

PAUL M. BARFORD

MARKSIZM W ARCHEOLOGII POLSKIEJ W LATACH 1945–1975

WPROWADZENIE¹

Na gruncie archeologii zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej teoria marksistowska była wielokrotnie wykorzystywana w interpretacji danych archeologicznych. Często spotykamy ją w archeologicznych konstrukcjach wyjaśniających, a jej zastosowania w archeologii doczekały się też obszernej literatury (np. M. Spriggs red. 1984; C. Renfrew, P. Bahn 1991, s. 411–434; R. McGuire 1992)². Artykuł niniejszy stawia sobie za cel przedstawienie i przedyskutowanie wykorzystania marksizmu w polskiej archeologii na przestrzeni trzech dziesięcioleci po zakończeniu II wojny światowej, który to okres był formatywny dla wielu jej dziedzin. Analiza przeprowadzona została na podstawie prac opublikowanych w latach 1945–1975. Podjęcie tego rodzaju przedsięwzięcia zgodne jest ze zwiększonym ostatnio zainteresowaniem społecznym kontekstem uprawiania archeologii.

Rok 1975, przyjęty tu jako zamykający analizowany okres, nie jest uważany za znaczący punkt końcowy, a wybrany został celem uwypuklenia

¹ Tekst ten pomyślany jest jako przyczynek do historii myśli archeologicznej w powojennej Polsce. Nie jest jego zamierzeniem krytykowanie zachowań osób bądź instytucji z pozycji postkomunistycznych i nie powinien on być tak odczytany (ani wykorzystany). Należy przyjąć, że autor jest świadom tego, iż istnieje wiele aspektów wykorzystania marksizmu w polskiej archeologii, innych niż zjawiska tu omawiane. Artykuł w pierwotnej formie napisano po angielsku. Zaprezentowany problem potraktowany jest punktu widzenia Anglika, piszącego dla międzynarodowego odbiorcy, stąd opracowanie to cechuje szczególnie pogląd na poruszone tu tematy. Redakcja zdecydowała się jednak opublikować tekst po polsku, w nadziei, że zainauguruje on szerszą dyskusję nad tą problematyką, a także formą jej prezentacji w niniejszym artykule. Wypowiedzi dyskutantów zamierzamy publikować sukcesywnie na naszych łamach (Redakcja).

² Cytowane w tekście opracowania poszczególnych badaczy bez zaznaczonego wytuszczeniem roku, odnoszą się do prac zestawionych w „Bibliografii” w końcowej części niniejszego artykułu. Natomiast opracowania badaczy, przy których rok wydania zaznaczono wytuszczeniem (gruby druk), zestawiono w tekście od strony 17 pod kolejnymi latami ich publikacji.

charakteru wypadków około roku 1968, który wydaje się stanowić wyraźny horyzont w badanej problematyce. Ponadto, wczesne i środkowe lata siedemdziesiąte są dostatecznie odległe w czasie, by mogły być przedyskutowane jako fragment historii myśli archeologicznej. Późniejsze zmiany w zarysowanych tu prawidłowościach są trudne do obiektywnego ujęcia w odpowiedniej perspektywie. Wydarzenia lat osiemdziesiątych pozostawiono zatem do oceny przyszłym badaczom.

Najbardziej rzucającą się w oczy cechą użycia marksizmu w środkowo-europejskim piśmiennictwie archeologicznym przez cały okres sowieckiej hegemonii są cytaty z „klasyków marksizmu”. One to znajdują się w centrum uwagi w pierwszej części niniejszego artykułu, dotyczącej głównie analizy cytatów. Natomiast w części drugiej omówiono poznawcze walory marksizmu w polskiej archeologii. Podjęcie tego złożonego i kontrowersyjnego tematu rodzić musi wiele trudności, stąd też poruszonych tu zostanie tylko kilka podstawowych kwestii.

A) MARKSIZM DEKLAROWANY

1. WSTĘP

W odniesieniu do archeologii polskiej całego okresu PRL, a szczególnie okresu stalinowskiego, ugruntowało się wiele uprzedzeń. W istocie, w fazie postkomunistycznej pojawia się obawa, że niektóre teoretyczne osiągnięcia archeologii tego okresu będą zbyt łatwo odrzucane (z pewnymi jednak wyjątkami; np. P. Urbańczyk 1989, s. 209 nn.) ze względu na ich polityczne tło i dyskredytację komunizmu w oczach polskich badaczy. Sprawia to, że w obecnym klimacie społecznym i politycznym temat niełatwo poddaje się bezstronnemu badaniu. Jednakże może właśnie teraz, przy braku (realnym bądź pozornym) zainteresowania ze strony państwa ideologią archeologii, możemy przynajmniej zapoczątkować bardziej obiektywne badanie roli interpretacji marksistowskich w powojennej archeologii polskiej (Z. Kobyliński 1991, s. 238).

Niewiele znajdujemy opracowań na temat dziejów wykorzystania ideologii marksistowskiej w ramach tej dyscypliny w Polsce. Wymienić tu można ujęcia J. Gąssowskiego (1970, s. 236–273), J. Kmiecńskiego (1987) oraz A. Abramowicza (1991, s. 139–194). W każdym z tych przypadków sposób potraktowania tematu ma swoje obciążenia. Dwie pierwsze prace nacechowane są ideałami panującego wówczas reżimu. Natomiast A. Abramowicz traktuje o marksizmie w tonie chyba zbyt usprawiedliwiający, co jest zrozumiałe wzięwszy pod uwagę uwarunkowania społeczne, w jakich książka jego została napisana. B. Trigger (1989) pisząc w swojej przeglądowej pracy o Europie sowieckiej i zachodniej, w istocie gubi po drodze istnienie archeologii środkowoeuropejskiej, zaś K. Sklenář (1983) unika dyskusji nad prze-

szłością komunistyczną. Nie znajdujemy też szczegółowej dyskusji nad ideologiami stalinowskimi w artykułach z Europy Środkowej zebranych przez I. Hoddera (red. 1991).

By uniknąć nieporozumień, wykorzystywana w niniejszym artykule terminologia powinna zostać zdefiniowana nieco bliżej.

Termin „marksizm” używany jest tu raczej jako swobodne określenie grupy poglądów, które mają swoje źródła w naukach Karola Marksa, a następnie Fryderyka Engelsa. Nie wszystkie z tych poglądów musiały być podzielane przez samego Marksa. W tym sensie nauki ideologów związanych z reżimem Stalina („stalinizm”) również mieszczą się w zakresie szeroko rozumianego marksizmu. Istnieje spór co do tego, w jakim stopniu stalinizm może być uważany za bezpośrednią kontynuację filozofii Marksa i Engelsa, a w jakiej mierze był on zwulgaryzowaną i zniekształconą wersją tej filozofii (L. Kołakowski 1988, s. 789–936). Spór ten nie ma tu wpływu na nasze konkluzje; w szczególnym kontekście społecznym, z którym mamy tu do czynienia, pisma Stalina posiadały status klasyki marksistowskiej aż do lutego 1956 roku, po czym raptownie utraciły go (R. Kupiecki 1992). We wczesnych latach sześćdziesiątych (po XXII zjeździe KPZR w październiku 1961 r.) państwowa ideologia sowiecka przeszła ponowną transformację (L. Gilejko i in. 1979, s. 41) i uwypuklona została rola Lenina („leninizm”). Pisma Lenina traktowano jako klasykę marksistowską (zachowały one tę pozycję w Związku Radzieckim do wczesnych lat dziewięćdziesiątych). Wszystkie próby zdefiniowania „marksizmu ortodoksyjnego” uważane są za chybione (J. Śmiałowski 1992, s. 44–45). Marksizm jest tu traktowany jako użyteczne źródło pomysłów do interpretacji archeologicznych, a nie jako dogmat.

Interpretacja marksistowska może stanowić integralną część struktury interpretacji archeologicznej, może jednak być w pewnym stopniu modelem ukrytym. „Marksizm deklaracyjny” jest deklaracją marksistowskich korzeni interpretacji. W Polsce w rozważanym okresie deklaracja taka mogła być marginalna w stosunku do użytej metody interpretacji, ale mogła też mieć swój cel społeczny i polityczny. Granice pomiędzy deklaratywnym, deklaracyjnym i szczerym marksizmem są płynne. Szczery marksizm był z natury rzeczy często deklarowany w piśmiennictwie tego okresu. Jednakże przy całościowym spojrzeniu rozważany tu materiał stanowi wydzielający się i istotny, choć raczej lekceważony rozdział w historii rozwoju myśli archeologicznej w Polsce.

Marksistowski pogląd na rolę procesów społeczno-ekonomicznych oddziałujących w przeszłości na społeczności ludzkie, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych doprowadził do powstania orientacji badawczej, która okazała się podobna do późniejszej, niezależnej od niej, anglo-amerykańskiej „procesualnej” szkoły archeologii lat sześćdziesiątych (L. Klejn 1977, s. 13; B. Trigger 1978, s. 196; 1989; Z. Kobyliński 1991, s. 228). „Postępowa” archeologia wschodnioeuropejska „miała taki sam pobożny stosunek do

teorii, taką samą pasję uogólniania i formułowania praw procesów kulturowych kosztem konkretnych wydarzeń historycznych [...], taką samą pogardę dla ograniczonych porównawczych studiów typologicznych, takie samo dążenie do definicji funkcjonalnych i rozważania zjawisk w złożoności, takie samo zdecydowane zaprzeczanie migracjom i wpływom, taki sam brak zainteresowania granicami etnicznymi, taką samą skłonność do przeciwstawiania się archeologii tradycyjnej” (L. Klejn 1977, s. 13). Nie wszystkie źródła tego wschodnioeuropejskiego „marksistowsko-procesualnego” podejścia tkwiły w myśli marksistowskiej, jednakże zasadniczym bodźcem do jego powstania wydaje się być pojawienie się marksizmu w naukach historycznych. Wynikłe z tego modele interpretacyjne stanowiły istotny postęp zarówno w stosunku do tego, co było wcześniej, jak i dla znaczącej części współczesnej archeologii zachodnioeuropejskiej. Faktyczne porzucenie tej szkoły myślenia archeologicznego w późnych latach pięćdziesiątych było jedną z tragedii powojennej archeologii środkowoeuropejskiej (P. Urbańczyk 1989, s. 209–210).

Niezbędnie wydaje się zdefiniowanie jednego jeszcze terminu – „paramarksizmu”. Używany jest on tu w odniesieniu do przypadkowego i nieświadomego użycia pojęć przejętych z podejścia marksistowsko-procesualnego przez badaczy wykształconych w tradycji marksistowskiej przez powojenne uniwersytety polskie. Wielu polskich archeologów, początkowo jako studenci, następnie już jako zaawansowani badacze, odrzuciło większość ideologicznej zawartości tego, czego zostali nauczeni, jednak ubocznie wykorzystywali oni pozostałości takiego sposobu myślenia, zaczerpniętego również częściowo ze starszej literatury oraz paramarksistowskiej praktyki badawczej innych archeologów. W ten sposób niektóre aspekty podejścia „marksistowsko-procesualnego” przetrwały w reliktovej postaci do ostatnich lat. Niekiedy trudno jest wyznaczyć granicę między pracami „marksistowsko-procesualnymi” a niektórymi pracami paramarksistowskimi. Paramarksizm jest prawdopodobnie znacznie głębiej osadzony w osnowie polskich interpretacji archeologicznych, niż tego jesteśmy świadomi czy też chcielibyśmy to przyznać. E. Neustupý (1967, s. 32–34) dowodził, że „archeologia bez modeli” w rzeczywistości pełna jest modeli ukrytych. Ponieważ zaś marksizm w archeologii polskiej nie jest uważany za przedmiot wart poważnej dyskusji, również i paramarksizm może pozostać w dużej mierze nierozpoznany. Jedynie analiza marksistowskich korzeni naszych obecnych schematów interpretacyjnych może pozwolić na zanalizowanie ich struktury i, być może, potwierdzić istnienie takich ukrytych modeli.

2. KONTEKST SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Użycie marksistowskich paradygmatów w archeologii polskiej ma zrozumiały sam przez się kontekst społeczny, którym było dążenie do ustanowienia i nieprzerwanego trwania hegemonii sowieckiej w Europie Środkowej (K. Kersten 1990a; W.T. Kowalski 1988; J. Tomaszewski 1992; N. Davies

1992). Należy zauważyć, że okres ten nie tworzy jednolitej całości. Marksizm w archeologii polskiej ma swoje wyraźne początki w pierwszych latach powojennych, kiedy to ustabilizował się rząd komunistyczny³. Było to w dużej mierze przeniesienie metod pracy naukowej, które w Związku Radzieckim zostały ugruntowane już około lat trzydziestych (B. Trigger 1989, s. 212–233). Jakkolwiek niektórzy archeolodzy polscy należeli do ruchów socjalistycznych już przed II wojną światową, nie są mi znane przykłady stosowania paradygmatów marksistowskich przez jakiegokolwiek badacza polskiego w tamtym okresie. Ani więc Ludwik Krzywicki nie posługiwał się nimi w swoich opracowaniach archeologicznych, ani nie czynił tego Ludwik Sawicki, utrzymujący przed wojną kontakty z socjalistami. Generalnie, nieliczne przed rokiem 1939 grono archeologów polskich prezentowało w badaniu przeszłości głównie orientację kulturowo-historyczną. Kładziono raczej nacisk na opis i klasyfikację zmian w materiale niż na ich wyjaśnianie (Z. Watołowska 1964b).

Archeolodzy polscy z Wilna i Lwowa, którzy działali w Związku Radzieckim po aneksji wschodniej części Polski we wrześniu 1939 r., zaczęli przystosowywać się do pracy w warunkach sowieckich stosunkowo szybko (np. Jerzy Kulczycki czy Kazimierz Majewski). Po repatriacji wszyscy oni przyczynili się do wzrostu znaczenia marksizmu w powojennej archeologii w Polsce (A. Abramowicz 1991; Anon. 1967).

Między rokiem 1944 a 1948 obserwujemy stały wzrost wpływów sowieckich w Polsce, z próbami narzucenia w końcu roku 1949 ideologii marksistowskiej (stalinowskiej) w szkolnictwie wyższym i kulturze (ryc. 1). W latach 1948–1953 nauka była zdominowana przez wpływ poglądów łączonych z osobą samego Stalina i jego najbliższym otoczeniem, które określały szczególnie ścisłe ramy, w których mogło funkcjonować społeczeństwo polskie. Okres bezpośrednio po śmierci Stalina, od marca 1953 roku aż do końca 1956 roku, był czasem politycznej niepewności w bloku sowieckim, ale także okresem zwiększającej się swobody w wielu aspektach codziennego życia (R. Kupiecki 1992). „Odwilż” w Polsce zaczęła się naprawdę w 1955 r., a proces ten uległ przyspieszeniu w związku ze śmiercią Bieruta i potępieniem Stalina przez Chruszczowa w 1956 r. Są to czasy polskich „rewizjonistów”, próbujących powrotu do marksistowskich korzeni socjalizmu. Rozruchy doprowadziły do zmian w rządzie, zaczęła się liberalizacja, ale po kilku latach zapanowała polityczna i ekonomiczna stagnacja. Rok 1968 jest kluczowy dla bloku sowieckiego (J. Tomaszewski 1992 s. 284–305). Rozruchy w Polsce ponownie przyczyniają się do zmiany elity rządzącej i czasowego zacieśnienia kontroli partii nad państwem oraz do emigracji osób politycznie niepożądanych. W okresie tym marksizm stracił znacznie na wiarygodności

³ Termin „komunizm” jest używany tu w sensie, który ma on w języku angielskim. W oficjalnej terminologii radzieckiej i środkowoeuropejskiej państwa socjalistyczne bloku sowieckiego znajdować się miały w okresie ciągłego budowania komunizmu.



Ryż. 1. Tzw. „MELS” (Marks – Engels – Lenin – Stalin). Anonimowy drzeworyt z „Kalendarza Robotniczego” z 1950 r.

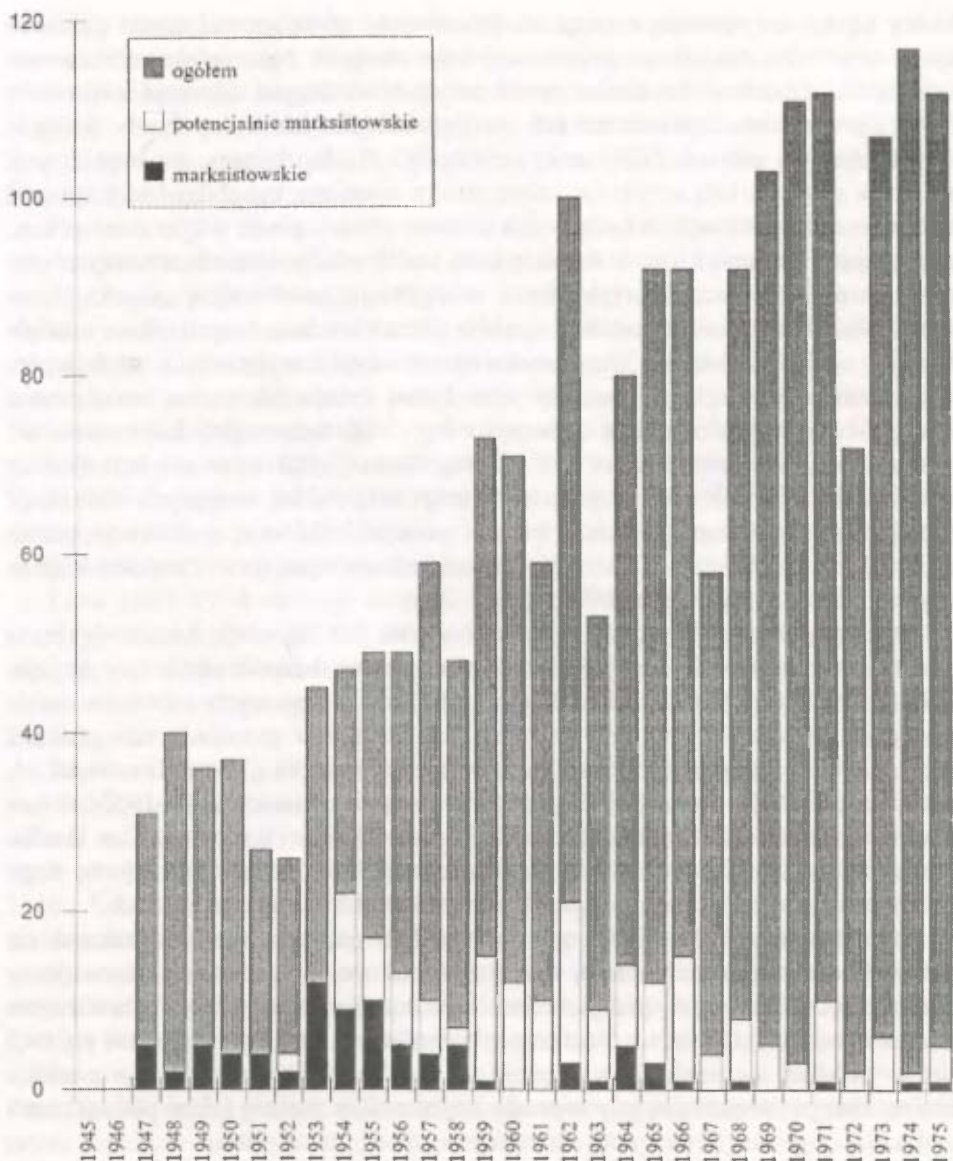
Fig. 1. The so-called „Comrade MELS”, from the initials of the four Marxist classics, titled „our teachers”. Anonymous woodcut of 1950.

w kręgach akademickich, a towarzyszyło temu wyrzucenie wielu „rewizjonistów” z uniwersytetów. Lata siedemdziesiąte, nawet wzięwszy pod uwagę rozkwit tzw. szkoły poznańskiej w filozofii, są okresem, w którym, jak się wydaje, ideologia marksistowska nie była już brana poważnie przez ogromną większość inteligencji, chyba że jako system filozoficzny. Ideologia lat siedemdziesiątych była z całą pewnością odmienna co do rozłożenia akcentów i zawartości od ideologii lat pięćdziesiątych.

Przeobrażenia te stanowią tło przemian uwidoczniających się w polskiej archeologii w ciągu pierwszych trzydziestu lat władzy komunistycznej. Towarzyszyły temu liczne zmiany w strukturze, ramach organizacyjnych i celach badawczych tej dyscypliny w Polsce (P. Barford 1993).

3. ODZWIERCIEDLENIE IDEOLOGICZNYCH UWARUNKOWAŃ POLSKIEJ ARCHEOLOGII W PIŚMIENICTWIE

Celem ustalenia czy przeobrażenia polityczne znajdują odzwierciedlenie w ideologicznej zawartości polskich badań i publikacji archeologicznych między rokiem 1945 i 1975, przeprowadzono analizę piśmiennictwa. Jej wyniki przedstawione są poniżej. Składa się ona z dwóch części: histogramu wybranych publikacji, ukazującego typ podejścia badawczego (ryc. 2), oraz ze wstępnego katalogu prac archeologicznych mających marksistowską (lub paramarksistowską) zawartość. Ujawniają one kilka wyraźnych trendów i zmian, które miały miejsce w polskiej archeologii w ciągu tego trzydziestolecia, szczególnie czytelnym jeśli chodzi o posługiwanie się paradygmatami marksistowskimi.



Ryc. 2. Histogram prac deklaracyjnie marksistowskich w polskiej archeologii w latach 1945–1975: 1 – artykuły bez zawartości marksistowskiej (pozytywistyczno-empirystyczne); 2 – artykuły potencjalnie marksistowskie; 3 – artykuły marksistowskie.

Fig. 2. Histogram of declarative Marxist articles in Polish archaeology 1945–1975: 1 (grey) – positivist-empirical articles without any Marxist content; 2 (white) – potentially Marxist articles; 3 (black) – articles with a Marxist content.

Histogram (ryc. 2) przedstawia liczebności artykułów o marksistowskich tematach i podejściu w wybranych czasopismach archeologicznych, opublikowanych w poszczególnych latach między rokiem 1945 i 1975. Obraz,

który się tu zarysowuje, można zaobserwować również w innych publikacjach archeologicznych na przestrzeni tego okresu⁴. Na rycinie wyróżniono liczebności trzech różnych kategorii artykułów. Słupki ukazują całkowitą liczbę artykułów zamieszczonych w poszczególnych rocznikach (zwykle wcześniejszych niż rok faktycznej publikacji). Białe obszary w obrębie tych słupków reprezentują artykuły, które, moim zdaniem, mogłyby być napisane w duchu marksistowskim (gdyby ich autorzy chcieli pisać w tym duchu, tzn. zawierające tematy, które stwarzają taką możliwość). Czarne obszary w obrębie słupków to liczba artykułów z rzeczywistą zawartością „marksistowską”. Niektóre z nich prezentują sposób potraktowania tematu, który mógłby być zaklasyfikowany jako marksistowski bądź wykazujący silne wpływy marksistowskie, podczas gdy inne tylko cytują klasyków marksizmu. Nie próbowano tu odróżnić „rzeczywistego” (tj. szczerego) marksizmu od marksizmu „deklaratywnego”. W końcu, obszary zaciemnione odzwierciedlają liczbę artykułów bez zawartości marksistowskiej, mających charakter pozytywistyczno-empirystyczny i poświęconych głównie publikacji materiałów lub zagadnieniom chronologiczno-kulturowym (tzw. „*culture-history approach*”; zob. B. Trigger 1989, s. 148–206).

Ogólny obraz wyłaniający się z histogramu jest czytelny. Liczne deklaracyjnie marksistowskie artykuły zostały napisane bezpośrednio po wojnie, jednak niestety raczej niewielka liczba publikacji z tego okresu (wraz z opóźnieniami wydawniczymi) nie pozwala na klarowne prześledzenie procesu ustalania się paradygmatów marksistowskich (i akceptacji modeli sowieckich w nauce polskiej). Zaskakujące jest, że w drugim okresie (1948–1953), właściwego stalinizmu, stosunkowo mało jest artykułów napisanych w duchu marksistowskim. Liczba ta jest znacznie mniejsza, niż można by się tego spodziewać na podstawie powszechnego wyobrażenia o tym okresie.

Okres trzeci (1953–1956), po śmierci Stalina, powinien odznaczać się pewną liberalizacją zachodzącą w kulturze i nauce. Tymczasem obserwujemy wtedy wzrost liczby artykułów archeologicznych napisanych z nastawieniem marksistowskim. Obala to ostatecznie twierdzenie, jakoby marksizm pojawił się w polskiej archeologii wyłącznie w rezultacie bezpośredniego nacisku zewnętrznego; w okresie, gdy represje stalinowskie malały (choć początkowo

⁴ Bazę danych sporządzono dokonując wyboru w zgromadzonym materiale, przy czym skoncentrowano się na ważniejszych czasopismach, które zajmują się głównie prezentacją tekstów niemateriałowych. Włączenie do próby większej liczby czasopism zaciemniłoby obraz i po prostu zwiększyłoby proporcję artykułów materiałowych. Nie wszystkie artykuły napisane zostały w latach, w których je opublikowano. Tym niemniej można uznać, że artykuły opublikowane w periodykach dają stosunkowo wierny obraz przemian w użyciu paradygmatów marksistowskich w polskiej archeologii. Przedstawione dane pochodzą z „Archeologii”, „Archeologii Polski”, „Archaeologia Polona”, „Sprawozdań PMA”, „Z otchłani wieków”, „Dawnej Kultury”, „Kwartalnika HKM”, „Wiadomości Archeologicznych”, „Studiów Wczesnośredniowiecznych”, „Materiałów Wczesnośredniowiecznych” oraz „Silesia Antiqua”. Nie licząc kilku wyjątków, pominięto prace autorów obcych opublikowane w polskich czasopismach, podobnie jak prace polskich autorów zamieszczone w czasopismach obcych.

powoli), stwierdzamy, że marksizm deklaracyjny wykazuje tendencję wzrostową. Nie można tego wszystkiego wyjaśnić jako prostego rezultatu opóźnień w drukowaniu artykułów napisanych w latach stalinowskich. Możliwe, że przytoczone przykłady deklaracyjnego marksizmu są konsekwencją bądź inercji intelektualnej, bądź też niepewności co do rozwoju wypadków po śmierci Stalina.

Po roku 1956 obserwujemy stabilizację sytuacji. Spada zarówno liczba artykułów marksistowskich, jak i liczba artykułów, które pod względem tematycznym odpowiadają podejściu marksistowskiemu. W tym właśnie okresie archeologiczna działalność wydawnicza gwałtownie w Polsce wzrasta. Jednakże histogram ukazuje, że na wzrost ten składają się głównie artykuły dotyczące zagadnień pozytywistyczno-empirystycznych (obszar zacięniowany). Liczba artykułów traktujących o procesach społeczno-ekonomicznych stanowi po 1956 r. malejącą część dorobku polskich archeologów. Tym niemniej nieco takich prac powstaje, przy czym, co godne uwagi, ich autorzy nie uważają za konieczne wykorzystywania metodologii marksistowskiej (bądź para- czy pseudomarksistowskiej).

Lata 1963–1964 cechuje kolejny, niewielki wzrost liczby artykułów deklarycyjno-marksistowskich⁵. Niewykluczone, że najlepszym wyjaśnieniem tego zjawiska jest to, że stanowi ono odbicie niepewności związanej z wydarzeniami, które doprowadziły do upadku Chruszczowa i początku władzy Breżniewa.

Wydarzenia roku 1968 są stosunkowo wyraźnie czytelne w próbie wykorzystanej jako podstawa naszego histogramu. Nie tylko z polskich czasopism niemal znikają artykuły marksistowskie, ale zmienia się także zakres poruszanych w nich zagadnień, choć zmiana ta zdaje się następować już od około 1966 r.⁶ Można sądzić, że ów spadek (wyraźniejszy po 1975 r.) odzwierciedla zmianę nastawienia polskiej inteligencji do paradygmatów marksistowskich w naukach humanistycznych. Obserwujemy wyraźne zmniejszenie się liczby artykułów dotyczących zagadnień, które mogłyby być podejmowane na sposób marksistowski, tj. spadek liczby artykułów dotyczących problemów społeczno-ekonomicznych, czy też wiążących się z procesami rozwojowymi. Przez krótki czas polska archeologia zdominowana jest prawie całkowicie przez artykuły napisane w duchu empiryzmu pozytywistycznego, stylu badań, od którego nie uwolniła się aż do dzisiaj (Z. Kobyliński 1991, s. 223; P. Barford 1993, s. 267).

⁵ Cezura ta zaznacza się również w innym pobocznym zjawisku, którym była rosnąca nieufność w stosunku do osiągnięć archeologii zachodniej, szczególnie nasilająca się po 1956 r.

⁶ Dane liczbowe dla roku 1971 są zdominowane przez tom XVI „Archeologii Polski” dedykowany Witoldowi Henslowi i zawierający pięć artykułów o potencjalnie marksistowskiej tematyce; jednak nie wiadomo, ile z tych jubileuszowych artykułów napisano w 1971 r. Nie ukazano w diagramie czterech pozycji o charakterze potencjalnie marksistowskim z prac Z. Rajewskiego opublikowanych w 39 tomie „Wiadomości Archeologicznych” z 1975 r., ponieważ najwyraźniej zostały one napisane na długo przed datą publikacji.

Po roku 1964 w polskim piśmiennictwie archeologicznym pojawia się nowe zjawisko zbiegające się z upadkiem marksistowskiej interpretacji danych. Począwszy od rocznicy XX-lecia PRL ukazuje się wiele prac podkreślających dokonania polskiej archeologii i wsparcie establishmentu akademickiego ze strony komunistycznego państwa. Nacisk zostaje przeniesiony z aspektów ideologicznych na osiągnięcia kulturalne władzy komunistycznej.

4. WSTĘPNE ZESTAWIENIE PRAC DEKLARACYJNO-MARKSISTOWSKICH

Poniżej podano bibliografię⁷ ponad 100 publikacji wiążących się z archeologią, które ukazały się w Polsce w latach 1944–1975. Wybór obejmuje podstawowe artykuły i książki archeologiczne o charakterze marksistowskim autorów polskich oraz niektóre opracowania obcych archeologów lub historyków, które ukazały się w polskim przekładzie. Prace te wyróżnia marksistowski temat lub zawartość, marksistowsko-procesualne podejście, a co najmniej zamieszczone w nich cytaty z klasyków marksizmu. Z całą pewnością w dostępnej literaturze archeologicznej (a zwłaszcza historycznej) można by znaleźć dużo więcej wątków marksistowskich, jednak przyjmujemy, że poniżej zaprezentowane przykłady stanowią reprezentatywną próbę dla sposobu, w jaki marksizm był wykorzystywany w polskiej archeologii w trzydziestoleciu powojennym.

Noty bibliograficzne są uporządkowane chronologicznie według daty publikacji. W przypadku periodyków chodzi nie o rok, w którym dany periodyk rzeczywiście został wydrukowany, lecz o rocznik, w którym został zamieszczony, będący przypuszczalnie bliższy daty napisania artykułu lub pracy. W kilku przypadkach daty wydania prac są wyraźnie późniejsze od dat ich oddania do druku. Poszczególne pozycje opatrzone literami, które są odsyłaczami w zamieszczonych w dalszej kolejności komentarzach.

Mam świadomość, że niektórzy badacze ze starszego pokolenia poczują się skonsternowani, a nawet dotknięci, widząc swoje nazwisko na liście obok tytułu artykułu, o którym może woleliby zapomnieć. Dlatego też należy ponownie podkreślić, że przedstawiony tu katalog prac został sporządzony jako przyczynek do historii myśli archeologicznej w Europie Środkowej. Jest to przedsięwzięcie całkowicie akademickie, przeprowadzone z całą bezstronnością w celu prześledzenia konkretnego zjawiska, które, jak sądzę, wymaga wolnego od emocji zbadania.

⁷ Zob. wykaz skrótów na s. 70. Do bibliografii włączono artykuły na temat różnych aspektów nauk historycznych, opublikowane w czasopismach archeologicznych. Nie wszyscy cytowani tu autorzy są archeologami w ścisłym tego słowa znaczeniu, natomiast artykuły autorstwa archeologów opublikowane w czasopismach niearcheologicznych zostały tu na ogół pominięte. Bibliografia z zasady nie obejmuje pamfletów, krótkich notek, kronik naukowych, artykułów polemicznych ani recenzji. Zestawieniem objęto natomiast niektóre prace napisane przez obcych autorów (np. radzieckich), ale publikowane po polsku w czasopismach polskich, ponieważ wywarły one pewien wpływ na rozwój archeologii w Polsce.

1944–1946

W okresie tym opublikowanych zostało niewiele prac archeologicznych. Żadna z nich nie ma czystej zawartości marksistowskiej.

1947

- a) Majewski K., Od redakcji, „Archeologia”, t. 1, s. 5–6.
- b) Majewski K., Społeczno-polityczna periodyzacja kultury egejskiej, „Archeologia”, t. 1, s. 203–208.
- c) Wartołowska Z., Metodyczne badania grodzisk a zagadnienia ustroju społecznego, „Światowit”, t. 18, s. 199–212.

1948

- a) Biliński B., O hezjodejski aspekt starożytności. I. Praca w starożytnej Grecji, „Archeologia”, t. 2, s. 31–103.

1949

- a) Majewski K., Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich, Wrocław.
- b) Gansiniec R., Epoka drewna, „Archeologia”, t. 3, s. 1–6.
- c) Biliński B., Problem pracy w starożytnym Rzymie. I. Czasy królewskie i wczesna republika (VIII–IV/III w. przed n.e.), „Archeologia”, t. 3, s. 45–111.
- d) Kulczycki J., Do metodologii historii kultury materialnej, problemy pierwotnych form meblarskich, „Archeologia”, t. 3, s. 169–206.
- e) S.B.K. [S.V. Kisielev], Współczesne zadania archeologii radzieckiej, „SprPMA”, t. 2, s. 3–10.
- f) Frel J., Obecny kształt archeologii klasycznej i zadania na przyszłość, „Archeologia”, t. 3, s. 207–210.
- g) Hensel W., Możliwości socjologicznej interpretacji niektórych znalezisk wczesnohistorycznych w Wielkopolsce, „Sprawozdania PAU”, t. 50, s. 23–24.

1950

- a) Tretjakov P., Niektóre zagadnienia o pochodzeniu ludów w świetle dzieł I. (sic) W. Stalina o języku i językoznawstwie, „SprPMA”, t. 3, s. 3–25.
- b) Hensel W., Polskie tysiąclecie, „SprPMA”, t. 3, s. 27–48.
- c) Hensel W., Szkice wczesnodziejowe: 4. Domniemane państwo wenedzkie, „SlAnt.”, t. 2, s. 286–296.
- d) Hensel W., Posłowie redakcji, „SlAnt.”, t. 2, s. 563–564.
- e) Podkowińska Z., Osada neolityczna na Górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów, „WA”, t. 17, z. 2–3, s. 95–146.
- f) Gąssowski J., Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu, Materiały Wczesnośredniowieczne, t. 2, s. 71–175.
- g) Frankowski E., Mikołaj Marr i jego teorie naukowe, nadbitka ze „SlAnt.”, t. 2, s. 1–55 (por. A. Abramowicz 1991, s. 149).
- h) Szafrąński, W., Skarb brązowy z IV okresu epoki brązowej z Poznania-Starołęki, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9, s. 36–52.

1951

- a) Hołubowicz W., Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski, „SprPMA”, t. 4, s. 1–16.
- b) Hensel W., Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich, „SprPMA”, t. 4, s. 17–36.
- c) Kulczycki J., Periodyzacja meblarstwa w pierwotnej Europie na tle ogólnej periodyzacji kultury, „Archeologia”, t. 4, s. 1–11.



- d) Sieradzki J. red., Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich, Warszawa 1953 (konferencja odbyła się w 1951, publikacja ukazała się w 1953 r.).
- e) Hensel W., Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny, Poznań.
- f) Kulczycki J., Pozycja ewolucjonizmu w głównych kierunkach metodologicznych etnologii i archeologii, „Myśl Współczesna”, R. 6, nr 2, s. 201–229.

1952

- a) Majewski K., Społeczne podstawy archaicznej rzeźby greckiej, „Archeologia”, t. 5, s. 35–75.
- b) Małowist M., Problematyka gospodarcza badań wczesnośredniowiecznych, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 1, s. 13–23.
- c) Hołubowicz W., Jak badamy wczesnośredniowieczną ceramikę zachodnich Słowian, „ZOW”, R. 21, s. 37–41.
- d) Trudzik Z., Na marginesie współpracy archeologii i historii, „ZOW”, R. 21, s. 41–43.
- e) Hensel W., Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej, Poznań.
- f) Chmielewski W., Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań, Łódź.
- g) Bianchi-Bandinelli R., Kryzys artystyczny u schyłku starożytności, „Archeologia”, t. 5, s. 83–100.

1953

- a) Mongajt A.L., Kryzys archeologii burżuazyjnej, „SprPMA”, t. 5, s. 1–19 (również Zapiski Archeologiczne, z. 1, 1953 – przekład różniący się szczegółami).
- b) Rauhut L., O uzyskiwaniu żelaza i stali przez starożytne hutnictwo żelazne, „SprPMA”, t. 5, s. 66–73.
- c) Majewski K., Historia kultury materialnej, „KwHKM”, R. 1, nr 1/2, s. 3–27 (zbliżony tekst w Zapiskach Archeologicznych, z. 3, 1953).
- d) Hensel W., O uniwersytecki podręcznik historii polski starożytnej, „KwHKM”, R. 1, nr 1/2, s. 28–43.
- e) Bukowski Z., Tabaczyński S., Z problematyki periodyzacji dziejów społeczeństwa pierwotnego, „ZOW”, R. 22, s. 13–16.
- f) Łowmiański H., Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich, Warszawa.
- g) Antoniewicz W., Dotychczasowy dorobek archeologii Polski, Zapiski Archeologiczne, z. 4. (por. W. Antoniewicz 1967, Dorobek archeologii Polski do roku 1914, „Studia Archeologiczne”, nr 2, 1967, s. 19–56; również A. Abramowicz 1991, s. 154 przyp. 132).
- h) Hensel W., Przedmowa do wydania polskiego, [w:] V.G. Childe, Postęp a archeologia, Warszawa, s. 3–15 (opublikowana w 1954).

1954

- a) Leciejewicz L., Cmentarzysko w Birce: próba interpretacji społecznej, „Archeologia”, t. 6, s. 142–159.
- b) Szafrąński W., Z badań nad epoką patriarchalnej wspólnoty pierwotnej, „WA”, t. 20, z. 2, s. 107–133.
- c) Podwiński Z., Narzędzia uprawy roli w Polsce w okresie wczesnośredniowiecznym, „KwHKM”, R. 2, nr 3, s. 388–423.
- d) Gięsztor A., Niektóre potrzeby badań nad materialnymi warunkami bytu we wczesniejszym średniowieczu polskim, „KwHKM”, R. 2, nr 4, s. 599–618.
- e) Hensel W., Pochodzenie Słowian, „WA”, t. 20, z. 3, s. 211–220.
- f) Antoniewicz W., Skarb w Wiślicy, „Dawna Kultura”, R. 1, s. 85–91.
- g) Lepik-Kopaczyńska W., O celowości i przydatności archeologii, „Dawna Kultura”, R. 1, s. 145–148.
- h) Hensel W., Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, (wyd. 2 [1956]), Warszawa.

1955

- a) Kulczycki J., Do pojęcia postępu w nauce archeologii, *Postępy Archeologii*, t. 1, s. 1–4.
- b) Wartołowska Z., Metoda dialektyczna w archeologicznych badaniach wykopaliskowych, *Postępy Archeologii*, t. 1, s. 71–80.
- c) Kulczycki J., Założenia teoretyczne historii kultury materialnej, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 519–562.
- d) Hołubowicz W., Uwagi o historii kultury materialnej jako nauce, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 563–585.
- e) [zbiorowe], Dyskusja[...] nad zagadnieniami teoretycznymi historii kultury materialnej, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 586–620.
- f) Kulczycki J., Metoda badania analogii archeologicznych, historycznych i etnograficznych w studiach nad dziejami kultury materialnej, „Światowit”, t. 21, s. 8–40.
- g) Hołubowicz W., Wyniki badań przeprowadzonych w 1950 r. w Niemczech Śląskiej, „WA”, t. 22, z. 2, s. 146–157.
- h) Antoniewicz J., Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych, „WA”, t. 22, z. 3–4, s. 233–277.
- j) Trudzik Z., Od motyki do pluga, „Dawna Kultura”, R. 2, s. 1–9.
- k) Antoniewicz W., Wartołowska Z., Archeologia, jej cele i zadania, „Dawna Kultura”, R. 2, s. 97–103 oraz 180–184.
- l) Wartołowska Z., Rola kobiety w społeczeństwie pierwotnym, „Dawna Kultura”, R. 2, s. 104–109.
- m) Szafranski W., Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązowej) w Wielkopolsce, Warszawa–Wrocław.
- n) Hensel W., Osiągnięcia archeologii polski uzyskane w dziesięcioleciu 1945–1954 (podsumowanie), [w:] *Pierwsza Sesja* [wyd. 1957], s. 394–407 [dyskusja: 408–412], 412–415.
- o) Hołubowicz W., O kształtowaniu się i rozwoju społeczeństw słowiańskich na ziemiach polskich (uwagi metodologiczne), [w:] *Pierwsza Sesja* [wyd. 1957], s. 84–98 [dyskusja: 99–116].
- p) Antoniewicz W., Problem rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach Polski, [w:] *Pierwsza Sesja* [wyd. 1957], s. 119–148 [dyskusja: 149–181], 181–187.
- q) Majewski K., Kontakty plemion zamieszkujących ziemie polskie z prowincjami rzymskimi w pierwszych wiekach naszej ery, [w:] *Pierwsza Sesja* [wyd. 1957], s. 188–209 [dyskusja: 210–233], 233–236.
- r) Gięsztor A., Badania nad początkami formacji feudalnej i powstaniem państwa polskiego, prowadzone w dziesięcioleciu 1945–1954, [w:] *Pierwsza Sesja* [wyd. 1957], s. 237–266, [dyskusja: 267–289], 289–295.

1956

- a) Wielowiejski J., Wymiana handlowa między południową Polską a imperium rzymskim, „Archeologia”, t. 8, s. 76–103.
- b) Kulczycki J., O pojęciu postępu w nauce archeologii, „Dawna Kultura”, R. 3, s. 6–9.
- c) Gąssowski J., Społeczne znaczenie archeologii, „Dawna Kultura”, R. 3, s. 81–92.
- d) Trudzik Z., Z węzłowych zagadnień dziejów Polski na przełomie starożytności i wieków średnich, „Dawna Kultura”, R. 3, s. 86–85.
- e) Godłowski K., Kilka uwag o stosunkach społecznych okresu późnolatańskiego i rzymskiego w świetle materiałów grobowych, „Dawna Kultura”, R. 3, s. 199–206.

1957

- a) Hensel W., Od Redakcji, „APolski”, t. 1, s. 9–10.
- b) Gąssowski J., O roli cmentarzysk jako źródeł do badania struktury społecznej ludności, „APolski”, t. 1, s. 19–34.

- c) Tabaczyński S., Z zagadnień wartości poznawczych skarbów wczesnośredniowiecznych, „APolski”, t. 1, s. 82–102.
- d) Labuda G., Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, s. 3–52.
- e) Antoniewicz W., Historia sztuki najdawniejszych społeczeństw pierwotnych, Warszawa.

1958

- a) Tabaczyński S., Z dziejów pieniądza na ziemiach Polski w okresie lateńskim i rzymskim, „APolski”, t. 2, z. 1, s. 33–56.
- b) Antoniewicz W., O Polskim Atlasie Archeologicznym, „APolski”, t. 2, z. 2, s. 155–228.
- c) Pazdur J., Recherches archéologiques sur les monuments historiques médiévaux et modernes en Pologne, „APolona”, t. 1, s. 86–97.
- d) Wartołowska Z., Gród Czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim, „Światowit”, t. 22, s. 1–137.
- e) Tabaczyński S., Z badań nad wczesnośredniowiecznymi skarbami Wielkopolski, Warszawa–Wrocław.
- f) Wielowiejski J., Stosunki społeczne w południowej Polsce u schyłku starożytności, Warszawa.
- g) Antoniewicz J., Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy, „WA”, t. 25, z. 1, s. 1–21.

1959

- a) Konik E., Śląsk starożytny a imperium rzymskie, Warszawa–Wrocław.
- b) Żak J., Najstarsze ostrogi zachodniostowiańskie: wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczkowato zagiętych do wnętrza, Warszawa–Wrocław.

1960

- a) Majewski K., Uwagi o zakresie historii kultury materialnej i systematyce ergologicznej, „KwHKM”, R. 8, nr 1, s. 3–14.
- b) Wielowiejski J., Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim, Materiały Starożytne, t. 6, Warszawa, s. 5–425.
- c) Godłowski K., Studia nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły, Warszawa–Wrocław.

1961

- a) Rosen-Przeworska J., Zagadnienia celtyckie w pracach Stefana Czarnowskiego, „APolski”, t. 6, z. 2, s. 273–312.
- b) Szafrąński W., Szafrąńska Z., Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie, Wrocław–Warszawa–Kraków.

1962

- a) Łowmiański H., Geneza państwa ruskiego jako wynik procesu wewnętrznego, „Światowit”, t. 24, s. 73–92.
- b) Dobrowolska M., Czynniki kształtowania się, przeobrażania się i rozpadu społeczno-ekonomicznych struktur regionalnych, „Światowit”, t. 24, s. 127–158.
- c) Leciejewicz L., Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim, Wrocław.

1963

- a) Dymaczewski A., W sprawie przemian gospodarczych u schyłku starożytności w północno-środkowej Europie, „APolski”, t. 8, z. 2, s. 303–317.
- b) Sztetyło J., Czeski i morawski pieniądz pozakruszcowy wczesnego średniowiecza, „KwHKM”, R. 11, nr 3–4, s. 505–522.
- c) Hensel W., Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, (wyd. 3 [1965]), Warszawa.

1964

- a) Tabaczyński S., O aktualnych problemach warsztatu badawczego prahistoryka, „APolski”, t. 9, z. 2, s. 223–265.
- b) Wardołowska Z., Metoda dialektyczna w badaniach archeologicznych, „Światowit”, t. 25, s. 213–236.

1965

- a) Hensel W., Archeologia pradziejowa w dwudziestoleciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „APolski”, t. 10, z. 1, s. 7–33.
- b) Trudzik Z., Źródła archeologiczne na tle problematyki kultury, „APolski”, t. 10, z. 1, s. 42–74.
- c) Tabaczyński S., Struktury gospodarcze środkowoeuropejskich społeczeństw barbarzyńskich. The economic structures of central Europe's barbaric societies, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Warszawa 14–18.11.1965, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków (wyd. 1969), s. 76–101.

1966

- a) Tabaczyński S., Structures économiques des sociétés barbares en Europe centrale (le Néolithique, l'Age du Bronze, l'Age du Fer Ancien), „APolona”, t. 9, s. 131–147 (tekst opublikowany w jęz. polskim jako 1965c).

1967

- a) Antoniewicz W., Dorobek archeologii Polski do roku 1914, „Studia Archeologiczne”, t. 2, s. 19–56 (zob. W. Antoniewicz 1953g oraz A. Abramowicz 1991, przyp. 154 na s. 132).

1968

- a) Tabaczyński S., Główne etapy rozwojowe wspólnot wczesnorolniczych na Bliskim Wschodzie. Problematyka i przegląd ostatnich odkryć, „APolski”, t. 13, z. 1, s. 7–55.

1969

- a) Wiślański T., Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- b) Ginter B., Kozłowski J.K., Technika obróbki i typologia wyrobów kamiennych paleolitu i mezolitu, Kraków.
- c) Majewski K., La question du „mode de production asiatique” dans la civilisation égéenne à la lumière des sources archéologiques, Wrocław.

1970

- a) Tabaczyński S., Neolit środkowoeuropejski. Podstawy gospodarcze, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

1971–1973

Brak odnośnych opracowań

1974

- a) Hensel W., Pomniki kultury – źródłem świadomości narodu, „APolski”, t. 19, z. 2 – wklejka bez stron [1–4].

1975

- a) Żak J., Teoretyczne uwagi o refleksji prahistorycznej, „APolski”, t. 20, z. 2, s. 259–273.
- b) Chmielewski W., Hensel W. red., Paleolit i mezolit, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

5. MARKSISTOWSKA ZAWARTOŚĆ ARTYKUŁÓW: CYTOWANIE KLASYKÓW

Jak już wspomniano, prace z powyższej listy można sklasyfikować na różne sposoby. Możemy podjąć próbę ustalenia ich wkładu poznawczego, ale możemy również przeanalizować wykorzystane w nich cytaty z klasyków marksizmu. Ta druga operacja jest łatwiejsza i prowadzi do rozważenia innego aspektu (będzie on zaprezentowany w drugiej części artykułu). Jeżeli prześledzimy listę cytowanych pozycji (tabela 1) dostrzeżemy, że powoływano się na niewielką liczbę prac, a ponadto, że czyniono to w pewien określony sposób (tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym). Tak więc po okresie dość eklektycznego cytowania, okres lat 1950–1956 charakteryzuje przewaga cytatów z prac Stalina, po czym następuje koncentracja na pracach Marksa i Engelsa. Jest szczególnie godne uwagi, że prace Lenina były przez polskich archeologów cytowane bardzo rzadko, nawet w okresie umacniania marksistowsko-leninowskich podstaw w ideologii sowieckiej lat sześćdziesiątych. W latach między 1948 a 1954 Marks jest autorem cytowanym rzadko, natomiast Lenina nie cytowano prawie wcale. Ta tendencja utrzymywała się w omawianym okresie w pracach wielu polskich badaczy, przy czym u uczonych związanych z IHKM PAN oraz Uniwersytetami Warszawskim i Wrocławskim we wczesnych dekadach powojennych notuje się wyraźną skłonność do szczególnej częstotliwości cytowania deklaracyjnego. W tych wczesnych latach „Archeologia” i „Sprawozdania PMA” są periodykami zawierającymi większość cytatów, natomiast we współczesnych im tomach „Studiów Wczesnośredniowiecznych” i „Materiałów Wczesnośredniowiecznych” cytatów tego rodzaju prawie nie znajdujemy. Wczesne numery „Archeologii Polski” i „Kwartalnika HKM” zawierają wiele takich artykułów, natomiast równoległe tomy „Archaeologia Polona” – bardzo nieliczne. Decydującym czynnikiem zdaje się tu być osoba redaktora. Wygląda na to, że w niektórych przypadkach redakcja z naciskiem sugerowała, że publikacja danego artykułu będzie łatwiejsza do zaakceptowania, jeśli umieści się w nim cytaty z klasyków (J. Gąssowski, informacja ustna). Zdarzało się nawet, że redakcja bezprawnie sama wstawiała takie cytaty do otrzymywanych rękopisów, niezależnie od życzenia autora (J. Dąbrowski, informacja ustna).

Tabela 1. Liczba cytatów z poszczególnych autorów lub prac w poszczególnych okresach
Table 1. The number of quotes of particular authors or works in specific periods

	1945–52	1953–56	1957–64	1965–75
<i>Kapitał</i> Marksa	3	21	14	2
Inne prace Marksa	7	22	12	6
<i>Pochodzenie</i> Engelsa	8	23	36	1
Inne prace Engelsa	11	16	19	5
Lenin	4	12	3	1
Stalin	15*	66	3	–

* Prace Stalina bez wyjątku występują w tekstach opublikowanych po roku 1950.

Niewątpliwie warto podjąć próbę ustalenia, w jakiej mierze badacze czytali i przyswajali sobie klasyków marksizmu. W. Antoniewicz z Uniwersytetu Warszawskiego stwierdził wprost (1956, s. 225–226), że trudności w ideologicznym kształceniu kadry Katedry Archeologii w Warszawie zmniejszyły tempo badań naukowych prowadzonych według nowych zasad.

Główną trudnością w śledzeniu trendów rozwojowych w cytowaniu prac marksistowskich w polskiej archeologii jest sposób, w jaki są one przytaczane w przypisach większości prac. Mamy po prostu do czynienia z odsyłaczkami do „Engels IX, 373”, czy „Engels Werke II, 37”. W wielu przypadkach nie można mieć pewności, które z licznych możliwych (i różniących się między sobą) wydań klasyków zostały wykorzystane. Z tego powodu identyfikacja źródła cytatu jest, niestety, czasami niemożliwa. Najwyraźniej prace Marksa i Engelsa były dostępne w niektórych polskich bibliotekach w wersji niemieckiej (być może były to wydania przedwojenne), choć niektórzy badacze posługiwali się tekstami rosyjskimi. Cytowanie radzieckich edycji klasyków marksizmu było na początku odzwierciedleniem braku tłumaczeń na język polski, natomiast później, gdy tłumaczenia takie były już dostępne, zdaje się ono mieć dodatkowo funkcję symboliczną.

Opublikowano kilka list prac, które musiały być czytane i dyskutowane na spotkaniach ideologicznych w okresie stalinowskim, jak sowieckie przykłady takich list publikowane w „Nowych Drogach” (Anon. 1949; 1950). Począwszy od 1945 r. pojawia się wiele polskich tłumaczeń i wydań klasyków marksizmu, przy czym pierwsze wydania większości z nich ukazały się między 1947 i 1949 r. (pierwsze wydanie *Kapitału* ukazało się dopiero w 1951 r.). W latach 1945–1956 wydrukowano i rozprowadzono ponad 22 miliony egzemplarzy tych książek (R. Kupiecki 1993, s. 77). Wiele cytatów z klasycznych prac Marksa i Engelsa (w tym również z *Pochodzenia*) zaczerpnięto z dwutomowego wydania dzieł wybranych z 1949 r. (pomimo nawet, że większość z nich opublikowano osobno) i była to powszechna praktyka przez kilka kolejnych dekad. Praca Stalina *O materializmie dialektycznym i historycznym* została opublikowana w wielu różnych formach: jako osobna broszura, w jego *Zagadnieniach leninizmu* i w *Krótkiej historii WKP(b)* (R. Kupiecki 1993, s. 67–69). Czterotomowe wydanie wybranych dzieł Lenina (zawierające sporą porcję tekstów Stalina) opublikowano po polsku w 1949 r. (dzieła wszystkie stały się dostępne w polskim przekładzie dopiero wiele lat później).

W pierwszej fazie analizowanego okresu (od 1945 do 1949 r.) w archeologii polskiej obserwujemy stopniowe przyswajanie idei zaczerpniętych z nauki radzieckiej. Tak więc K. Majewski (1947a)⁸ wprowadza pojęcie społeczno-ekonomicznej interpretacji danych archeologicznych. W tym samym tomie publikuje on napisany w Związku Radzieckim artykuł (1947b) przedstawiający periodyzację organizacji społeczeństwa egejskiego w ramach

⁸ Zob. przyp. 2.

schematu Morgana – Engelsa (nie cytując ich jednak). Z. Wartołowska (1947c) podnosi problem grodów wczesnosłowiańskich jako archeologicznego korelatu organizacji społecznej, przy czym artykuł ten wykazuje niewiele oznak bezpośredniego wpływu marksizmu⁹. B. Biliński (1948a) dyskutuje na temat pracy w starożytnej Grecji w sposób wskazujący na wpływ marksistowskie. Znajduje się tam jeden cytat (1948a, przyp. 2 na s. 34) odnoszący się do dwóch prac Marksa i Engelsa, z których jedna to radzieckie wydanie dzieł dotyczących starożytności, druga to *Pochodzenie Engelsa*. Typowym dla tego okresu przejawem jest też włączenie do publikacji archeologicznej przemówienia Bieruta na temat roli kultury w socjalistycznej Polsce (B. Bierut 1948; A. Abramowicz 1991, s. 146).

Publikacje 1949 r. wykazują wyraźny wzrost kontaktów między nauką polską i radziecką. Znajdujemy tu tłumaczenie (1949e) artykułu S.V. Kisieliewa z IX tomu „Sovietskoj Archeologii” na temat celów współczesnej archeologii radzieckiej¹⁰. J. Frel (1949f) idzie za tym przykładem krytykując naukę burżuazyjną. K. Majewski (1949a, s. 35–40) podejmuje próbę przedyskutowania, w raczej uproszczonych kategoriach, przemian ekonomicznych i społecznych na ziemiach słowiańskich w okresie rzymskim. Choć książka ta, napisana w większej części we Lwowie w 1941 r., ujawnia wpływ stalinizmu, nie ma w niej bezpośrednich cytatów z klasyków.

Pozostała część artykułów z marksistowską zawartością z tego roku, jak artykuł R. Gansiniec (1949b) dotyczący periodyzacji produkcji, pochodzi z III tomu „Archeologii”. W pracach B. Bilińskiego (1949c) i J. Kulczyckiego (1949d) znajdujemy pierwsze obszerne cytaty z Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Cytaty zamieszczone przez B. Bilińskiego pochodzą z dysertacji doktorskiej Marksa opublikowanej w Niemczech w 1927 r., trzech różnych listów do Engelsa, oryginalnych notatek Marksa na marginesach książki Morgana (przechowywanej w archiwach w Moskwie), *Kapitału*, *18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte*, Marksa i Engelsa *Ideologii niemieckiej*, Engelsa *Roli pracy*, *Życia Marksa*, *Dialektyki przyrody* (cytowane są dwa różne wydania), *Anty-Dühringa* oraz *Pochodzenia* (cytowanego pięciokrotnie). Znajdują się tu również odsyłacze do Morgana, jeden cytat z niewymienionego co do źródła dzieła Engelsa (przyp. 2) oraz dwa cytaty do dwóch różnych radzieckich edycji prac Marksa na temat starożytności. Wiele z cytowanych prac to przedwojenne wydania, niemieckie bądź radzieckie. To, że zacytowano dwa wydania *Dialektyki przyrody*, sugeruje, iż przypisy zostały dodane w pewnym odstępie czasu do tekstu już istniejącego i że nie stanowiły one integralnej części wersji oryginalnej. Zwraca uwagę również

⁹ Nie jest jasne, czy artykuł ten miał stanowić część pierwotnego tomu „Światowita”, zniszczonego podczas wojny (por.: nota redakcyjna, „Światowit”, t. 18, s. vii), czy też (co wydaje się bardziej prawdopodobne) został w rzeczywistości napisany po wojnie.

¹⁰ Ciekawym szczegółem jest to, że środkowy inicjał imienia autora został błędnie przenieutralizowany, być może z powodu słabej znajomości cyrylicy.

to, że część druga pracy (1949c) zawiera znacznie więcej przypisów marksistowskich, niż jej część pierwsza (1948a).

Także artykuł J. Kulczyckiego (1949d) zawiera dużą liczbę cytatów z marksistów, w tym wiele z prac Lenina: *Co robić* (przyp. 14), *Materializm i empiriokrytycyzm* (przyp. 23), *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* (przyp. 52–53), *Państwo i rewolucja* (przyp. 86). Po raz pierwszy pojawiają się prace Stalina, m.in. *O materializmie dialektycznym i historycznym* (przyp. 82). Powołanie się (przyp. 84–85 i 91) na *Anarchizm czy socjalizm?* z nowo wydanego tomu I „Dzieł”, stanowi zadziwiająco rzadki przypadek wykorzystania tego interesującego wczesnego eseju Stalina. Przytoczona jest także praca Stalina na temat językoznawstwa (s. 200), choć musiało to zostać dopisane, jako że jej tekst nie był dostępny w 1949 r. (tom „Archeologii” na rok 1949 został złożony w drukarni w listopadzie 1950 r., a druk ukończono w czerwcu 1952 r.). Artykuł krytykuje również, zgodnie z głosami antropologów radzieckich, zachodnią szkołę funkcjonalistyczną w antropologii (s. 192–193).

Publikacje 1950 r. wykazują tę samą ogólną tendencję, która ugruntowała się w poprzednich dwóch latach. Od wcześniej używanych cytatów z klasyków odróżnia je włączenie pism Stalina (1950) na temat językoznawstwa (zawierających dyskusję na temat stosunku bazy i nadbudowy). Miały być one przetłumaczone i opublikowane w „Slavia Antiqua”, ale czasopisma „Nowe Drogi” i „Myśl Współczesna” opublikowały pełne tłumaczenie wcześniej. W „Posłowniu redakcji” do t. II, zes. 2 zapowiedziano co prawda, iż w oddzielnym (dodatkovym) zeszycie redakcja postanowiła opublikować tę część uwag Stalina, które mają znaczenie dla badań słowianoznawczych (W. Hensel 1950d, s. 563). Jednakże publikacja ta nigdy nie doszła do skutku. Nowe wydanie pierwszego zeszytu II tomu „Slavia Antiqua” za 1949/50 ukazało się dopiero w 1952 r. z innym, niż poprzednio planowano, spisem rzeczy. A. Abramowicz (1991, s. 149) podaje szczegóły związane z wprowadzoną w ostatniej chwili zmianą zawartości rocznika 1949–1950 tego pisma, która była rezultatem pojawienia się pracy Stalina o językoznawstwie. Gdyby został opublikowany artykuł E. Frankowskiego (1950g), byłby to jedyny stwierdzony przeze mnie przypadek cytowania pism M. Marra w polskiej archeologii powojennej. Prace Stalina zrodziły natomiast mnóstwo publikacji o znaczeniu nowej ideologii dla różnych zagadnień (M.D. Kammari 1950; A. Wróblewski 1952). P. Tretjakow (1950a) omawia znaczenie pracy Stalina na temat językoznawstwa w badaniach etnogenezy, choć odwołuje się tu głównie do swojej wcześniej wydanej książki (P.N. Tretjakov 1949).

Artykuł W. Hensla (1950b), wiążący się z polskim millenium, we wstępie i wnioskach deklaruje użyteczność dialektyczno- i historyczno-materialistycznego podejścia metodologicznego (s. 28–29, 44–45) i cytuje Stalina (s. 31; nie podając jednak źródła). W swojej dyskusji o przypuszczalnej organizacji państwowej Wenetów (sic!), autor ten ponownie przytacza *Materializm* Stalina oraz *Pochodzenie* Engelsa (W. Hensel 1950c, przyp. 2).

Z. Podkowińska (1950e) w opracowaniu neolitycznego stanowiska w Ćmielowie cytuje *Pochodzenie Engelsa* (przyp. 22) i *Materializm Stalina* (przyp. 27 i 29). Rzekome powołanie się na Marra, co autorce tej zarzucił K. Jażdżewski ([w:] *Pierwsza Sesja*, s. 76), wydaje się być błędnym odczytaniem ustępu na s. 73. W artykule J. Gąssowskiego (1950f) znajdujemy odwołanie do *Językoznawstwa Stalina* (przyp. 8) oraz programu Komunistycznej Partii Indii (przyp. 230), w którym mowa jest o „eksploatacji feudalnej” przez kolonializm brytyjski, powodującej krótkotrwałość życia w Indiach, którą autor ten porównuje z przeżywalnością we wczesnym średniowieczu¹¹.

Rok 1951 zaznacza się dyskusją nad różnymi kwestiami metodologicznymi. Jednym z głównych wydarzeń tego roku była konferencja historyków polskich w Otwocku, na której jednak obecnych było niewielu archeologów (1951d). Godną odnotowania cechą tej konferencji jest to, że opublikowane materiały prawie bez wyjątku noszą ślady deklaracyjnego marksizmu i zawierają bezpośrednio cytaty. Nie będziemy tu wyliczać tych prac, jednak niektóre z nich wywarły duży wpływ i były często cytowane przez archeologów w późniejszym okresie. Wydaje się, że głównym tematem dyskusji historyków był problem periodyzacji dziejów.

Znacznie większy wpływ na archeologię wywarła inna konferencja, która odbyła się w Nieborowie w 1951 r. (A. Abramowicz 1991, s. 150–151). Zaprezentowano tam wiele referatów, które zostały opublikowane w następnych latach, jak np. dwie próby rozważenia wartości schematu ewolucji społecznej Morgana – Engelsa jako narzędzia interpretacyjnego dla archeologów. Wersja W. Hołubowicza cytuje (1951a, przyp. 4–5) *Materializm Stalina* oraz *Pochodzenie Engelsa* (przyp. 7–8). Autor daleki jest od traktowania schematu Morgana jako dogmatu, skoro na s. 5 powołuje się na jego radziecką krytykę. Rozważania W. Hensla (1951b, przyp. 7) na ten sam temat odnoszą się do koncepcji nadbudowy zaczerpniętej z *Językoznawstwa Stalina*. J. Kulczycki (1951c, przyp. 10–11), omawiając periodyzację w meblarstwie starożytnym, cytuje *Materializm Stalina*, gdy pisze o zjawiskach wpływających na rozwój społeczeństw. Skrypt uniwersytecki autorstwa W. Hensla (1951e) zawiera cytaty z *Materializmu* i *Językoznawstwa Stalina*, a w bibliografii znajduje się odsyłacz do *Pochodzenia Engelsa*¹². Artykuł J. Kulczyckiego (1951f) o ewolucjonizmie w etnologii i archeologii zawiera cytaty z Lenina *Imperializm jako najwyższa forma kapitalizmu* i z trzech prac

¹¹ Ten ostatni cytat – na pierwszy rzut oka najbardziej oryginalny w całym okresie – był jednak w rzeczywistości żartobliwym wtrętem do artykułu napisanego bez cytatów marksistowskich. Artykuł ten był najpierw odrzucony przez redaktora czasopisma (J. Antoniewicza), po czym uzyskał akceptację pod warunkiem włączenia cytatów marksistowskich (informacja usna od Autora, sierpień 1993 r.)

¹² Nie udało mi się odnaleźć go w tekście. Indeks nie zawiera odsyłaczy do Stalina ani do Engelsa, ale na s. 273 znajduje się powołanie na „Fr. Engel 1939”, która to praca nie pojawia się w bibliografii. Być może pozycja „[K.] Engel 1939” w zestawieniu bibliografii jest błędną notacją dobrze znanej pracy Engelsa.

Stalina (*Materializm*, przyp. 49; *Anarchizm czy socjalizm?*, przyp. 51–52 i 57 oraz *Językoznawstwo*, na s. 226 – bez przyp.).

Liczba deklaracyjnych prac marksistowskich nieco spada w 1952 r. K. Majewski (1952a, przyp. 61 i 73) w artykule na temat społecznej interpretacji rzeźby greckiej powołuje się na radziecką edycję *Pochodzenia* Engelsa. Zbliżony temat potraktowany jest przez R. Bianchi-Bandinelli'ego (1952g) na sposób paramarksistowski, jednak bez cytatów. W. Hołubowicz (1952c) przyjmuje marksistowski punkt widzenia w kwestii badania ceramiki, cytując *Kapitał* oraz *Materializm* Stalina (przyp. 2 i 6). Z. Trudzik (1952d) zajmuje się współpracą archeologii i historii dowodząc, że w świetle materializmu historycznego podział na historię i archeologię według kryterium dostępności źródeł pisanych jest fałszywy, i dla wsparcia tego cytuje (przyp. 1) *Wprowadzenie do dialektyki przyrody* Engelsa. M. Małowist rozważa ekonomiczne problemy wczesnego średniowiecza i cytuje (1952b, przyp. 2) poglądy Marksa na temat pracy najemnej oraz *Materializm* Stalina. Tekst ten został przygotowany do wygłoszenia już w 1949 r. W. Chmielewski (1952f, s. 34) zdawkowo cytuje Engelsa (ale bez odsyłacza bibliograficznego, przypuszczalnie uważając go wtedy za źródło tak podstawowe, że nie wymagające przypisu). Uprzednio cytowana książka W. Hensla (1951e) została ponownie opublikowana jako pierwsze wydanie *Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej* (1952e). Ta ostatnia zawiera (s. 7 i 328) dłuższe cytaty z *Językoznawstwa* Stalina, ale poza tym cytaty są te same, jak w poprzedniej wersji, z dodatkiem jednak (przyp. 1) odwołania się do Lenina (*Karl Marks*). Pomyłka w powołaniu się na Engelsa (s. 168) przeszła nie skorygowana.

W marcu 1953 umiera Stalin, a jego śmierć zostaje uczczona przez nekrologi w „Wiadomościach Archeologicznych” i „Sprawozdaniach PMA”, organach Państwowego Muzeum Archeologicznego. Ten sam numer „Sprawozdań” przynosi tłumaczenie (1953a) słynnego referatu A.L. Mongajta *Kryzys archeologii burżuazyjnej*, wygłoszonego w Tartu w 1951 r. (por. M.W. Thompson 1961, s. 31). Pismo zamieszcza również długi artykuł L. Rauhuta (1953b) o wytopie żelaza w starożytności (modny temat w czasie realizacji skoncentrowanego na przemyśle ciężkim Planu 6-letniego). Artykuł ten rozpoczyna odwołanie się do *Materializmu* Stalina (przyp. 1), przy czym autor przytacza precyzyjnie linijkę, z której wzięty jest cytat („s. 139, w. 36”), tak jakby tekst był Pismem Świętym!

W listopadzie 1953 powołano formalnie Instytut Historii Kultury Materialnej PAN. Pierwszy numer „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” rozpoczyna seria artykułów na tematy wiążące się z materializmem historycznym. Artykuł K. Majewskiego (1953c) dotyczący profilu wydawniczego pisma, jest pełen cytatów i podsumowuje główne poglądy klasyków marksizmu na badanie materialnych aspektów przeszłości. Wymieniony jest Marks (przyp. 8), *Kapitał* (przyp. 14 i 28), *Ekonomia polityczna* (przyp. 23 i 50), listy Marksa i Engelsa (przyp. 18, 23, 26, 29–31), *Anty-Dühring* Engelsa (przyp. 21–22) oraz Stalina *Materializm* (przyp. 8), *Językoznawstwo* (przyp. 11),

Ekonomiczne zagadnienia (przyp. 12, 15, 17, 19–20), a także radziecka edycja *Zagadnień leninizmu* (przyp. 16). Artykuł W. Hensla (1953d) o potrzebie napisania uniwersyteckiego podręcznika historii kultury materialnej z nową zawartością ideologiczną cytuje Stalina (przyp. 10, 12 i 15), *Ekonomiczne zagadnienia* (przyp. 11) i *Językoznawstwo*. Z. Bukowski i S. Tabaczyński poruszają problem periodyzacji rozwoju społecznego (1953e) cytując *Pochodzenie* (bez przyp.) i *Rolę pracy* (przyp. 2) Engelsa. Artykuł ten jest interesujący ze względu na krytykę prac radzieckich etnografów (S.P. Tołstowa i M.O. Koswiena) i uwypuklenie możliwości istnienia regionalnych różnic w przebiegu rozwoju społecznego.

Praca H. Łowmiańskiego o podstawach gospodarczych formowania się państw słowiańskich (1953f) jest jedną z nielicznych prób przedyskutowania początków państwowości z marksistowskiego punktu widzenia. Wielokrotnie są tu cytowani klasycy marksizmu. Mamy więc nieokreśloną pracę z radzieckiego wydania pism Marksa i Engelsa (przyp. 7), zaś *Pochodzenie* Engelsa jest cytowane dwukrotnie (przyp. 305 i 897). Pojedynczo wzmiankowany jest *Rozwój kapitalizmu* Lenina (przyp. 811), natomiast Stalin jest przytaczany wiele razy (przyp. 1273 na s. 246, przyp. 4 na s. 249, przyp. 6 na s. 250, przyp. 15 na s. 253, przyp. 21 na s. 254, przyp. 723 na s. 325, przyp. 924 na s. 346). Cytowane są poza tym: *W odpowiedzi towarzyszowi Aleksandrowi Notkinowi* (część *Ekonomicznych zagadnień*), *Materializm* (dwa razy), *Językoznawstwo* (dwa razy), *O sytuacji ekonomicznej... i Ekonomiczne zagadnienia*.

W. Antoniewicz (1953g) pisząc o dorobku polskiej archeologii zawarł wiele cytatów ze Stalina, które zostały usunięte z wersji tekstu z 1967 r. (A. Abramowicz 1991, przyp. 132 na s. 154). Stalin jest zacytowany trzy razy (dwukrotnie *Materializm* oraz *Językoznawstwo*; s. 11, 13, 61), Lenin – osiem razy (*Materializm i empiriokrytycyzm i Imperializm jako najwyższa forma kapitalizmu*; s. 5–6, 8, 57). Ciekawe, że w późniejszym wydaniu pracy nie do wszystkich cytatów podane są przypisy. Nieco więcej uwagi poświęcono tu schematowi Morgana – Engelsa (W. Antoniewicz 1967a, s. 43–44). *Anty-Dühring* Engelsa (wydanie przedwojenne) zaznaczony jest w bibliografii do wersji z 1967 r., ale nie można odszukać go w tekście.

W. Hensel w przedmowie do książki *Postęp a archeologia* Gordona Childe'a (1953h) podsumował różnice istniejące między marksizmem w archeologii środkowoeuropejskiej lat pięćdziesiątych i marksizmem w ujęciu Childe'a. Przedmowa ta zawiera dwa powołania na Stalina (s. 8 i 13).

Zasadniczy okres deklaracyjnego marksizmu kończy się jednak w latach 1954 i 1955, po śmierci Stalina. Przykładem klasycznej analizy społecznej cmentarzyska jest praca L. Leciejewicza (1954a) na temat stanowiska Birka, gdzie we wstępie metodologicznym (przyp. 1) po raz pierwszy znajdujemy często powtarzane stwierdzenie Marksa o tym, że pozostałości narzędzi pracy mają takie same znaczenie dla rekonstrukcji przeszłych społeczeństw, jak szczątki kopalne dla rekonstrukcji wymarłych form życia (*Kapitał* 1951,

t. 1, s. 191). Jest też odsyłacz do *Materializmu* Stalina, ale wygląda on raczej na dodatek do oryginalnego tekstu. Dalej (przyp. 15) znajdujemy powołanie się na *Pochodzenie* Engelsa. W pracy W. Szafrąńskiego (1954b) na temat „epoki patriarchalnej wspólnoty pierwotnej” znajduje się wiele cytatów z klasyków, w tym *Materializmu Stalina* (przyp. 2–4 i 97), a *Pochodzenie Engelsa* przytaczane jest jako źródło pierwotne (przyp. 31, 57, 72, 114). Cytowane jest też *Językoznawstwo* Stalina (przyp. 97), *Ekonomia polityczna* Marksa (przyp. 21), a V.G. Childe i L. Krzywicki przytaczani są kilkakrotnie.

Tak jak uprzednio, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” przynosi wiele artykułów nacechowanych deklaracyjnym marksizmem. Z. Podwińska (1954c) pisząc o wczesnośredniowiecznych narzędziach rolniczych cytuje na początku trzy prace Stalina (*Materializm*¹³, *Ekonomiczne zagadnienia* i *Językoznawstwo*; przyp. 2–4), zaś przy końcu artykułu zamieszcza zdawkowy cytat z *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 67). A. Gieysztor (1954d, przyp. 26) w ważnym artykule na temat materialnych warunków bytu we wczesnośredniowiecznej Polsce cytuje *Kapitał* Marksa.

W dyskusji o pochodzeniu Słowian W. Hensel (1954e) zamieszcza cztery odsyłacze do *Językoznawstwa* Stalina (przyp. 8, 44–45 i 49). W. Antoniewicz (1954f, przyp. 2) omawiając skarb z Wiślicy posługuje się zaczerpniętą z *Kapitału* Marksa charakterystyką skarbow, która będzie wskazówką dla archeologów zajmujących się podobnymi znaleziskami przez kilka następnych lat. W. Lepik-Kopaczyńska (1954g) pisze z uznaniem o radzieckiej archeologii, nie cytując jednak klasyków. *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna* W. Hensla zostaje przeredagowana w 1954 r. (ale opublikowana w 1956 r.), z całkowitym już pominięciem dwóch cytatów ze Stalina (1954h, s. 5 i 465), jakkolwiek pozostawiono w innym miejscu (1954h, przyp. 2) odniesienie do Engelsa.

Kolejna porcja artykułów tego rodzaju pojawia się w periodykach na rok 1955. Wiele z nich opublikowano na łamach „Kwartalnika HKM”. Doskonałym przykładem jest tu artykuł J. Kulczyckiego (1955c) o założeniach teoretycznych w badaniach historii kultury materialnej, zawierający przypisy do radzieckiego podręcznika materializmu historycznego (przyp. 4a), *Kapitału* Marksa (przyp. 8, 14), listu Marksa (przyp. 18), *Anty-Dühringa* Engelsa (przyp. 9), *Rozwoju kapitalizmu w Rosji* Lenina (przyp. 40) oraz Stalina *Materializmu* (przyp. 38, 55), *Językoznawstwa* (przyp. 26) i *Ekonomicznych zagadnień* (przyp. 7, 8a, 10, 21). Artykuł W. Hołubowicza (1955d) na ten sam temat ma podobne znamiona i cytuje I tom *Kapitału* Marksa (przyp. 17, 30–31), tom II tego dzieła na podstawie rosyjskiego wydania (przyp. 19), listy Marksa i Engelsa (przyp. 32) oraz Stalina *Ekonomiczne zagadnienia* (przyp. 4) i *Materializm* (przyp. 10–11). Dyskusja licznych autorów na temat

¹³ Podaje jednak mylnie numer strony w wydaniu, z którego korzysta: powinna to być strona 558, a nie 508.

tych dwóch artykułów (1955e) jest pod względem terminologii na wskroś marksistowska i cytowane są w niej liczne prace klasyków (dwa odniesienia do *Kapitału*, dwa do *Ekonomii politycznej* i jedno do *Ekonomicznych zagadnień*). Inne artykuły z tego rocznika przynoszą już znacznie mniej cytatów z klasyków.

J. Kulczycki (1955f) rozważa użycie analogii archeologicznych, historycznych i etnograficznych w badaniu historii kultury materialnej, krytykując funkcjonalistyczne podejście A. Nasza (1950)¹⁴. Cztery razy zacytowany jest tu *Materializm Stalina* (przyp. 6, 47–49). Inny artykuł J. Kulczyckiego (1955a), *Do pojęcia postępu w nauce archeologii*, zawiera cytaty z *Materializmu* i *Językoznawstwa* (przyp. 1–2). Artykuł Z. Wartołowskiej (1955b) o metodzie dialektycznej w archeologicznych badaniach wykopaliskowych, napisany jako część większej pracy¹⁵, jest skonstruowany wokół *Materializmu Stalina*, cytowanego tu dwukrotnie (przyp. 1–2). Obie te ostatnie prace zostały opublikowane ponownie kilka lat później w nieco zmienionej formie (1956b i 1964b). W. Antoniewicz i Z. Wartołowska (1955k) rozpatrują cele i zadania archeologii i na trzech stronach (97, 102 i 184) zamieszczają cytaty ze *Stalina* nie podając źródła. Rozważania Z. Wartołowskiej (1955l) o roli kobiet w społeczeństwie pierwotnym zawierają odnośniki do Morgana i *Pochodzenia Engelsa* (s. 104 i przyp. 1).

Czołową i charakterystyczną dla tego okresu pozycją jest wspomniane wyżej dzieło W. Szafrąńskiego (1955m) poświęcone skarbowi brązowym z młodszych faz epoki brązu z Wielkopolski. Pomimo że jest to katalog i studium typologiczne, na pierwszych pięćdziesięciu stronach znajdujemy zręcznie skonstruowany tekst marksistowski ze stosownymi cytataми. Są tu więc cytaty z *Materializmu Stalina* (przyp. 27 i 30 na s. 16, przyp. 1–2 na s. 18) i *Ekonomii politycznej* (przyp. 6 na s. 19). Przytaczane są też cytaty z *Pochodzenia Engelsa*, często (jak w wersji 1954b) jako źródło pierwotne (przyp. 12, 17, 24, 36 i 60 na s. 21–39). W końcu mamy powołanie się na *Językoznawstwo Stalina* (s. 51).

W. Hołubowicz (1955g) omawia wyniki badań w Niemczech w sezonie 1950 r. (sprawozdanie napisane zostało w 1951 r.) i zamieszcza przy okazji wiele uwag o charakterze metodologicznym, odwołując się do *Językoznawstwa Stalina* (s. 154) oraz przytaczając cytaty z *Państwa i rewolucji Lenina* (przyp. 40). Tekst Z. Trudzika (1955j) o rozwoju narzędzi rolniczych zawiera na pierwszej stronie dwa cytaty (przyp. 1–2) z radzieckich wydań dzieł Mar-

¹⁴ Jedyną koncesją A. Nasza na rzecz ówczesnych uwarunkowań są cytaty z B.A. Rybakowa i L. Krzywickiego.

¹⁵ W maju 1985 r. autor odnalazł wśród dokumentów po Z. Wartołowskiej w archiwum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego pakiet z maszynopisem zatytułowanym „Rozdział III. Metoda dialektyczna w archeologicznych badaniach wykopaliskowych”, jednak bez wskazówki, z jaką pracą maszynopis ten się wiąże (sprawozdanie z wykopalisk w Świątowie?). Tekst ten był niemal identyczny co opublikowany w zeszycie 1 „Postępów Archeologii”, a więc różni się od opublikowanego w „Świątowie”.

ksa: *Teorii wartości dodatkowej* i III tomu *Kapitału*, a dalej (przyp. 6) cytowane jest *Pochodzenie Engelsa*. Studium J. Antoniewicza (1955h) na temat kontaktów słowiańsko-pruskich cechuje paramarksistowskie zakończenie (s. 272–276).

Artykuły opublikowane w (styczniu) 1957 r. w materiałach z Pierwszej Sesji Archeologicznej, która miała miejsce w Warszawie w dniach 4 do 8 maja 1955 (*Pierwsza Sesja* – błąd w dacie podanej na stronie tytułowej), powinny być potraktowane jako część dorobku 1955 roku. Znajdujemy tu niewiele deklaracyjnego cytowania, z wyjątkiem tekstów W. Hołubowicza i W. Antoniewicza. Ten ostatni (1955p) omawia rozkład wspólnoty pierwotnej cytując *Ekonomię polityczną* Marksa i *Pochodzenie Engelsa* (przyp. 1). Przypis do Stalina (przyp. 4) pojawia się jako *op. cit.* i dotyczy zapewne *Językoznawstwa*; niewykluczone, że wcześniejszy odnośnik został usunięty z oryginalnej wersji tekstu po 1956 r. W. Hołubowicz (1955o) w tekście o kształtowaniu się i rozwoju społeczeństw słowiańskich na ziemiach polskich trzykrotnie cytuje *Językoznawstwo* Stalina (przyp. 14, 19, 27). W sumie w opublikowanych tekstach Marks został wymieniony pięć razy, Engels dziewięć razy, a Stalin tylko cztery razy, Lenina w ogóle nie zacytowano, natomiast Marra skrytykowano trzykrotnie. Sesja ta miała duże znaczenie ideologiczne dla polskiej archeologii (A. Abramowicz 1991, s. 163–166). Wyznacza przejście między typem archeologii uprawianej w okresie stalinowskim i zaraz po śmierci Stalina, a tym, co nastąpiło potem.

Prace napisane po początku 1956 r. mają nieco inny charakter niż te, które powstały w okresie stalinowskim. Tak zatem J. Wielowiejski (1956a) zamieszcza jeden tylko (przyp. 14) odsyłacz do artykułu Engelsa pt. *Zur Geschichte der Urgermanen* z tomu pism zebranych (K. Marks i in. 1953). U J. Kulczyckiego (1956b), tak jak w jego 1955a, znajdują się odwołania do *Materializmu* Stalina (przyp. 1) i koncepcji nadbudowy z *Językoznawstwa* (przyp. 2). Z. Trudzik (1956d) pisze o demokracji wojennej powołując się na *Pochodzenie Engelsa* (przyp. 2). Dwa inne artykuły o marksistowskiej lub paramarksistowskiej strukturze (1956c i 1956e) nie zawierają cytatów, choć jeden z nich (1956c) prezentuje podobne zapatrywanie na rolę przeszłości w budowaniu przyszłości, jak *passus* z pracy W. Szafrąńskiego (1955m, s. 51).

Kilka prac dotyczących późnośredniowiecznej i nowożytnej kultury materialnej i techniki zostało opublikowanych w latach 1953–56 w „KwHKM”, R. II–IV (J. Pazdur 1953; M. Małowist 1954; M. Franćić 1954; J. Pazdur 1954; J. Mańkowski 1954; J. Topolski 1955; Z. Kamińska 1955; zob. też S. Borowski 1966). Również one zawierają cytaty, głównie z *Kapitału*, ale także z listów Marksa i *Ekonomicznych zagadnień* Stalina.

Bibliografię 1957 r. rozszerza seria artykułów w nowo powstałej „Archeologii Polski”, która według noty redakcyjnej (W. Hensel 1957a, s. 9–10) miała na celu „[...] wziąć udział w walce ideologicznej o kształtowanie społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, dostarczając dokumentów wzbogacających jego

świadomość społeczną”. Artykuł J. Gąssowskiego o roli cmentarzysk jako źródeł do badania struktury społecznej (1957b) odnosi pojęcie „demokracji wojennej” do *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 8). Rozważania S. Tabaczyńskiego (1957c) na temat interpretacji skarbów wczesnośredniowiecznych skonstruowane są wokół *Kapitału* Marksa, co autor ten powtarza kilkakrotnie w swoich późniejszych pracach. G. Labuda (1957d) zajmuje się systematyką źródeł historycznych przyjmując marksistowski punkt widzenia, choć konkretne cytaty jakiegś bliżej nieokreślonej pracy (*Materializm dialektyczny?*) pojawiają się tylko w przypisach 79 i 112. Ponadto, Stalin jest wyraźnie pominięty w dyskusji o nadbudowie (s. 40). Znajdujemy tu poza tym powołanie się na Marksa *Pracę najemną i kapitał*. Tekst ten został przygotowany jako część cyklu wykładów w latach 1951–1954.

Książka W. Antoniewicza o sztuce prahistorycznej (1957e) zawiera kilka zdawkowych cytatów marksistowskich: z *Wyboru prac filozoficznych* Marksa i Engelsa [Warszawa 1949] (przyp. 1) oraz *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 1 na s. 27; przyp. 1 na s. 44). Wymienione w bibliografii, ale nie cytowane konkretnie w tekście, są: Marksa i Engelsa *O materializmie historycznym*, Engelsa *Dialektyka przyrody* oraz Lenina *Materializm i empiriokrytycyzm*. Wszędzie znajdują się powołania na Morgana, a konstrukcja wywodów zbudowana jest w relacji do periodyzacji rozwoju społecznego według Morgana i Engelsa.

Podobny obraz obserwujemy w 1958 r. S. Tabaczyński (1958a) rozwija dyskusję na temat znalezisk monet rzymskich w nawiązaniu do *Kapitału* Marksa i kilku innych teoretyczno-ekonomicznych tekstów Marksa. Zbliżone idee znajdują miejsce w jego rozważaniach (1958e) o wczesnośredniowiecznych skarbach srebrnych z Wielkopolski, gdzie druga część wywodów zawiera liczne odniesienia do *Kapitału* Marksa (przyp. 206–208, 239, 242, 249–250, 254). Liczne są też odsyłacze do *Ekonomii politycznej* (przyp. 241, 244–245, 250, 265) oraz do radzieckiego podręcznika ekonomii politycznej. J. Pazdurowi (1958c) udaje się włączyć szczegółowy *passus* z pierwszego tomu *Kapitału* Marksa (polskie wydanie z 1951 r., przyp. 194), dotyczący zniszczenia fabryki w Gdańsku w 1580 r., do dyskusji na temat średniowiecznych i nowożytnych zabytków historycznych. W. Antoniewicz (1958b) posługuje się schematem periodyzacji Morgana – Engelsa, nie podając jednak cytatów. Niektóre fragmenty sprawozdania Z. Wartołowskiej na temat grodu w Sąsiadce (1958d, s. 15–16, 58–59) brzmią tak, jakby były inspirowane propagandą wczesnych lat pięćdziesiątych. Nie jest jasne czy było to zamierzone, czy też nieświadome. J. Antoniewicz (1958g) daje interesujący przykład paramarksistowskiej procesualnej archeologii społecznej, wzmiankując *Pochodzenie* Engelsa (przyp. 43), jednak bez cytowania.

Fragmenty pracy doktorskiej J. Wielowiejskiego z 1957 r. zostały opublikowane jako odrębna broszura (1958f). Zawiera ona wiele (26) cytatów z *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 1, 8, 15–16, 18–19, 88, 109–110, 113, 117–118, 124, 135, 168, 170–172, 175, 178, 185–187, 214–216), a także powołanie się

na dzieło tegoż autora (F. Engels 1952) *Zur Geschichte und Sprache der deutschen Frühzeit* (przyp. 216).

Od tego czasu artykuły z cytatami z klasyków marksizmu bądź mające marksistowską strukturę stają się nieliczne. Monografia J. Żaka (1959b) o ostrogach wczesnośredniowiecznych (przygotowana w zasadzie w 1954 r.) jest czymś więcej niż zwykłym studium typologicznym i chronologicznym. Zabytki umieszczone są w ich kontekście technologicznym i społecznym, i tylko *Pochodzenie* Engelsa jest cytowane jeden raz i mimochodem w środku przypisu (przyp. 16). Praca J. Konika (1959a) na temat importów rzymskich na Śląsku zawiera w części poświęconej kwestiom społeczno-ekonomicznym cztery odsyłacze do *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 30–31, 33, 35).

Tekst J. Wielowiejskiego (1960b) stanowi pełniejszą publikację wspomnianej pracy doktorskiej z 1957; sądząc po wcześniej publikowanych fragmentach (por. 1958f) wersja oryginalna zawierała zapewne więcej cytatów z klasyków marksizmu, choć i tu jest ich niemało. Znajdujemy 22 odsyłacze do *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 836, 928, 957, 1054, 1057, 1383, 1400, 1403, 1405–1406, 1418–1420, 1423–1424, 1429, 1462, 1467, 1473, 1491–1492), często wykorzystywanego jako źródło podstawowe (np. 928, 957). Zacytowany jest również *Kapitał* Marksa (przyp. 173) w odniesieniu do sił wytwórczych, natomiast *Ekonomia polityczna* – w kontekście wymiany (przyp. 1058). Przytoczono też list Marksa (przyp. 1435) z radzieckiego wydania *Dzieł* oraz (przyp. 1492) artykuł Engelsa (1952). Liczne są powołania na Childe'a, ale wiele z nich wydaje się całkowicie niepotrzebnych. Tekst K. Godłowskiego (1960c) na podobny temat przynosi mniej cytatów marksistowskich. Większość z nich (przyp. 29 na s. 69, przyp. 53 na s. 80, przyp. 39 na s. 102) to powołania na *Pochodzenie* Engelsa, wykorzystane bardziej krytycznie. Raz przytoczony jest *Anty-Dühring* Engelsa (przyp. 26 na s. 97). Także i tu dość często cytowany jest Childe.

J. Rosen-Przeworska (1961a) czterokrotnie (przyp. 40, 43–44, 47) powołuje się na *Pochodzenie* Engelsa, ale raczej z braku innej literatury odnoszącej się do rozważanych kwestii niż z powodów deklaracyjnych. Opracowanie Z. i W. Szafrąskich (1961b) wyników badań w latach 1949–54 stanowiska 6 w Biskupinie stanowi interesujący przykład „procesualnej” interpretacji wydobytych materiałów, chociaż niektóre wyciągnięte wnioski więcej zawdzięczają wyobraźni autorów niż obserwacjom. Znajdujemy tu dwa zdawkowe odniesienia do *Pochodzenia* Engelsa (przyp. 266, 528).

Artykuł H. Łowmiańskiego (1962a), przygotowany jako wykład w 1958 r., zawiera cytaty z *Ludwika Feurbacha* Engelsa na temat materializmu dialektycznego, *Pracy najemnej i kapitału* Marksa oraz listu Engelsa do Starkenburga na temat nadbudowy, bez wzmianki, że Stalin kiedykolwiek podejmował tę kwestię. M. Dobrowolska (1962b) pisząc na temat kształtowania się i różnic w regionalnych strukturach społeczno-ekonomicznych prezentuje paramarksizm bądź marksizm, i na pierwszej stronie cytuje *Rozwój kapitalizmu w Rosji* Lenina nie dając odsyłacza. L. Leciejewicz (1962c) traktuje o rozwoju

ekonomicznym miast nadmorskich na Pomorzu w sposób paramarksistowski, cytując *Pochodzenie Engelsa* (przyp. 1).

A. Dymaczewski (1963a) zamieszcza zdawkowe powołanie na *Kapitał* i w przemyślany sposób przytacza Childe'a. J. Sztetyło (1963b) cytuje *Ekonomię polityczną* Marksa oraz radziecki podręcznik ekonomii politycznej. *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna* W. Hensla, przereklamowana w 1963 r. (wydana w 1965 r.), pomija całkowicie odsyłacze do Stalina, zachowując jednak odniesienie do „Engela 1939” (1963c, przyp. 380) oraz do Engelsa (przyp. 10).

S. Tabaczyński (1964a) przytacza *Kapitał* Marksa (przyp. 19) pisząc o interpretacji skarbów w ramach ogólnego studium na temat problemów badawczych archeologii. Artykuł Z. Wartołowskiej (1964b) o metodzie dialektycznej w badaniach archeologicznych jest zdumiewającą pozostałością z czasów stalinowskich, powołującą się kilkakrotnie na Stalina (s. 217), tym razem bez podania źródła, oraz – co jest niezwykle – na *Zeszyty filozoficzne Lenina* (1964b, s. 169). Tekst ten najwyraźniej napisany został kilka lat wcześniej, na bazie wcześniejszego opracowania tej autorki (1955b).

Z. Trudzik (1965b) w artykule o źródłach archeologicznych cytuje kilka prac Marksa, w tym *Ekonomię polityczną* (przyp. 42), *Teorie wartości dodatkowej* (przyp. 12), *Kapitał* (przyp. 16) oraz Engelsa *Rolę pracy* (przyp. 17). Odsyła czytelnika także do K. Majewskiego (1953c), gdzie znajduje się prezentacja poglądów Marksa i Engelsa na temat produkcji. Tekst S. Tabaczyńskiego (1965c; zob. też 1966a) dotyczący struktur gospodarczych społeczeństw barbarzyńskich cytuje *Ekonomię polityczną* Marksa (przyp. 11)¹⁶.

Dziewięć kolejnych lat przynosi niewiele. Kilka tekstów (np. S. Tabaczyński 1968a) wykazuje charakter niewyraźnie paramarksistowski, ale, co jest godne odnotowania, niemało artykułów z tego okresu zawiera cytaty z prac Childe'a i Krzywickiego. Warto zauważyć, że żaden z polskich współautorów tomu XVI „Archeologii Polski” z 1971 r., przygotowanego na jubileusz W. Hensla, nie potraktował swego tematu w choćby paramarksistowskiej manierze. Do tomu XIX z 1974 r. tego czasopisma (W. Hensel 1974a, s. 1–4) wtrącono stwierdzenie lojalności w stosunku do reżimu, jednak bez marksistowskich treści. Rozprawa S. Tabaczyńskiego (1968a) na temat etapów rozwojowych wspólnot wczesnorolniczych na Bliskim Wschodzie jest marksistowska jedynie co do koncepcji periodyzacji, zaczerpniętej z licznych cytatów z Childe'a. Jednakże w następnej pracy (1970a) autor ten rozważa procesy kulturowe i zamieszcza (przyp. 205) cytat z *Ekonomii politycznej* Marksa. Praca T. Wiślańskiego (1969a) o podstawach gospodarczych społeczności neolitycznych w północno-zachodniej Polsce traktuje o proce-

¹⁶ Opublikowany on został w 1969 r. Warto podkreślić, że wiele z cytowanych tu pozycji z okresu lat 1958 do 1965 nosi cechy tekstów napisanych dużo wcześniej niż data ich publikacji. Rzeczywista liczba prac cytujących klasyków marksizmu bądź opartych na pojęciach marksistowskich po roku 1957 jest zatem nieco mniejsza od podanej powyżej.

sach kulturowych, nie zawiera jednak powołań na klasyków (choć cytuje licznych innych autorów marksistowskich). B. Ginter i J.K. Kozłowski (1969b) rozpoczynają przegląd typologii wytworów krzemiennych przytaczając *Kapitał* Marksa (s. 1). Dyskusja K. Majewskiego (1969c, s. 5–17) Marksowskiej koncepcji „azjatyckiego sposobu produkcji” faktycznie ogranicza się do omówienia najnowszej literatury i zawiera mało bezpośrednich odniesień do klasyków. Ta sama praca zawiera tłumaczenie na francuski kilku wcześniejszych artykułów K. Majewskiego, np. jego opracowanie (1935) o radzieckiej archeologii (cytujący *Pochodzenie* Engelsa, przyp. 26) oraz tłumaczenie artykułu o społeczno-ekonomicznej periodyzacji cywilizacji egejskiej (1947b).

Przedostatnią pozycją w omawianej przeze mnie bibliografii (1975a) jest zaskakujący tekst J. Żaka pełen cytatów z Marksa (*Ekonomia polityczna, Kapital, 18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte*), Marksa i Engelsa (*Święta rodzina*), Engelsa (*Ludwik Feurbach, Anty-Dühring*), jak również cytatów z filozofii neomarksistowskiej. Artykuł ten jest łącznikiem między rodzajem cytowania powszechnym w latach pięćdziesiątych a cytowaniem właściwym dla późniejszych lat siedemdziesiątych (szczególnie w pracach S. Tabaczyńskiego). Inną pracą, która zdaje się mieć przejściowy charakter, jest pierwszy tom wielotomowej syntezy *Prahistoria ziem polskich* (1975b), zawierający (s. 17) niezobowiązujące odesłanie do *Roli pracy* Engelsa, zamieszczone – można odnieść wrażenie – po to tylko, by uczynić zadość konwencji. Późniejsze tomy syntezy nie przynoszą cytatów z klasyków, z wyjątkiem trzech powołań na *Pochodzenie* (IV, s. 291, 296; V, s. 428).

Ograniczone miejsce nie pozwala tu na pełniejszą dyskusję wartości poznawczych sposobu, w jaki klasyki marksizmu są cytowani w przestudiowanej literaturze. Niektóre z prac napisanych w latach 1945–1975 są bez wątpienia deklaratywno-marksistowskie w najgorszym sensie, jak w przypadkach, gdy artykuły czyniono bardziej „właściwymi politycznie” poprzez zręczne umieszczenie kilku cytatów z klasyków marksizmu. Analiza tekstów wskazuje, że niekiedy dokonywano tego prawdopodobnie po przygotowaniu zasadniczego tekstu. Inne artykuły najwyraźniej opierają się na bardziej sumiennej znajomości filozofii marksistowskiej i włączają ją jako integralną część metodologii. Jeszcze inne prace mieszczą się gdzieś między tymi dwiema skrajnościami, uwzględniają liczne fragmenty z tekstów marksistowsko-procesualnych, które dotyczą problemów społeczno-ekonomicznych, i zawierają na marginesie cytaty z klasyków marksizmu. Niewiele jest z tego okresu dobrych przykładów archeologii marksistowsko-procesualnej, które nie zawierałyby choćby jednego cytatu z klasyków marksizmu. Można by przeprowadzić pożyteczne badania na temat tego, jakie fragmenty z klasyków są cytowane w jakim kontekście. Takie zamierzenie wymagałoby jednak dostępu do rozległej biblioteki prac marksistowsko-leninowskich (-stalinowskich), która zawierałaby wszystkie cytowane wydania. Gdy przeglądamy prace, które są cytowane, i ich fragmenty,

które są wykorzystywane, stwierdzamy, że niektóre ustępy i teksty pojawiają się z przygnębiającą regularnością; mamy do czynienia ze swoistym „kanonem”. Rodzi się pytanie, na ile dokładnie teksty te zostały przeczytane przez cytujących je autorów?

Interesujący jest sposób, w jaki cytowany był Childe. Był on autorem rzadko wzmiankowanym przez polskich archeologów w latach pięćdziesiątych, ale począwszy od około 1960 r. przytacza się go regularnie, nawet gdy nie są wymieniane ortodoksyjne prace marksistowskie. Childe zdaje się tu funkcjonować jako „substytut marksizmu”: możliwe było pisanie marksistowskich tekstów archeologicznych bez cytowania samego Marksa. Nie powinno się jednak nadmiernie podkreślać takiej właśnie roli prac Childe’a, jako że pisał on wielkie, miarodajne kompendia i to był niekiedy powód cytowania jego prac. Dzieła L. Krzywickiego (zwłaszcza jego praca z 1914) pełnią podobną rolę. Wydaje się, że niektórzy autorzy w podobny sposób wykorzystywali również prace W. Hensla, pomimo że same one nie są specjalnie marksistowskie, jeśli chodzi o zawartość¹⁷.

W celu określenia dokładnych mechanizmów społecznych, które doprowadziły do pozornej akceptacji niektórych modeli metodologicznych przez jednych badaczy, a zarazem do nieprzyjęcia tych samych modeli przez innych, konieczne jest rozważenie stopnia szczerości w użyciu paradygmatów marksistowskich w interesującym nas okresie. Nie jest tu naszym zamiarem wchodzenie w motywacje poszczególnych badaczy; niewielu z nich przyznałoby się obecnie do szczerości w minionych latach. Niektórzy z nich są przekonani, że akceptacja marksizmu (w postaci socjalizmu propagowanego w Polsce po wojnie) była nieunikniona, biorąc pod uwagę klimat epoki (K. Kersten 1990b). Inni argumentują, że jest to mit (J. Drewnowski 1991, s. 28–38). Należy również pamiętać o zmieniającym się kontekście społecznym użycia marksizmu w archeologii, który był zupełnie inny w latach czterdziestych niż w sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Jest jednak jasne, że marksizm, szczerzy czy nie, odegrał znaczną rolę w powojennym rozwoju polskiej archeologii.

Nie jest wystarczające przyjęcie opinii, wyrażanych przez starszych archeologów w czasach postkomunistycznych, na temat motywów szczególnego postępowania, którymi kierowali się oni w późnych latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Większość zapytywanych w tej sprawie twierdzi, że pisali to, co pisali wskutek skrajnego nacisku politycznego czy społecznego. Należałoby jednak z kolei skonfrontować te opinie z warunkami społecznymi, w jakich są one wyrażane. Niektóre artykuły z okresu bezpośrednio po

¹⁷ Do pewnego stopnia również i zasady cytowania prac autorstwa archeologów radzieckich wydają się deklaratywne i wykazują stosunkowo czytelną prawidłowość. Niektórzy autorzy cytowani są szczególnie często, jak np. B.A. Rybakow, P.N. Tretjakow czy B.D. Grekow. Zwraca uwagę fakt, że często cytowane są prace tych autorów radzieckich, którzy odwiedzali Polskę po wojnie. Często też cytowane są liczne radzieckie podręczniki materializmu historycznego i ekonomii politycznej, zwykle w przekładach.

wojnie są napisane tak entuzjastycznie, iż nie sposób oprzeć się przekonaniu, że autor był szczerzy w tym co pisał, nawet jeśli obecnie utrzymuje, że tak nie było (niektórzy piszący jednak mogli lepiej niż inni maskować nieszczerłość). Inni powtarzali frazy powszechnie używane w propagandzie tamtych czasów i trudno jest ustalić czy było to szczerze, czy też cyniczne. Nie powinniśmy jednak osądzać tych prac według kryteriów naszych aktualnych przekonań, ale zgodnie z kryteriami czasu ich powstania.

Wydaje się, że ewentualna szczerłość niektórych autorów w ciągu pierwszych kilku lat po wojnie została szybko zastąpiona przez bardziej wyrachowane podejście w połowie lat pięćdziesiątych. Następnie (w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych) marksizm rysuje się na gruncie archeologii polskiej jako słaba już tylko tendencja w metodologii lub podejściu (paramarksizm), bądź też w postaci, która zdaje się sprowadzać w wielu przypadkach do cynicznych i przemyślanych deklaracyjnych odwołań do marksizmu.

Archeologia w większości krajów jest działalnością finansowaną przez państwo. Jeżeli państwo daje jasno do zrozumienia, że będzie wspierać programy archeologiczne określonego typu, zaobserwujemy, że wielu archeologów działających w tym państwie będzie prowadzić badania w szczególny sposób, zgodnie z polityką państwa. Podobnie, jeżeli jakiś temat czy metodologia jest w modzie, zauważymy, że wielu archeologów zacznie pisać o szczególnych problemach czy używać terminologii charakterystycznej dla tego czasu (np. żargon anglo-amerykańskiej „Nowej Archeologii” z lat sześćdziesiątych). Jeśli łącznie uwzględnimy wszystkie te czynniki, dostrzeżemy, że w archeologii polskiej lat pięćdziesiątych mogły zostać stworzone warunki do szczerzego wykorzystania ideologii marksistowskiej przez nowe pokolenie młodych archeologów, pragnących uwolnić się od paradygmatu kulturowo-histerycznego, który dominował w archeologii środkowoeuropejskiej przez tak długi okres czasu.

B) WARTOŚĆ POZNAWCZA MARKSIZMU W ARCHEOLOGII POLSKIEJ W LATACH 1945–1975

1. WSTĘP

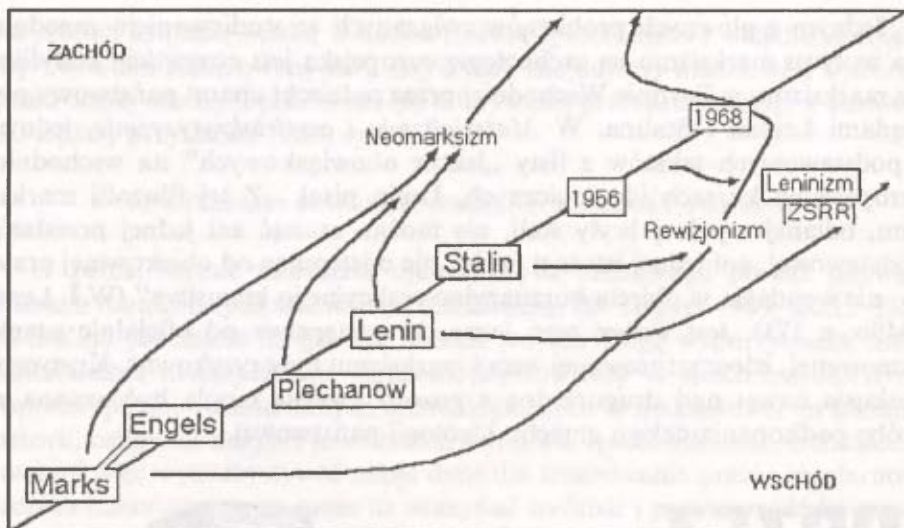
Pomimo względnej marginalności deklaracyjnego marksizmu w piśmiennictwie polskim, wywarł on niewątpliwie poważny wpływ na rozwój archeologii w powojennej Polsce. Wstępny wykaz prac zawierających wątki deklaracyjnego marksizmu lub paramarksizmu, zamieszczony w pierwszej części tego artykułu, będzie podstawą do prześledzenia wartości poznawczej, jaką miało stosowanie marksizmu w polskiej archeologii w trzech pierwszych dekadach po II wojnie światowej. Rozwój (i upadek) polskiego marksizmu archeologicznego rozpatrzony zostanie w ustalonym powyżej porządku chronologicznym. Charakter niniejszego opracowania pozwala na poruszenie tu

jedynie wybranych aspektów. Poniższe uwagi zostały pomyślane jako ogólny przewodnik po całej mnogości interpretacji inspirowanych marksizmem, nie jest natomiast ich zamiarem dyskutowanie, jak sam marksizm był rozumiany (bądź nie rozumiany) w rozpatrywanych pracach. Prace czysto deklaratywne, niewiele wnoszące do rozwoju archeologii marksistowskiej w Polsce, zostały tu pominięte. Powyżej poruszyliśmy pokrótce problem szczerości używania marksizmu w polskiej archeologii oraz stopnia znajomości i rozumienia klasyków marksizmu. Należy mieć na uwadze, że zarówno deklaratywne, jak i szczerze formy marksizmu archeologicznego mogły wywrzeć potencjalnie taki sam wpływ na powstanie modelu, który był przyjmowany (bądź odrzucany) przez czytelników danej pracy. Marksizm głoszony deklaratywnie, tak by dostosować się do ustalonego modelu, może na czytelnika oddziaływać w równej mierze co marksizm szczerzy. Wynikiem będzie stopniowe przenikanie z marksizmu do archeologii pewnych wzorców myślenia. W tym właśnie mechanizmie tkwią źródła paramarksizmu.

2. MARKS, MARKSIZM A ARCHEOLOGIA

Próżno byłoby szukać w samych pracach Marksa i Engelsa wyraźnych wskazówek co do tworzenia archeologii marksistowskiej. Marks miał niewielkie pojęcie o prahistorii i archeologii, jakkolwiek interesował się etnologią. Spędził on większość życia na badaniu społeczeństw kapitalistycznych i ich powstania na gruncie feudalizmu. Dopiero u schyłku życia zainteresował się społeczeństwami przedklasowymi i wczesnymi klasowymi. Zależny był w tym od niedoskonałej i polemicznej literatury antropologicznej, jaka dostępna była pod koniec XIX wieku (M. Bloch 1985, s. 21–94). Należała tu praca Morgana (1877), do której poczynił notatki, w dużej mierze wykorzystane później przez Engelsa w *Pochodzeniu*. Koncentrując się na zjawiskach związanych z feudalizmem i kapitalizmem, Marks nie ustosunkował się do wielu kwestii wiążących się ze społeczeństwami prahistorycznymi i będących przedmiotem badań archeologów, takich jak np. rozwój tych społeczeństw. Oznaczało to, że archeolodzy, chcąc wypracować sposób interpretacji danych archeologicznych dla wszystkich okresów, musieli wykorzystywać najbardziej podstawowe zasady marksizmu sformułowane w pismach Marksa i Engelsa (szczególnie w *Pochodzeniu* Engelsa, jedynym dziele traktującym szerzej o prahistorii) oraz późniejsze rozwinięcia tych kwestii u innych autorów.

Marksizm w zachodnim systemie filozoficznym oparł się przede wszystkim na porenasansowej myśli europejskiej, ale również na specyficznej sytuacji społeczno-politycznej tego regionu w XIX wieku. Rozwój marksizmu przebiegał tam wobec tego całkowicie odmiennie niż w wersji wschodnioeuropejskiej (ryc. 3). W XX wieku był on na Zachodzie nadal postrzegany przede wszystkim w kategoriach ideologicznych, w mniejszym zaś stopniu – praktycznych. Jest tam zatem uważany za źródło narzędzi interpretacyjnych dla nauk humanistycznych (np. archeologii), nie zaś za dogmat, czego



Ryc. 3. Rozwój marksizmu we wschodniej i zachodniej Europie.

Fig. 3. The development of Marxism in east and west Europe.

przejawem jest znaczne zróżnicowanie w interpretowaniu „klasyków”. Natomiast w Europie Wschodniej doktryny marksistowskie były modyfikowane jako część określonego systemu politycznego. Tym sposobem pisma Lenina i Stalina (a także całej rzeszy państwowych interpretatorów teorii marksistowskiej) były dołączane do zestawu podstawowych prac „brodatych proroków z Nadrenii”. Marksizm w archeologii wschodnioeuropejskiej był wykorzystywany nie tylko jako narzędzie interpretacji, ale odgrywał także rolę w plasowaniu jego użytkowników w szeregach „establishmentu”. Jak jednak widzieliśmy, rola ta prowadziła niekiedy do marksizmu całkowicie powierzchownego, deklaratywnego (czy dekoracyjnego), bez pełnego zrozumienia używanych paradygmatów. Marksizm został tu skodyfikowany w nienaruszalny dogmat. Dla politycznego i intelektualnego establishmentu sprawą zasadniczą było całkowite zastosowanie się do ortodoksyjnej linii przyjętej przez Partię. Wielu intelektualistów w Polsce odczuło skutki nonkonformizmu w latach pięćdziesiątych oraz w 1968 i 1981 r.

Inną różnicą między wschodnią i zachodnią marksistowską tradycją teoretyczną jest odmienne podejście do wczesnych pism młodego Marksa i młodego Engelsa, które zostały opublikowane dopiero około czterdziestu lat po ich śmierci. Były one szeroko dyskutowane w zachodniej Europie natomiast wywarły znacznie mniejszy wpływ na skodyfikowany marksizm wschodnioeuropejski, gdzie zostały dostrzeżone dopiero w latach siedemdziesiątych (L. Gilejko i in. 1979, s. 9; R. McGuire 1992, s. 24). Jak się wydaje, zasadniczy problem wynikał z faktu, że prace te różniły się w szczegółach od dzieł dojrzałego Marksa i przez to podważały spójność ideologii, na którą taki nacisk kładli partyjni teoretycy.

Jednym z głównych problemów związanych ze studiowaniem zagadnienia wpływu marksizmu na archeologię europejską jest oczywiście kodyfikacja marksizmu w Europie Wschodniej przez radziecki aparat państwowy pod rządami Lenina i Stalina. W *Materializmie i empiriokrytycyzmie*, jednym z podstawowych tekstów z listy „lektur obowiązkowych” na wschodnioeuropejskich kursach ideologicznych, Lenin pisał: „Z tej filozofii marksizmu, odlanej z jednej bryły stali, nie można usunąć ani jednej przesłanki podstawowej, ani jednej istotnej części, nie odstępując od obiektywnej prawdy, nie wpadając w objęcia burżuazyjno reakcyjnego kłamstwa” (W.I. Lenin 1949b, s. 373). Jest wobec tego jasne, że odstępstwa od oficjalnie usankcjonowanej, zdogmatyzowanej wersji marksizmu były ryzykowne. Krytyczna dyskusja nawet nad drugorzędną z pozoru kwestią mogła być uznana za próbę podkopania całego gmachu ideologii państwowej.



Ryc. 4. Anonimowy drzeworyt z „Kalendarza Robotniczego” z 1950 r.

Fig. 4. „Through knowledge to socialism”. Anonymous woodcut from 1950.

Archeologia miała do odegrania swoją rolę w utrwalaniu ideologii, poprzez którą (i w imieniu której) działało państwo: „[...] jest ona [archeologia – uwaga nasza P.M.B.] dyscypliną naukową, która ze szczególnym powodzeniem może dalej rozwijać wiedzę o obiektywnych prawach rządzących ludzkimi społeczeństwami. Pozbawiona najczęściej szans odkrywania faktów o charakterze indywidualnym, tym bardziej staje się nauką o samym mechanizmie historii. To właśnie czyni ją tak bardzo użyteczną dla budownictwa socjalistycznego, pojmowanego w sensie jedynie właściwym, to znaczy najszerszym” (P. Jasienica 1954, s. 3–6). J. Gutt (1953, s. 43 – rzekomo cytując Stalina *Językoznawstwo* „s. 51”) pisał: „Nauka historyczna [...] stwarza podstawy do uogólnienia całego rozwoju ludzkości, do odkrycia ogólnych praw rozwoju społeczeństwa [...]. Stosując do nauki historycznej słowa Marksa, że »filozofowie jedynie różnymi sposobami interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić«, należałoby postawić tezę, że poznanie historyczne nie jest i nie powinno być celem samym w sobie, lecz powinno pomóc w zrozumieniu przeszłości i terażniejszości, pomóc w aktywnym, świadomym budowaniu przyszłości, pomóc w twórczym rozwijaniu i wzbogacaniu nauki marksistowskiej, która jest »nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa [...], nauką o zwycięstwie socjalizmu we

wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa socjalistycznego« [...]». W wielu analizowanych tu artykułach znajdujemy wzmianki o wykorzystaniu naszej wiedzy o przeszłości (tu odkrywanej przez archeologię) w budowaniu lepszej przyszłości (zob. ryc. 4).

3. PARADYGMATY MARKSISTOWSKIE: ARCHEOLOGIA „POSTĘPOWA”

W pełnej formie marksizm ujawnił się w archeologii po raz pierwszy w latach dwudziestych w Związku Radzieckim (B. Trigger 1989, s. 212–233). Za Stalina przeszłość mogła być badana jedynie drogą wykorzystania zasad materializmu historycznego. Archeolodzy sowieccy w latach trzydziestych, poprzez spożytkowanie danych archeologicznych w marksistowskim badaniu historii, usiłowali uczynić je wartościowymi dla społeczeństwa. Archeolodzy powinni więc wykorzystywać swoje dane dla ilustrowania praw i regularności procesu historycznego, a przez to ukazywać trafność i użyteczność koncepcji marksistowskich. Podejście do interpretacji archeologicznych, które zapoczątkował w Związku Radzieckim V.I. Ravdonikas i jego współpracownicy w okresie rewolucji kulturalnej lat 1928–1932, nie było pozbawione oryginalności i miało swoją wartość (B. Trigger 1989, s. 127). Prawdą jest, że rozwinięte koncepcje nie były wolne od błędów i przesady, szczególnie w powierzchownym i politycznie uwarunkowanym rozumieniu marksizmu oraz przesadnie entuzjastycznym stosunku do interpretacji danych archeologicznych w kategoriach behawioru społecznego. Jednakże nader nowatorska była tu próba zrozumienia zmian w systemach społecznych i kulturowych w kategoriach ich wewnętrznej dynamiki. Oznaczało to zerwanie z wcześniejszymi próbami wyjaśniania zmian kulturowych poprzez wpływy zewnętrzne czy wynalazczość ludzką, z pominięciem warunków społecznych i ekonomicznych.

Po roku 1948 wzorce radzieckie zostały w gotowej formie i hurtem wprowadzone do archeologii środkowoeuropejskiej jako element ideologicznego wsparcia dla rodzącej się hegemonii sowieckiej. Przegląd polskiego piśmiennictwa, zaprezentowany w bibliografii w pierwszej części tego artykułu, ukazuje wyselekcjonowany zestaw tematów badawczych i interpretacyjnych zainspirowanych przez marksizm. Zasygnalizujemy je teraz pokrótce, by dalej przystąpić do omówienia poszczególnych pozycji bibliograficznych. Układ tych tematów ustalił się w okresie stalinowskim, zaś po roku 1956 stosunkowo nieliczne z nich zostały zaawansowane teoretycznie w stopniu wykraczającym poza to, co zostało uczynione w okresie formowania się marksizmu w polskiej archeologii. Tak więc poniższa charakterystyka archeologii marksistowskiej ogniskuje się głównie na stalinowskich aspektach zjawiska, skoro późniejsze dokonania były jedynie rozwodnioną wersją wielu z nich. Charakterystyka archeologii marksistowskiej w Związku Radzieckim zawarta jest w pracy B. Triggera (1989, s. 219–223; por. też J. Wiatr 1973 oraz L. Gilejko i in. 1979, gdzie dalsze użyteczne komentarze na temat marksizmu i badania przeszłych zjawisk społecznych).

a) Materializm dialektyczny

Zgodnie z materializmem dialektycznym zjawiska społeczne i wydarzenia polityczne powinny być interpretowane jako wynik konfliktu sprzecznych ze sobą sił społecznych (w tym walki klasowej), wywołanego działaniem sił ekonomicznych, natomiast historię należy interpretować jako ciąg sprzeczności i ich rozwiązań. Jednym z najważniejszych kanonów metodologicznych „postępowej” archeologii było to, że „Rozwojem społeczeństwa ludzkiego, podobnie jak świata natury, rządzą obiektywne prawa ogólne, które się nie zmieniają. Takim prawem na przykład jest prawo ewolucji, albowiem wszystko co istnieje podlega ustawicznym przemianom. Istnieją jednak też prawa obiektywne, kierujące rozwojem społeczeństwa ludzkiego, podstawowe prawa ekonomiczne, które działają wyłącznie w poszczególnych formacjach społecznych [...]. Nauki społeczne i historyczne, a w ich obrębie też archeologia, starają się wykrywać te prawa rozwoju społeczeństwa” (W. Antoniewicz, Z. Wartołowska 1955k, s. 97). Podobnie, jak w pierwszej dekadzie (dekadach) amerykańskiej „Nowej Archeologii”, historię społeczeństw ludzkich postrzegano jako rządzoną pewnymi dającymi się ustalić prawami. Dla „postępowego” archeologa okresu stalinowskiego prawa te zostały ustalone przez niepodważalne, autorytatywne dzieła Marksa. W okresie stalinowskim niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie był również esej Stalina *O materializmie dialektycznym i historycznym*, przełożony na język polski już w 1945 r. i wielokrotnie wznawiany.

b) Periodyzacja rozwoju społecznego

W okresie stalinowskim widać wyraźny nacisk na periodyzację rozwoju społecznego. Nauka radziecka, zakorzeniona w pismach G.[J.] V. Plechanowa (1856–1918) i wspomagana przez poglądy Stalina, wykazywała tendencję do uwypuklania silnie ewolucjonistycznego i deterministycznego poglądu na przemiany społeczne (M. Bloch 1985, s. 95–123). Sposób, w jaki schemat Morgana – Engelsa (J. Wiatr 1973, 109–158; L. Gilejko i in. 1979, s. 177–192; B. Trigger 1989, s. 225; A.K. Paluch 1990, s. 42–67) był wykorzystywany w polskiej archeologii lat pięćdziesiątych, wskazuje, że schemat ten uważano za próbę klasyfikacji organizacji społecznych, tak by mogły one być badane archeologicznie, nie zaś za dogmat, który miał być przez archeologię jedynie uzupełniony materialnymi detalami (zob. też V.G. Childe 1948). System ten był szczególnie przydatny w badaniu zmian społecznych w pradziejach, przy czym za podstawowy ich kontekst uważano już nie technologię, a organizację społeczną. Koncepcja następujących po sobie epok kamienia, brązu i żelaza została przejściowo zarzucona, skoro jej podstawą było nie samo społeczeństwo, a bardziej wąska sfera podstawowych surowców w rozwoju technologii. Te schematyczne stadia rozwoju były dość uproszczone, a że w latach pięćdziesiątych niewiele było dostępnych danych archeologicznych, próby wykorzystania tego schematu należy uznać za do pewnego stopnia udane.

Widzieliśmy, że w omawianym okresie najczęściej cytowaną przez archeologów pracą z klasyki marksizmu było *Pochodzenie* Engelsa. W. Antoniewicz (1957e) przytacza *passus* z wykładu Lenina *O państwie* z 1919 r., gdzie *Pochodzenie* określone jest jako „jedna z podstawowych prac współczesnego socjalizmu, w której można zaufać każdemu zdaniu, zaufać, że każde zdanie wypowiedziane zostało z rozważą, napisane na podstawie olbrzymiego materiału historycznego i politycznego” (Lenin 1949a, s. 381). W. Antoniewicz stawia tym samym bezpośrednie korzystanie z Engelsa przez archeologów poza wszelką krytykę (nawet jeśli sam przyznaje, że periodyzacja społeczeństw pierwotnych i starożytnych jest niełatwa i wymaga uwzględnienia ogromnego materiału porównawczego).

Owe schematy rozwoju społecznego były ważną zasadą materializmu historycznego i dowodem historycznej nieuniknioności Rewolucji Światowej, i stąd taki nacisk kładziono na ten wątek (J.W. Stalin 1949; A. Schaff 1955). Warto odnotować, że jeszcze do niedawna istniał jeden jedyny opublikowany protest pióra archeologa przeciwko używaniu tych schematów (J. Kostrzewski w dyskusji do Pierwszej Sesji IHKM; zob. *Pierwsza Sesja*, s. 151–152). Po roku 1956 schemat Morgana – Engelsa z wolna zarzucano, choć konserwatywni archeolodzy nadal posługiwali się jego terminologią, a na Uniwersytecie Warszawskim nauczano go jeszcze w roku 1969 (informacja ustna W. Nowakowskiego i J. Lecha).

Schemat Morgana – Engelsa i pojęcia leżące u jego podstaw odegrały jednak, wbrew pozorom, znacznie głębszy wpływ na interpretację we współczesnej archeologii polskiej. Przykładem może być dość dowolne posługiwanie się terminem „feudalny” jako swego rodzaju „workiem pojęciowym”. Pojęcie feudalizmu jest ściśle określone w historiografii zachodniej, gdzie oznacza pewien system społeczny istniejący w Świętym Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego i tym, co po nim powstało. W Polsce termin ten używany jest luźno, ale w funkcji opisowej, jaką przybrał w schemacie Morgana – Engelsa¹⁸. Pomimo że sam schemat został zarzucony, termin „feudalizm” utrzymał się wraz z różnymi wiążącymi się z nim milczącymi założeniami dotyczącymi struktury społecznej. Te ukryte założenia mogą w nieuświadomiany przez nas sposób wpływać na interpretację danych archeologicznych. Innym takim szkodliwym elementem schematu jest koncepcja tzw. demokracji wojennej, która pomimo że (a może – dlatego że) nie została właściwie zdefiniowana przez Engelsa, stała się pojęciem szeroko wykorzystywanym przez archeologów, zwykle w odniesieniu do społeczności, które umieszczały broń w pochówkach. Luźne używanie niedostatecznie zdefiniowanego pojęcia służyło tylko do zaciemnienia informacji dostarczonej przez dane.

¹⁸ Oczywiście termin „feudalny” był używany w polskiej historiografii przed 1939. Można jednak mniemać, że swoje rozpowszechnienie po 1948 w znacznym stopniu zawdzięcza schematowi Morgana – Engelsa.

c) Procesy społeczno-ekonomiczne

„Historia rozwoju społeczeństwa jest przede wszystkim historią rozwoju produkcji, historią sposobów wytwarzania, historią rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji między ludźmi” (J. Stalin 1951, s. 691). W tym stwierdzeniu, jednym z najczęściej przytaczanych w czasach rozkwitu „postępowej” archeologii, wytyczone zostały główne cele badania przeszłości zgodnie z nową metodologią. Nacisk w badaniach położono na czynniki społeczno-ekonomiczne oddziałujące na proces historyczny. Zmiany w stosunkach produkcji były postrzegane jako podstawowe źródło zmiany kulturowej. Zmiany w bazie prowadziły do zmian w nadbudowie. Ma to znamiona podejścia wykorzystującego teorię systemów, które pojawiło się na Zachodzie w późniejszych dekadach.

Od archeologów oczekiwano teraz nie tylko opisu znalezisk, ale i rekonstrukcji społeczeństw, z którymi wiązały się te znaleziska. Pociągało to za sobą określenie sposobów produkcji i w miarę możliwości organizacji społecznej, technologii oraz koncepcji ideologicznych. Zachęcało to archeologów do tłumaczenia zmian w materiale archeologicznym nie w uproszczonych kategoriach migracji i dyfuzji, a w terminach wewnętrznego rozwoju społecznego. Klasyfikacja typologiczna artefaktów dla samej klasyfikacji została potępiona jako cecha archeologii burżuazyjnej *gołoję wieszczowiednie* – „goła artefaktologia” w terminologii radzieckiej ery stalinowskiej).

d) Wytwarzanie

W archeologii epoki stalinowskiej nacisk kładziono na wytwarzanie, którego różne aspekty podlegały szczegółowym studiom. Wiele aspektów przeszłej rzeczywistości społecznej wchodziło w zakres badania „sił wytwórczych” i „stosunków produkcji”. Według słów Marksa (*Kapitał*, s. 191) „szczątki środków pracy mają tak samo doniosłe znaczenie dla oceny zamierzonych ekonomicznych formacji społecznych, jak budowa szczątków szkieletów – dla rozpoznania organizacji zaginionych gatunków zwierzęcych. Epoki gospodarcze różnią się od siebie nie tym co się robi, lecz tym jak się robi, z pomocą jakich środków pracy. Środki pracy są nie tylko miernikiem rozwoju ludzkiej siły wytwórczej, ale też wykładnikiem stosunków społecznych, w jakich praca się odbywa”. Konsekwencją było uznanie narzędzi za podstawowy czynnik określający człowieczeństwo, a zatem nie mogło być mowy o historii człowieka przed pojawieniem się pierwszych narzędzi (Z. Wartołowska 1951, s. 104). Archeologia zajmowała się badaniem wytworów pracy ludzkiej, co w ramach ideologii reżimu PRL mogło służyć podniesieniu pozycji tej dyscypliny wśród nauk społecznych.

Celem kolejnych planów ekonomicznych państwa komunistycznego było udoskonalenie rolnictwa i rozwój przemysłu ciężkiego, zwłaszcza górnictwa i hutnictwa stali; nic więc dziwnego, że zagadnienia te były przedmiotem badań archeologów i odgrywały rolę w propagandzie (nawet jeszcze do niedawna). P. Jasienica (1953, s. 150) tak pisze o Nowej Hucie: „Tam, gdzie tysiąc kilkaset lat temu pracował prapolski okręg przemysłowy – dzisiaj

buduje się najwyższy z zamysłów Planu Sześcioletniego. Stało się – Nowa Huta sięga po tradycję”. Niekiedy zjawisko to miało raczej bardziej pragmatyczne i możemy podejrzewać, że niektóre projekty badawcze, formułowane w określony sposób, miały większą szansę na pozyskanie środków od państwa. Ze zbliżonych powodów archeologię w Europie Wschodniej specjalnie interesowała dawna technologia, co, jak się wydaje, przejęły od niej szkoły zachodnioeuropejskie (B. Trigger 1989, s. 233). Szczególnie badanym procesem była specjalizacja w rzemiośle (*Pochodzenie*, s. 187–191).

e) Historia kultury materialnej

Koncepcja archeologii jako dyscypliny badającej „historię kultury materialnej” („HKM”) stanowiła zasadniczy element materialistyczno-historycznego poglądu na badanie przeszłości, które interesowało się materialnymi warunkami życia (S. Tabaczyński 1987, s. 33–34; 1993a). Odzwierciedliło się to w utworzeniu w łonie Akademii Nauk Związku Radzieckiego (1919) i w Polsce (1953/1954) multidyscyplinarnych Instytutów Historii Kultury Materialnej. Nie ma tu miejsca na pełne omówienie koncepcji historii kultury materialnej oraz jej złożonego stosunku do innych szkół archeologicznych i marksizmu; w środkowej i wschodniej Europie pojęcie „kultury” odgrywało większą rolę w dyskusjach o naturze społeczeństwa ludzkiego niż w szkołach zachodnioeuropejskich. Sam Marks rzadko używał słowa „kultura” (choć T. Taylor 1993, s. 925 jest w błędzie twierdząc kategorycznie, że Marks nigdy nie użył tego terminu; pojawia się ono dwukrotnie we wstępie do *Krytyki Programu Gotajskiego*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. 2, 1949, s. 9–10). Mimo to, dyskusja o kulturze odegrała znaczną rolę w archeologii marksistowskiej i w polskiej archeologii jest nadal obecna (Z. Trudzik 1965b; S. Tabaczyński 1993a). Natomiast na Zachodzie termin „kultura” w sensie ogólnym jest stosunkowo nieczęsto używany (np. pojawia się tylko 33 razy na 524 stronach podręcznika C. Renfrew i P. Bahna (1991)).

Przyczyna posługiwania się tym pojęciem w Polsce mogła być pragmatyczna. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (KBPPP) zostało utworzone i było finansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, co być może miało jakiś wpływ na wybór nazwy instytutu PAN-owskiego, który powstał na jego miejscu.

f) Stosunki międzyklasowe

Ideologia stalinowska kładła szczególny nacisk na stosunki między klasami i walkę klasową. Znajduje to niejaki odbicie w archeologii tego okresu. Bez niej, jak stwierdzono, „[...] nie może być opracowana marksistowska periodyzacja historii w ramach każdej społeczno-ekonomicznej formacji klasowej (*Ob itogach diskusii o periodizacii istorii SSSR*, „Woprosy istorii”, t. 3, 1951”; cyt. za W. Hołubowiczem 1951a, s. 4). Wiele studiów dotyczących różnych aspektów pradziejów poszczególnych okresów miało na celu ukazanie zróżnicowania klasowego w badanych społecznościach. Różni badacze często

wykazywali, że zróżnicowanie klasowe narastało w analizowanym przez nich konkretnym okresie. Sporadycznie dopatrywano się przesłanek wskazujących, że jakieś społeczeństwo z czasem stawało się bardziej egalitarne. Nie wyjaśniono też, jak to było możliwe, że jeśli jakiś badacz wykazał pełen cykl rozwoju zróżnicowania klasowego we wczesnej epoce brązu, podobny proces powtarzał się następnie w epoce żelaza i we wczesnym średniowieczu, na początku których społeczeństwa miałyby być także prawie egalitarne. Rzadko rozwój społeczny był ujmowany w tak szerokiej perspektywie, a te nieciągłości – dostrzeżone.

g) Powstanie państwowości

Interesujące jest, że pomijając niektóre prace historyka H. Łowmiańskiego, w zasadzie brak było marksistowskiego podejścia do problemu rozwoju państwowości. Było to zagadnienie, o którym np. niemało pisał Lenin i w ramach którego marksizm mógł nieco dorzucić do dyskusji o początkach państwa polskiego. Z jakiegoś jednak względu marksizm nie odegrał znaczniejszej roli w teoretycznej dyskusji na temat powstania państwowości towarzyszącej badaniom millenijnym, co należy uznać za nietypowe dla tego okresu. W wielu jednak opracowaniach pojawia się wywodzące się z marksizmu pojmowanie państwa jako narzędzia ucisku. Obserwujemy to jednak również w licznych zachodnich pracach na ten temat (niemal wszystkie są również zakorzenione w teorii o inspiracji marksistowskiej). Warto też odnotować, że niezależnie od uwagi poświęcanej w latach pięćdziesiątych powstaniu państwa, archeolodzy polscy podejmowali niewiele prób sformułowania definicji państwa (wywiedzionej z marksizmu, bądź nie), czy też zbadania i wyjaśnienia zmian kulturowych towarzyszących powstaniu państwa. Podstawowym tematem dyskusji było powstanie klas, rzadko jednak poruszano kwestię relacji tego procesu do powstania państwowości.

h) Problemy etniczne

Interesujący jest też brak w archeologii dyskusji na tematy etniczne, szczególnie w latach 1948–1956, kiedy Stalin pozostawał w sprawach tych wyrocznią, jeśli chodzi o okres przedrewolucyjny. Jego pracę *Marksizm a kwestia narodowa* (1913), wyjątkowo cenioną przez Lenina, często wymieniało w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Wydaje się, iż mimo że artykuł ten przynosi kilka z pozoru użytecznych definicji etniczności, nie znajdujemy do niego żadnego odwołania w polskim piśmiennictwie archeologicznym dotyczącym tego zagadnienia. Problemem wiążącym się z etnicznością jest historia języka, a tu dobrze znane są teorie Mikołaja Marra i wpływ, jaki wywarły na archeologię (por. P.N. Tretjakov 1950a, 1953; A. Abramowicz 1991, s. 148–149; B. Trigger 1989, s. 212–219). Krytyka wywodów Marra przeprowadzona przez Stalina umożliwiła swobodniejszą dyskusję o niektórych kwestiach etnicznych. Podobnie jak w przypadku powstania państwowości, problem ten był traktowany przez polskich historyków i archeologów w sposób bardziej pragmatyczny. Bardzo pouczające

mogłoby być przeprowadzenie szczegółowych studiów na temat wpływu pism Stalina na rozwój badań etnogenetycznych i historyczno-lingwistycznych w radzieckiej oraz środkowoeuropejskiej archeologii i filologii.

i) Teoria archeologii

Niewielu archeologów polskich analizowało marksizm jako filozofię, którą można zastosować do interpretacji danych archeologicznych, w sposób wykraczający poza proste użycie wybranych, gotowych pojęć. Jest to zrozumiałe w czasach stalinowskich, ale w dużym stopniu odnosi się też do okresu po roku 1956 (a w istocie i po 1989). Jednym z nielicznych wyjątków jest tu osobliwy raczej, niewielki artykuł Z. Wartołowskiej (1955b i 1964b). W latach 70-tych niektórzy archeolodzy zaczynają zwracać uwagę na prace filozofów ze szkoły poznańskiej, ale nie doprowadziło to (w archeologii) do pogłębionej analizy samego marksizmu.

j) Ekonomia polityczna

W pewnej grupie prac, jak np. przy interpretacji użytkowania pieniądza w przeszłości, podjęto próbę wykorzystania ekonomicznych pism Marksa (zwłaszcza *Kapitału*). Nurt ten jest po części niezależny od wykorzystywania materializmu historycznego w interpretacji społecznej danych archeologicznych. Podejście takie jako pierwszy zaprezentował W. Antoniewicz (1954f) odsyłając do 3 rozdziału I części pierwszego tomu *Kapitału* w dyskusji nad skarbem z Wiślicy. Tropem tym następnie poszedł S. Tabaczyński w referacie na Pierwszą Sesję IHKM w 1955 r. (*Pierwsza Sesja*, s. 280–282) i później (1957c, s. 88–90; 1958e, s. 38–39, 45–53), gdy wykorzystywał prawa ekonomiczne Marksa w dyskusji nad gospodarką wczesnośredniowieczną. Badacz ten jako jeden z niewielu polskich archeologów wykazywał głębsze rozumienie *Kapitału* w latach pięćdziesiątych i korzystał z koncepcji Marksa w swoich późniejszych pracach, w tym w odniesieniu do gospodarki w okresie rzymskim (1958a, s. 37–40, 49). Traktuje o tym krótko jego późniejszy artykuł (1964a, s. 239). W pracach tegoż autora (1965c oraz 1966a) o strukturze ekonomicznej społeczeństw barbarzyńskich, *Ekonomia polityczna* Marksa, obok reprezentantów szkoły „Annales” i pokrewnych trendów, cytowana jest w kontekście nadwyżki ekonomicznej. J. Sztetyło (1963b, s. 506–510) używa podobnych odniesień, ale czerpie je z *Wprowadzenia do ekonomii politycznej*. Wykorzystywanie *Kapitału* w dyskusjach nad dawną gospodarką zostało skrytykowane w 1955 r. przez R. Kiersnowskiego ([w:] *Pierwsza Sesja*, s. 285; por. też A. Gieysztor, tamże s. 290). R. Kiersnowski powraca do krytyki w swojej monografii na temat mennictwa wczesnośredniowiecznego (1960, s. 426–428). W obu przypadkach krytyka wymierzona jest jednak w S. Tabaczyńskiego, nie zaś w samego Marksa¹⁹.

¹⁹ Należy nadmienić, że we wstępnym katalogu nie dokonałem uważnego przeglądu literatury numizmatycznej, a jest możliwe, że znalazłyby się tu dalsze przykłady tego podejścia.

k) Środowisko naturalne

Archeolodzy marksistowscy uważali również, że ważne jest, by wziąć pod uwagę stosunek kultury ludu, a specjalnie ludu wiejskiego, do środowiska geograficznego, które jednak „nie może być główną, decydującą przyczyną rozwoju społecznego [...]”, ale jednocześnie „jest bezsprzecznie jednym z niezbędnych i stałych warunków materialnego życia społeczeństwa i oczywiście wpływa na rozwój społeczeństwa [...]” (J.W. Stalin, *Materializm*, s. 505). Tym niemniej nacisk na dane przyrodnicze pozyskane w trakcie wykopalisk (co było cechą wyróżniającą polskie badania na długo przed wykorzystywaniem tego rodzaju danych na Zachodzie), zapoczątkowały już przedwojenne wykopaliska ośrodka poznańskiego (Biskupin, Gniezno), nie zaś „postępowa” archeologia. Engels już w *Roli pracy* odnotował destrukcyjny wpływ człowieka na środowisko, a warto zauważyć, że jest to typowa interpretacja bardziej nam współczesnej „archeologii kataklizmicznej”, powiązanej z ruchem zielonych (B. Trigger 1989, s. 319–320).

l) Ciągłość procesu historycznego

W świetle materializmu historycznego podział na historię i prahistorię według kryterium dostępności źródeł pisanych jest podziałem fałszywym. W okresie stalinowskim termin „prahistoria” został zarzucony; historia człowieka zaczyna się (zgodnie z *Dialektyką przyrody* i *Rolą pracy* Engelsa) wraz z pojawieniem się narzędzi. W koncepcji marksistowskiej dzieje społeczeństw ludzkich stanowią jeden ciąg rozwojowy od swych początków do naszych dni, a zasadniczym kryterium odróżniającym od siebie poszczególne etapy rozwoju społecznego są zmiany w sposobie produkcji uwarunkowane rozwojem sił wytwórczych. Izolowanie więc i przeciwstawianie sobie tzw. „prehistorii” i „historii” jest sztucznym podziałem, pozbawionym naukowych podstaw. Należy również pamiętać, że na przestrzeni znacznej części „historii” źródła pisane odnoszą się do spraw niewielkiej części społeczeństwa – elity intelektualnej i politycznej. Na większość okresu „historycznego” składa się amalgamat „świata z historią” i szerszej strefy społecznej „świata z niedostatkami historii” (S. Tabaczyński 1993b, s. 3–4; patrz też L. Klejn 1993).

m) Dyfuzja kulturowa

Interesujące, że w okresie stalinowskim nie zdawał się niepokoić archeologów brak dogodnego marksistowskiego modelu dyfuzji kulturowej. Doraźnie posługiwano się spłyconymi pojęciami dyfuzji i inwazji (por. J. Wiatr 1973, s. 151–158; por. też L. Klejn 1977, s. 13).

n) Opis i wyjaśnianie

Główna różnica między archeologami „postępowymi” i „burżuazyjnymi” (tj. niemarksistowskimi) sprowadzała się do tego, że ci ostatni bardziej zajmowali się porządkowaniem i opisem materiałów, by śledzić szczegóły zmiany kulturowej. Archeolog „postępowy” natomiast w większym stopniu

oddawał się wyjaśnianiu procesu zmiany kulturowej w taki sposób, by być w zgodzie z obserwowanymi faktami. Pociągało to za sobą konstruowanie modeli. Hipotezy robocze były często śmiałe. W. Szafrąński (1955m, przyp. 33 na s. 17) cytuje radzieckiego archeologa Tołstowa, który stwierdza: „[...] historyk, który na podstawie każdego nowoodkrytego faktu nie tworzy setek domysłów, nie jest historykiem, lecz człowiekiem o krecim polocie myśli! Możemy być kretami dopóki kopimy ziemię. Ale po wykopaniu czegokolwiek nie będziemy warci złamanego szeląga, jeżeli nie zdołamy się wynieść ponad ziemię. Czym odróżnialibyśmy się wówczas od archeologów burżuazyjnych? Najuczciwsi z nich zajmują obecnie takie [...] stanowisko: «Moją sprawą – głoszą oni – jest odkrywanie zabytków starożytności i opisywanie ich, a wnioski? – wnioski mnie nie obchodzą;» (cyt. za R. Bierszadskim 1951, s. 24). Niekorzystnym skutkiem ubocznym tej postawy było zniechęcanie do studiów typologicznych, na przekór maksymie, że teoria archeologiczna powinna opierać się na miarodajnych danych empirycznych (por. W. Szafrąński 1955m, przyp. 25–26 na s. 15).

o) Metodologia archeologiczna

Lata pięćdziesiąte były okresem szybkiego rozwoju praktycznej strony badań archeologicznych. Odbudowa tej dyscypliny po wojnie, wraz z funkcjonowaniem KBPPP (i kierowaniem badaniami przez zespoły młodych archeologów), była inspiracją dla wielu debat na temat metodologii technik wykopaliskowych (P. Urbańczyk 1980, tam dalsza literatura; A. Abramowicz 1991, s. 146–162). Po roku 1954 debaty te stają się mniej częste. Także we współczesnej polskiej literaturze archeologicznej niewiele dyskutuje się o technikach prowadzenia wykopalisk.

4. MATERIALIZM HISTORYCZNY W POLSKIEJ ARCHEOLOGII

Wprowadzenie paradygmatów marksistowskich do polskiej archeologii po 1945 r. nie odbyło się oczywiście w próżni i miało swych prekursorów. W Europie Zachodniej nauka radziecka była uważnie obserwowana i propagowana przez niektórych autorów, w tym najbardziej przez Childe'a (por. J. Lech 1993) i A.M. Tallgrena (1932; 1936a; 1936b). Przed II wojną światową intelektualiści polscy, tacy jak Ludwik Krzywicki i Kazimierz Kelles-Krenz, wykorzystywali w swoich pracach teoretycznych zasady materializmu historycznego. Historia kultury materialnej była koncepcją znaną takim polskim badaczom, jak wykładający w 1927 r. we Lwowie J. Kulczycki, a następnie J. Rutkowski. K. Majewski (1935) zwrócił uwagę na interpretacyjne walory materializmu historycznego dla archeologii Egei, demonstrując znajomość radzieckiej literatury na ten temat.

Prace z lat czterdzietych były w dużej mierze zapowiedzią tego, co miało nadejść w następnej dekadzie. Dzielą się one na dwie grupy: artykuły, których celem jest poinformowanie czytelnika o wartości materializmu

historycznego (Z. Wartołowska 1947c; K. Majewski 1947b; S.V. Kisielev 1949e; J. Frel 1949f), oraz artykuły, które wdrażają materialistyczno-historyczny punkt widzenia (B. Biliński 1948a i 1949c; R. Gansiniec 1949b; J. Kulczycki 1949d). Te pierwsze na polskiej scenie archeologicznej artykuły o marksistowskiej zawartości były przede wszystkim autorstwa archeologów repatriowanych ze Związku Radzieckiego, głównie ze Lwowa. Nietrudno dostrzec, że prezentują one głównie uproszczone ewolucjonistyczne schematy rozwoju społecznego i kulturowego (zapożyczone ze schematu Morgana – Engelsa), uzupełnione o cytaty z klasyków marksizmu.

Rozważania Z. Wartołowskiej (1947c) o implikacjach badania grodów dla poznania wczesnośredniowiecznej struktury społecznej wpłynęły istotnie na przysłą realizację projektu KBPPP. K. Majewski (1949f, s. 35–40) usiłuje, w uproszczonych raczej kategoriach, przedyskutować zmiany ekonomiczne i społeczne na „ziemiach słowiańskich” w okresie rzymskim. Książka ta (napisana głównie we Lwowie w 1941 r.) wykazuje wpływy stalinizmu, a autor wykorzystuje paradygmaty marksistowskie w powierzchowny raczej sposób, cytując garść lepiej znanych prac klasyków.

We wstępie do pierwszego tomu czasopisma „Archeologia” z 1947 r. (s. 5–6) podkreślono, że jest to pismo adresowane do wszystkich polskich badaczy, „[...] dla których zabytki materialne są podstawowym źródłem poznania przeszłości. Nie będą nas jednak zadawały badania typologiczne zabytków kultury materialnej ani najsubtelniejsze analizy dzieł sztuki, o ileby miały one być celem samym w sobie. Nas interesują zabytki sztuki i kultury materialnej w nierozzerwalnej łączności ze społeczeństwem jakie je wytworzyło [...]. Przestrzegając rygorów empirycznego myślenia w badaniach faktów konkretnych będziemy dążyli do naukowego poznania sztuki i kultury materialnej epok minionych. Na razie będą to próby, nie zawsze udane we wnioskach, ale naukowo sprawdzalne w przesłankach wysnutych z analizy konkretnych zabytków. Zabytek materialny będzie zatem naszym punktem wyjścia; naszym celem – człowiek. Człowiek jako wytwór zorganizowanej zbiorowości.”

W 1949 W. Hensel (1949g) zastanawia się nad możliwością społeczno-ekonomicznej interpretacji wczesnośredniowiecznych znalezisk archeologicznych. Trzy artykuły z tomu III „Archeologii” (R. Gansiniec 1949b; B. Biliński 1949c; J. Kulczycki 1949d) stanowią pewną osobliwość. Pod względem objętości zajmują one niemałą część dyskusji inspirowanej marksizmem, natomiast ich oddziaływanie na polską archeologię (zwłaszcza klasyczną) okazało się minimalne. W dużej mierze zostały one napisane w środowisku intelektualnie obcym polskiemu i wydaje się (sądząc z braku oddźwięku), że odebrano je raczej jako ciekawostki. Zwraca uwagę fakt, że J. Kulczycki 1949d, s. 192–193), idąc w ślad za antropologami radzieckimi, krytykuje zachodnią szkołę funkcjonalistyczną w antropologii.

Główny okres wykorzystywania koncepcji wywodzących się z materializmu historycznego przypada na sześć lat po roku 1950. Prace z 1950 r.

niewiele wnoszą do kwestii poznawczego spożytkowania marksizmu; znajdujemy w nich pewną liczbę stosunkowo przypadkowych deklaracyjnych odwołań do *Materializmu i Językoznawstwa* Stalina. W. Szafranski (1950h) w swoim opracowaniu skarbu brązowego z Poznania–Starołęki pisze, że jest to „[...] próba odtworzenia sił wytwórczych społeczeństwa i stosunków pracy między ludźmi w świetle zasad materializmu historycznego [...]” i konkluduje, że skarb reprezentuje nagromadzenie „[...] dużych bogactw w ramach pojedynczych rodzin tworzących arystokrację rodową [...]”. W konkluzji sprawozdania z badań osady w Ćmielowie, Z. Podkowińska (1950e, s. 131–133) zawarła pewną dozę przemyślanej teorii i stała się jednym z klasyków tego okresu. W artykule tym, najwyraźniej napisanym przed publikacją prac Stalina, przestrzega ona przed nieostrożnym korzystaniem z teorii Marra.

Z pełnym wykorzystaniem pracy Stalina o językoznawstwie mamy do czynienia w przełożonym z rosyjskiego artykule P. Tretjakowa (1950a). Ma on wykazać, że niektórzy badacze radzieccy bezkrytycznie używali nauk Marra o języku jako części nadbudowy społeczeństwa i o jego stadialności. Jest tu też wskazówka, jak wyzwolić się z błędów metodologicznych poczynionych w związku z tym w badaniu etnogenezy. W charakterystyczny jednak dla tego okresu sposób, w artykule zawarte zdają się być ataki na innych badaczy, choć ostatecznie (s. 12–14) autor odżegnuje się i od swoich własnych inspiracji Marrem w książce *Vostočnoslavjanskie plemiena*. Artykuł ten, traktujący o etnogenezie i rozwoju języka, kończy konkluzją, że były to procesy długotrwałe, w których „rewolucje” zachodzić nie mogły (zob. też P.N. Tretjakov 1953). Jak wspomniano powyżej, warto byłoby w przyszłości zbadać, jakie znaczenie dla rozwoju pojęcia etnogenezy w archeologii wschodnioeuropejskiej miała ta debata wokół Marra oraz broszura Stalina o językoznawstwie i jego wcześniejsze pisma w kwestiach narodowościowych.

W 1951 r. W. Hołubowicz i W. Hensel opublikowali dwie rozprawy na temat periodyzacji najwcześniejszej („przedklasowej”) historii Polski. Wersja W. Hołubowicza (1951a) daleka jest od traktowania schematu Morgana jako dogmatu, skoro odwołuje się do jego radzieckich krytyk. Rozważania W. Hensla na ten sam temat są mniej powierzchowne niż inne prace o podobnej tematyce z tego okresu. Z. Bukowski i S. Tabaczyński (1953e) powracają do zagadnienia periodyzacji rozwoju społecznego, krytykując pracę Tołstowa i uwypuklając możliwość istnienia różnic regionalnych w schemacie rozwoju społecznego.

W okresie tym pojawia się kilka prac, w których usiłowano spojrzeć na archeologię klasyczną z perspektywy nowego światopoglądu. J. Kulczycki (1951c) próbuje analizować typologię dawnych mebli na tle ogólnego schematu rozwoju społecznego. K. Majewski (1952a) bada kontekst społeczny archaicznego rzeźbiarstwa greckiego. W artykule na temat podejścia ewolucjonistycznego w metodologii archeologii i etnologii J. Kulczycki (1951f) przeciwstawia ewolucjonizmowi nauki burżuazyjnej (reprezentowanemu tu

przez O. Monteliusa) ewolucjonizm uprawiany przez „postępowych” archeologów z Europy Wschodniej, przychylając się oczywiście do tego ostatniego, który „jest bogatszy od ewolucjonizmu tradycyjnego, ponieważ stosuje naukę historycznego materializmu o ewolucji sił wytwórczych, o ich podstawowym znaczeniu dla rozwoju kultury ludzkiej [...]” (1951f, s. 224). Z. Trudzik (1952d) rozważa współpracę archeologii i historii dowodząc, że w świetle materializmu historycznego podział na historię i prehistorię oparty na dostępności źródeł pisanych jest podziałem fałszywym.

W. Hołubowicz (1952c) w niezwykle interesującym artykule przyjmuje marksistowski punkt widzenia w odniesieniu do opracowania ceramiki, dochodząc do kilku zdumiewających definicji (A. Abramowicz 1991, s. 149). Zapożycza on z *Kapitału* (t. I, s. 191) *passus*, gdzie określone są „[...]” takie środki pracy, które służą tylko jako pomieszczenie przedmiotu pracy, a których zespół można najogólniej nazwać układem naczyńowym produkcji, jak np. rury, beczki, kosze, dzbany itp.” Ma to oczywiście umożliwić traktowanie ceramiki, abecadła archeologa, jako środków pracy, na równi z narzędziami, które w paragrafie poprzedzającym cytowany ustęp mają tak „doniosłe znaczenie dla oceny zamierzonych ekonomicznych formacji społecznych”. Tym sposobem ceramika jest zarazem efektem procesu pracy, jak i narzędziem pracy. W naturalny sposób prowadzi to do rozważania technicznych procesów wytwarzania ceramiki (temat szczególnie W. Hołubowicza interesujący; por. A. Buko 1992, tamże dalsza bibliografia) oraz funkcji naczyń ceramicznych. W zakończeniu W. Hołubowicz przestrzega, że uproszczone schematy typologiczne mogą być wykorzystywane w ustalaniu chronologii ceramiki jedynie przy uwzględnieniu innych źródeł.

W wielu artykułach z tego kresu podejmowano próby badania aspektów gospodarczych Europy wczesnośredniowiecznej. Zalicza się tu inspirujący artykuł M. Małowista (1952b) o potrzebie badania ekonomicznych problemów Europy wczesnośredniowiecznej. W swojej niezwykle znaczącej pracy c podstawach ekonomicznych państw słowiańskich H. Łowmiański (1953f) próbuje dyskutować powstanie państwa z marksistowskiego punktu widzenia. Jak wskazano wyżej, jest to w historiografii polskiej, obok jego *Początków Polski*, jedna z niewielu tego rodzaju prac na ten temat. *Podstawy gospodarcze...* (1953f) opierają się w zasadniczej mierze na źródłach pisanych i marksistowskiej interpretacji, natomiast w ograniczonym stopniu spożytkowane są tu dane archeologiczne dostępne w okresie pisania pracy. Książka ta, pomimo że jest dziełem historyka, miała zasadniczy wpływ na sposób interpretacji dla całego pokolenia archeologów.

Postępujące wykorzystywanie materializmu historycznego jako narzędzia interpretacyjnego obserwujemy w wielu pracach z tego okresu. W. Hensel (1953d) pisze o potrzebie uniwersyteckiego podręcznika historii kultury materialnej z nową treścią ideologiczną. W. Antoniewicz (1953g), omawiając osiągnięcia polskiej archeologii, przeciwstawia podejście „postępowe” tradycji pozytywistycznej sprzed 1939 r. Duży nacisk kładzie się na periodyzację

rozwoju społecznego. Wśród artykułów z tego okresu jest także tłumaczenie słynnej polemiki Mongajta (1953a) z archeologią zachodnią, wygłoszonej w Tartu (w Estonii), z którą skontrastowana jest „postępowa” archeologia Związku Radzieckiego. Pomimo że jest to głównie tendencyjna tyrada, nie bez podstaw zawarta w niej została krytyka zachodniego empiryzmu, cechującego archeologię na Zachodzie w dekadach powojennych, aż do narodzin „Nowej Archeologii” i pokrewnych trendów (B. Trigger 1989, s. 244–328). Interesująca jest też jego krytyka „nieortodoksynego” marksizmu Childe’a.

We wprowadzeniu do polskiego tłumaczenia książki Childe’a *Postęp a archeologia* W. Hensel (1953h) krótko analizuje Childe’owski marksizm, w którym (podobnie jak Mongajt) dostrzega odmienności w stosunku do praktykowanej w Polsce, przejętej (ortodoksyjnej) wersji materializmu historycznego (1953h, s. 8–15). Jak to odnotowałem wyżej, Childe miał być autorem cytowanym nieco częściej w latach późniejszych.

Rozległą dyskusję w pierwszym roczniku „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” otwiera seria artykułów na tematy odnoszące się do materializmu historycznego. K. Majewski (1953c) w artykule redakcyjnym podsumowuje podstawowe poglądy klasyków marksizmu na badanie materialnych aspektów przeszłości i omawia je w świetle ostatnich dyskusji teoretycznych, w tym najnowszych prac Stalina. Artykuł ten, zbyt obszerny na pełne jego omówienie w tym miejscu, zajmuje się rozwojem pojęcia „historia kultury materialnej” oraz określa możliwe przyszłe kierunki badań w powoływanym Instytucie Historii Kultury Materialnej. Autor posługuje się sformułowaniami z *Ekonomicznych zagadnień* Stalina (1952, s. 79) na temat dwóch stron produkcji, „[...] które mimo że są ze sobą nierozzerwalnie związane, odzwierciedlają jednak dwa szeregi różnych stosunków: stosunek ludzi do przyrody (siły wytwórcze) i stosunki wzajemne ludzi w procesie produkcji (stosunki produkcji)”, przy czym relacja sił wytwórczych do stosunków produkcji jest czynnikiem decydującym o materialnych warunkach bytu społeczeństwa. Ekonomia polityczna bada prawa rozwoju stosunków produkcji między ludźmi. K. Majewski (1953c, s. 5) stwierdza, że powinna istnieć dyscyplina, która zajmuje się „[...] społeczno-techniczną [czyli materialną – uwaga nasza P.M.B.] stroną procesu produkcji, rozwojem historycznym kultury materialnej, to jest narzędzi pracy i wytworów materialnych wykonanych za pomocą tych narzędzi oraz stosunkiem ludzi do tych narzędzi i do sił przyrody wykorzystywanych dla produkcji”. Dyscypliną tą miała być historia kultury materialnej. Mielibyśmy wówczas do czynienia z nauką o siłach wytwórczych (zgodnie z terminologią okresu stalinowskiego), zajmującą się badaniem społeczno-technicznej strony produkcji, ale również kwestią podziału i konsumpcji dóbr materialnych. Zdaniem K. Majewskiego typologia powinna być zarzucona jako narzędzie naukowe same dla siebie, jednakże metoda typologiczno-porównawcza musi być wykorzystywana jako część programu badawczego, w tym jako środek do badania kontaktów pomiędzy różnymi grupami etnicznymi i wyjaśniania procesów asymilacji i imitacji w sferze

kultury materialnej. Zauważa on dalej (1953c, s. 20–21), że oprócz kilku podstawowych zasad, nie rozwinięto żadnej marksistowskiej teorii dyfuzji przedmiotów materialnych. Pokróćce też krytykuje (1953c, s. 21) szkoły kulturowo-historyczną, przyrodniczo-ewolucjonistyczną i funkcjonalistyczną w archeologii zachodniej, wskazując na ich związki z „wrogimi” ideologiami.

Dyskusję kontynuuje również J. Kulczycki (1955c) odwołując się do swoich własnych badań kultury materialnej, prowadzonych od 1927 r., oraz wykładów wygłoszonych na ten temat we Lwowie w latach 1939–1941. W artykule tym przedstawia on różne poglądy na temat kultury materialnej, zaczerpnięte głównie z piśmiennictwa radzieckiego. Podejmuje też problem metodologii badań w ramach historii kultury materialnej, czyniąc to jednak w sposób raczej wyidealizowany, po czym następują rozważania o roli historii kultury materialnej w systematyce nauk. Ogólnie, artykuł ten jest raczej rozwinięciem tez artykułu K. Majewskiego niż polemiką z nim, jakkolwiek krytykuje niektóre sformułowania tego ostatniego, np. na temat stosunku między historią kultury materialnej a ekonomią polityczną (1955c, s. 545). O ile podejście J. Kulczyckiego jest podejściem historyka, o tyle w nieco krótszym artykule archeolog W. Hołubowicz (1955d) negował słusność wydzielenia historii kultury materialnej jako nauki. Krytycznie odnosi się on do przedstawionego przez K. Majewskiego sformułowania przedmiotu badań proponowanej dyscypliny, które „powtarzane w różnych wariantach wielokrotnie w referatach i publikacjach – podobnie jak jego uzasadnienia i opisowe rozwinięcia w tychże pracach – jest niejasne” (1955d, s. 564). Kwestionuje też wykorzystanie przez K. Majewskiego stwierdzenia Stalina o dwóch aspektach produkcji oraz interpretację tego. K. Majewski oskarżony jest o mieszanie pojęć, a jego definicja historii kultury materialnej uznana za zbyt szeroką, by mogła być to wyłącznie nauka o siłach wytwórczych. Do podbudowania swoich tez W. Hołubowicz przytacza cały wachlarz argumentów filozoficznych, a także ukazuje różnice między wyjściową koncepcją IHKM a jego funkcjonowaniem w praktyce. W tym samym 3 roczniku „KwHKM” (s. 586–620) zamieszczona jest też dyskusja z kwietnia 1954 r. nad referatami J. Kulczyckiego i W. Hołubowicza, wnosząca jednak niewiele nowego. W innym artykule, opublikowanym w „Światowicie”, J. Kulczycki (1955f) rozważa użycie analogii archeologicznych, historycznych i etnograficznych w badaniu historii kultury materialnej, co jest częściowo kontynuacją artykułu tegoż autora z „KwHKM”. Przedstawia on tu próbną klasyfikację metod badawczych mających zastosowanie do kultury materialnej oraz krytykuje pracę A. Nasza (1950) za funkcjonalistyczne podejście.

Dyskusje te mają duże znaczenie ze względu na oddziaływanie koncepcji „historii kultury materialnej” na późniejszy rozwój archeologii w Polsce. Brak tu miejsca na szersze omówienie zawartych w nich treści ideologicznych i metodologicznych, należy jednakże nadmienić, że zdefiniowana w latach pięćdziesiątych koncepcja „historii kultury materialnej” (sądząc z tematów

badawczych podejmowanych pod jej nazwą), jakkolwiek obszerna co do zakresu, była wąsko pojmowana. Z perspektywy wydaje się, że zbyt dużo uwagi poświęcano wykorzystaniu kultury materialnej dla rekonstrukcji historii gospodarczej, natomiast nie dość zważano na jej aspekty symboliczne, w sensie prezentowanym później przez Hoddera i innych.

Jest oczywiste, że próbie utworzenia tej nowej dyscypliny w Polsce towarzyszyła ożywiona debata na temat jej zakresu oraz stosunku do istniejących już dyscyplin, takich jak zwłaszcza archeologia. Z artykułu W. Hołubowicza (1955d, s. 563) przebija niejaki niepokój archeologów co do metodologicznych implikacji, które dla ich własnej dyscypliny niesło utworzenie nowej dyscypliny. Z obecnej perspektywy wydaje się, że jednym z najciekawszych argumentów W. Hołubowicza przeciw koncepcji „historii kultury materialnej” jako odrębnego pola badań (kosztem archeologii) jest stwierdzenie (1955d, s. 573), że eksperyment polski był wbrew pozorom w istocie jedynym, skoro w latach pięćdziesiątych nie było w ZSRR takiego zawodu, jak „historyk kultury materialnej” ani też takiej gałęzi nauki. Nazwa IIMK AN SSSR jest konwencjonalna i w rzeczywistości oznacza instytut archeologii (artykuł S.W. Kisieliewa w „Bolszoi Sowietskoj Encyklopedii”). Cztery lata później, we wrześniu 1959 r., prezydium AN ZSRR miało zmienić nazwę instytutu, ponieważ – jak mówi uchwała – „obecna nazwa nie odzwierciedla faktycznej treści i specyfiki pracy tej instytucji, której zadaniem jest badanie dawnych dziejów ludzkości w oparciu o zabytki archeologiczne” (J. Sztetyło 1982, 51–52). W. Hołubowicz (1955d, s. 575) przytacza informację rozesłaną przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego określającą „historię kultury materialnej” jako utworzony w Warszawie, Krakowie i Poznaniu na rok akademicki 1953/54 nowy kierunek studiów, powstały z połączenia trzech odrębnych dyscyplin (archeologii prehistorycznej, etnografii i archeologii klasycznej). Archeologia nie była wówczas uznawana przez ministerstwo za samodzielną dyscyplinę. Jednakże wkrótce po powołaniu tych studiów ich przedmiot został zmieniony, a z wyjściowej koncepcji pozostała tylko nazwa (W. Hołubowicz 1955d, s. 581). Wspomniany autor stwierdza dalej, że to samo odnosi się do IHKM PAN, który już wówczas zaangażowany był w badania nie przewidziane w statucie i który pozostawał głównie instytutem archeologii. Dopiero po czterdziestu latach, zmieniając jego nazwę uznano, że W. Hołubowicz miał rację.

Obecnie należy rozpatrzyć okres najczęstszego występowania marksizmu w polskiej archeologii, przypadający na lata 1954 i 1955. Był to czas formowania się nowego popularno-naukowego czasopisma „Dawna Kultura” (utworzonego w miejsce „Z otchłani wieków”), zamieszczającego liczne artykuły o orientacji marksistowskiej. Według słów W. Hołubowicza, redaktora tego pisma, „Archeologia bada społeczeństwo we wszystkich jego dziedzinach, a więc zarówno w zakresie sił wytwórczych, jak stosunków produkcji oraz form świadomości społecznej łącznie z nadbudową, dążąc do rekonstrukcji jego pełnych dziejów i do poznania praw jego rozwoju [...]. Naszą

naczelną troską będzie popularyzowanie wiedzy marksistowskiej o prawidłowości przebiegu procesu historycznego, o decydujących przyczynach rozwoju kultury ludzkiej i stosunków społecznych [...]” („Dawna Kultura”, 1954, z. 1, s. 1–2). Jednym z pierwszych był artykuł Z. Lepik-Kopaczyńskiej (1954g), w którym omawia ona społeczną funkcję archeologii, a także obrazuje niektóre pułapki, jakie niesie zmiana metodologii. W pierwszym zeszycie „Dawnej Kultury” za 1955 r. (s. 47–48) znalazły się też korekty uzgadniające niektóre niewłaściwie używane terminy z marksistowską koncepcją archeologii.

Klasykzną społeczną analizą materiału z cmentarzyska jest przegląd informacji z Birki pióra L. Leciejewicza (1954a). Autor przystępuje do ustalenia, „w jakiej mierze można odtwarzać stosunki społeczne na podstawie tego rodzaju źródeł archeologicznych, jakimi są materiały grobowo-cmentarzyskowe. Chodzić nam będzie przede wszystkim o uchwycenie struktury społeczeństwa [...], jakie są formy panującego ustroju społecznego [...] oraz czy zaznacza się na cmentarzysku podział na grupy, zależnie od zajęć [...], wieku [...] lub płci [...]”. Opierając się na radzieckim i polskim piśmiennictwie zastanawia się, czy cmentarzyska mogą dostarczyć danych społeczno-ekonomicznych. Należy zaznaczyć, że praca ta napisana została na wiele lat przed uściśleniem chronologii grobów frankońskich (przez J. Wernera, K. Böhnera i innych), co miało umożliwić tego rodzaju analizy cmentarzysk rządowych, obecnie powszechne w nowoczesnej archeologii wczesnego średniowiecza na Zachodzie. Poprzednio podstawowym na Zachodzie sposobem badania struktury społecznej była *Siedlungsarchäologie*, śledząca zmiany w rozplanowaniu i lokalizacji osad. L. Leciejewicz odwołując się do piśmiennictwa zaleca też ostrożność w rekonstruowaniu zjawisk społecznych na podstawie obrządku pogrzebowego, który „jako element religii daje skazone odzwierciedlenie rzeczywistości, a ponadto wykazuje dużą konserwatywność”. Łączy on założenie Birki z powstaniem państwa Svear, zwracając w szczególności uwagę (1954a, s. 144) na pojawienie się w najbliższym sąsiedztwie tej osady grobów odzwierciedlających podział klasowy w wyniku tego samego procesu, a ponadto omawia Birkę w szerszym kontekście historycznym (1954a, s. 147–159). W analizie grobów wykorzystuje techniki statystyczne („analiza współwystępowania dokonana za pomocą diagnozy różniczkowej” i diagramy Czekanowskiego) do wykazania współzależności między różnymi typami artefaktów w 300 grobach znanych ze źródłowej publikacji H. Arbmana. Analiza ta pozwoliła na wydzielenie trzech grup grobów z powtarzającym się inwentarzem. Grupę pierwszą tworzyły groby ciałopalne zawierające amulety w kształcie młotów Thora, ceramikę i grzebienie rogowe, natomiast na grupy drugą i trzecią składają się groby komorowe i szkieletowe wyposażone w broń i (lub) szereg innych przedmiotów (zapewne zależnie od płci i wieku pochowanego). Analiza rozmieszczenia grobów w obrębie cmentarzyska wskazuje, że groby pierwszej grupy znajdowały się bliżej obwarowań osady, natomiast groby pozostałych dwóch grup – w pew-

nej odległości od nich. L. Leciejewicz rozpatruje to zróżnicowanie raczej w kategoriach struktury społecznej niż w aspekcie chronologicznym (nierozważenie zróżnicowania w tym układzie pod kątem chronologii grobów uznać należy za niedociągnięcie tej pracy).

Dyskusji poddano tam również stosunek między darami grobowymi a systemem wierzeń społeczności. Autor ten zauważa na przykład, że przedmioty związane z wytwarzaniem pożywienia i narzędzia rzemieślnicze składano w grobach rzadko, natomiast powszechniejsze są groby z uzbrojeniem i przedmiotami wiążącymi się z handlem; są nimi odważniki, wagi i monety. Ponieważ jednak trudno przypuszczać, że rzemieślnicy byli w Birce rzadkością, niedobór ten może być odzwierciedleniem przekonań o tym, co nadawało się do złożenia w grobie. Praca L. Leciejewicza była odważną i pionierską próbą analizy i interpretacji cmentarzyska z wykorzystaniem metod statystycznych. Dzisiaj, gdy metody takie są szeroko wykorzystywane, widoczne jest, że przyjęty przez autora punkt widzenia był nieco uproszczony. Tym niemniej spełnił on co najmniej zamierzenia autora oraz doprowadził do wyeksponowania wielu kwestii wiążących się ze społeczeństwem Wikingów oraz metodami analizy podobnych stanowisk, a są to problemy, z którymi nadal zmagają się szwedzcy archeolodzy. Zważywszy na ograniczenia, z jakimi autor miał do czynienia w 1953 r., jego artykuł można uznać za jedno ze szczytowych osiągnięć „polskiej szkoły archeologii postępowej”. Szkoda tylko, że artykuł ukazał się po polsku, przez co nie zyskał szerszego oddźwięku na zewnątrz.

Studium W. Szafrąńskiego (1954b) poświęcone „epoce patriarchalnej wspólnoty pierwotnej” jest streszczeniem jego pracy o skarbach brązowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Wielkopolsce (opublikowanej w 1955 r.; por. niżej). Skarby są tu traktowane w charakterze źródła historycznego, nie zaś jako jedynie materiał do studiów typologicznych. Autor stara się ustalić poznawczą wartość przedmiotów umieszczanych w skarbach dla rekonstrukcji dawnych formacji społecznych, a także omawia ich rolę w gospodarce badanych społeczności. Bardziej wyczerpujące opracowanie skarbow brązowych z Wielkopolski (1955m) stanowi kolejny przełomowy punkt w tym okresie. Jest to katalog i studium typologiczne, ale ujęte w ramy marksistowskie. Cała obszerna część wstępna książki to zgrabny wywód w duchu archeologii procesualnej, w którym przedstawiono kilka modeli (określanych jako „hipotezy robocze”). Rozdział ten, zatytułowany „Skarby brązowe jedną ze źródłowych podstaw odtworzenia sposobu produkcji”, otwierają zwyczajowe cytaty z *Materializmu* Stalina, a niektóre fragmenty są powtórzeniem z artykułu z 1954 r. Źródła archeologiczne ukazują W. Szafrąnskiemu wzrost zróżnicowania majątkowego i społecznego w Wielkopolsce u schyłku epoki brązu, co ma stanowić pierwsze efekty procesów wiodących do rozpadu wspólnoty pierwotnej. Interesującym pobocznym aspektem jest szerokie potraktowanie przez tego autora roli kobiet w społeczeństwie (czyżby był to zwiastun dzisiejszej archeologii feministycznej?).

W artykule o etnogenezie Słowian W. Hensel (1954e) podkreśla wagę zarzucenia teorii Marra dla rozwoju hipotez na temat etnogenezy Słowian i wskazuje m.in. na możliwość znacznie wcześniejszego pojawienia się Słowian, niż to dopuszczał Marr (była to dobra wiadomość dla polskiej szkoły autochtonicznej, do której W. Hensel należał, gdyż odtąd mogła podierać się cytatami z samego Stalina). W. Hensel przyjmował (za Tretjakowem), że ekspansja ludów indoeuropejskich reprezentowana jest w źródłach archeologicznych przez rozprzestrzenienie się neolitycznych kultur naddunajskich, co jest bliskie pogładowi wyrażonemu niedawno przez C. Renfrew (1987). Powstanie języków słowiańskich na obszarze między Odrą a Dnieprem wydatowane zostało na schyłek neolitu, na fazę rozwoju kultury ceramiki sznurowej, kiedy to dochodziło do ożywionych kontaktów społeczno-gospodarczych pomiędzy różnymi rodami i plemionami na rozległych obszarach (odzwierciedleniem tego była kultura archeologiczna, której tym samym nie uważano za wyznacznik etniczny). Prowadziło to do scalania i zastępowania języków w sposób omawiany przez Stalina.

A. Gieysztor (1954d) rozważa materialne warunki bytu we wczesnym średniowieczu oraz snuje refleksje o zaletach badań multidyscyplinarnych, takich jak prowadzone w ramach KBPPP czy w IHKM. Jest to w zasadzie katalog nieodzownych prac nad różnymi aspektami wczesnośredniowiecznego społeczeństwa w Polsce, widzianego w szerszym kontekście. Jeden z tych aspektów, narzędzia do uprawy roli, badane przez Z. Podwińską (1954c), stają się elementem w dyskusji o siłach wytwórczych. W licznych artykułach z tego okresu podkreśla się poznawczą wartość marksizmu w ustalaniu ogólnych praw historycznych, które mogą być wykorzystane w kształtowaniu przyszłości.

Poza omówionymi wyżej rozważaniami o teoretycznych podstawach HKM, „KwHKM” za 1955 r. przynosi serię artykułów traktujących o kulturze materialnej czasów nowożytnych (K. Dziewoński 1955; J. Topolski 1955; Z. Kamińska 1955), jednakże wykorzystanie marksizmu jest w nich w dużej mierze deklaratywne lub ogranicza się do garści ogólników. J. Pazdur (1954) analizuje związki nauki z praktyką oraz omawia współpracę historyków, archeologów i etnografów w studiach nad kulturą materialną czasów nowożytnych.

W sprawozdaniu z badań 1950 r. w Niemczy W. Hołubowicz (1955g) zamieszcza kilka uwag metodologicznych na temat genezy grodzisk wczesnośredniowiecznych, stosunków między klasami i powstania państwowości. Z. Trudzik (1955j) pisze, że „progresywny rozwój uprawy roli i narzędzi rolniczych od prymitywnych form pierwotnych do współczesnego nam stadium uprawy mechanicznej w oparciu o najnowsze osiągnięcia agrotechniki rozpatrywać należy jako jeden z przejawów ogólnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa [...]”. W artykule tym przeanalizowany jest ogólny charakter rozwoju technik rolniczych od neolitu do średniowiecza.

W. Antoniewicz i Z. Wartołowska (1955k) omawiają zadania i cele archeologii. Jest to stosunkowo wyczerpujące, choć zwięzłe podsumowanie

archeologii „postępowej”. Warto zauważyć, że na wstępie artykułu podkreślono, że „archeologia jest samodzielną nauką [...]” (tzn. nie podporządkowaną historii kultury materialnej), a zakres jej badań sięga tylko „do tych czasów, do których mamy już tak wiele źródeł pisanych, że stanowią one wystarczającą podstawę do odtworzenia i zrozumienia pełnego procesu historycznego [...]”. Zdaniem autorów wczesne społeczeństwa klasowe są ostatnimi, które bada archeologia (co stoi w opozycji do poglądu w tej kwestii skorygowanego przez W. Lepik-Kopaczyńską w 1955 r.). Znajdujemy tu też interesującą, nawiązującą do dialektyki definicję źródła archeologicznego (W. Antoniewicz, Z. Wartołowska 1955k, s. 98), które jest źródłem utworzonym przez archeologiczną dokumentację „faktów archeologicznych”, które z kolei są tworzone przez wzajemne relacje śladów aktywności ludzkiej (takich, jak zabytki) znajdujących razem w jakimś kontekście. Praca archeologa polega na określeniu wzajemnych powiązań i stosunków pomiędzy faktami archeologicznymi i ich udokumentowaniu. W artykule dość często pojawia się raczej rozwodniony marksizm, ograniczający się głównie do uogólnień na temat struktury społecznej. Jest tu jednak również dość szczegółowa dyskusja o bazie i nadbudowie (1955k, s. 102–103), poprzedzająca prosty, ale trochę niejasny i mało użyteczny opis tego, jak archeolodzy mogą rekonstruować układy społeczne posługując się tylko „faktami archeologicznymi”; śledzenie ich zmian w porządku chronologicznym pozwala na badanie dynamiki rozwoju społecznego. W omówionych dotąd pracach archeologii „postępowej” niewiele jednak powiedziano, jak taki porządek chronologiczny miałby być ustalany, jakkolwiek różni archeolodzy przyznawali niechętnie, że typologia ma, pomimo wszystko, pewne zastosowania. W drugiej części artykułu Antoniewicz i Wartołowska pokrótce traktują o tym zagadnieniu, a także o innych aspektach typologii i grupowania cech kulturowych (tu jednak w uproszczonych kategoriach marksistowskich zmagają się z kwestią wpływów kulturowych, która – jak powiedziano – nie była podejmowana w odpowiedni sposób). Oczywiście, według tych autorów kultury archeologiczne nie mogą być utożsamiane z grupami etnicznymi, a tylko z określonymi strukturami społeczno-ekonomicznymi, których potrzeby wymagają zaspokojenia w określony sposób. Nie wszystko jest jednak stracone i pewne cechy plemienia, ludu i narodowości umożliwiają badanie etnogenezy. Skoro bowiem baza społeczno-ekonomiczna podlega ewolucji, a wraz z nią postępuje nieprzerwany rozwój nadbudowy (cechy kulturowe), to bezpiecznie można stosować retrogresję.

Rozważania Z. Wartołowskiej (1955l) o roli kobiety w społeczeństwie pierwotnym są głównie ekstrapolacją z Morgana i Engelsa, ale jest tu też zawarta sugestia, że m.in. wynalazek rolnictwa i tkactwa jest dziełem kobiet. Już sam fakt, że w ogóle podniesiono kwestię roli kobiet, jest interesujący i można to uważać za kolejną wczesną zapowiedź archeologii feministycznej. Według hipotezy autorki „ten niezwykle intensywny i bogaty wkład produkcyjny kobiet wpłynął na zasadniczą zmianę stosunków społecznych. Kobiety

dzięki swej pracy [...] uzyskały najwyższe znaczenie społeczne. Pchnęły ludzkość na nowe tory [...]. Największą zasługą kobiet było nade wszystko to, że dzięki nim zmienił się zasadniczo dawny stosunek ludzi do otaczającego ich świata” (Z. Wartołowska 1955l, s. 108–109).

W 1955 r. pojawił się pierwszy numer krótkotrwałej serii wydawniczej „Postępy Archeologii”. Cel jego redakcja sformułowała następująco: „Podjęcie stałego przeglądu postępu archeologii w świecie skierowało w naturalny sposób uwagę metodologiczną na kryteria postępu i postępowości w archeologii. Oparcie tych podstaw wyróżniających: na stosowaniu w nauce metodologii marksistowskiej [...], na wprowadzeniu nowych i coraz doskonalszych metod badawczo-poznawczych [...], na rezultach wciąż przybywającego i weryfikującego dawne poglądy nowego plonu faktów i źródeł archeologicznych – pozwoli na łatwiejsze i konsekwentniejsze śledzenie walki nowego ze starym w nauce archeologii”. W ustępie charakterystycznym dla tego okresu redaktor (W. Antoniewicz?) pisze dalej: „W postępach archeologii nader pomocną rolę musi spełniać krytyka i samokrytyka, dogłębna i pozytywna, ostra i życzliwa, dyskursywna i sugestywna. Nielatwa jest metoda krytyki i samokrytyki, jej formy i sposób dowodzenia. I w tej mierze należy śledzić postęp nowych postaci wyrażenia myśli krytycznych nie w celu – jak to bywa – popisów erudycyjnych i nie w chęci wywyższenia się i postawienia na swoim, lecz dla dobra nauki, dla jej lepszych osiągnięć i dla jej skuteczniejszego rozwoju.” („Postępy Archeologii”, t. 1, *Posłowie redakcji*, s. 150). Pierwszy tom zawierał artykuł J. Kulczyckiego (1955a) *Do pojęcia postępu w nauce archeologii* (zob. dyskusja 1956b poniżej) oraz artykuł Z. Wartołowskiej (1955b) *Metoda dialektyczna w archeologicznych badaniach wykopaliskowych* (później opracowany ponownie: Z. Wartołowska 1964b), a także kilka tłumaczeń obcych prac, zarówno z rosyjskiego (np. anonimowy artykuł *Główne etapy rozwoju ekonomii społeczeństwa pierwotnego, niewolniczego i wczesnofeudalnego*), jak i zachodnich o metodzie C¹⁴. W drugim numerze „Postępów Archeologii” (1955) zamieszczone zostały dwa artykuły Childe’a: *Archeologia jako nauka społeczna* oraz *Rozwój społeczny*.

Ta offsetowa seria wychodziła naprzeciw potrzebie rozwijania metodologii dyscypliny; był to szybki i łatwy sposób upowszechniania materiałów z dyskusji oraz pozycji budzących zainteresowanie. Pojawiła się jednak zbyt późno, kiedy w polskiej archeologii zamierał już ferment metodologiczny. Seria została zamknięta po wydaniu szóstego numeru w 1957 r. Nie zastąpił jej stateczny dział metodologiczny w „Archeologii Polski”. Można by rzec, że obecnie znów pojawiło się zapotrzebowanie na serię podobną do „Postępów Archeologii”.

Wystąpienia przedstawione na Pierwszej Sesji IHKM PAN w 1955 r. (*Pierwsza Sesja* por. też A. Abramowicz 1991, s. 163–166) podejmowały szeroki wachlarz zagadnień. Sesja ta wyznacza przejście między typem archeologii praktykowanym w okresie stalinowskim (i do 1956 r.) a archeologią późniejszą. Tak więc, niektóre teksty (np. A. Gieysztor 1955r na s. 240; W. Hensel 1955s na s. 396) prezentują znamiona archeologii z poprzed-

niej epoki. W. Antoniewicz (1955p) z pozycji archeologa marksistowskiego przedstawił referat o interpretacji rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach polskich. Rozpoczyna go potwierdzeniem, że archeologia zajmuje się historią tylko do etapu wczesnoklasowego, by następnie stwierdzić, że zagadnienie, którym się zajmuje, dyskutowane jest zaledwie od 35 lat (tj. od 1919 r.), choć było ono przecież poruszane w pismach Marksa i Engelsa 100 lat wcześniej. Podejmuje następnie próbę periodyzacji rozwoju społeczno-gospodarczego w powiązaniu z kulturami archeologicznymi, ale szczególnie nacisk kładzie na epokę brązu, odwołując się często do W. Szafrąńskiego; dyskusja obejmuje jednak również okres późnolateński i wpływy rzymskich. J. Kostrzewski (*Pierwsza Sesja*, s. 151–152) po wystąpieniu Antoniewicza zgłosił uwagę, że skarby brązowe nie mówią nic o liczbie żon ich właścicieli (tym samym pośrednio krytykując używanie w archeologii schematu Morgana – Engelsa; jest to, jak wspomniano, jedyna w polskiej archeologii opublikowana krytyka). W. Hołubowicz (1955o) w marksistowsko zorientowanym referacie na temat powstania i rozwoju społeczności słowiańskich na ziemiach polskich, przeciwstawia prahistorię uprawianą w Polsce w okresie przedwojennym archeologii „postępowej” i zajmuje się etnogenezą (autochtoniczną) Słowian oraz stosunkiem między kulturą materialną a językiem (a więc etnicznością). Dyskusja po tym wystąpieniu była bardzo interesująca (zwłaszcza komentarz K. Jażdżewskiego) i doprowadziła do godnej odnotowania polemiki W. Hołubowicza z W. Koćką (*Pierwsza Sesja*, s. 114–116) co do tego, czy ten ostatni rzeczywiście zaprzeczył użyteczności materializmu historycznego w archeologii. Jak wskazano wcześniej, na sesji tej R. Kiersnowski (*Pierwsza Sesja*, s. 285–286) skrytykował wykorzystywanie *Kapitału* Marksa w interpretacji dawnych systemów monetarnych.

W pierwszej części artykułu zwróciłem uwagę, że rok 1956 wyznacza przełom w stosowaniu marksizmu w polskim piśmiennictwie archeologicznym, co odzwierciedliło się w stosunkowo nagłym spadku zarówno ilościowym, jak i jakościowym posługiwania się jego założeniami w publikacjach. Nadal obserwujemy, choć nie tak często jak uprzednio, dość bezkrytyczne posługiwanie się *Pochodzeniem* Engelsa (1956a; 1956d; 1957b; 1969a), głównie jako źródłem pojęcia „demokracji wojennej” (1957b itd.). Jednak J. Żak (1959b, s. 118) próbuje wykorzystać *Pochodzenie* w definicji państwa (spożytkowuje w tym jednakże tylko uproszczony szkic pierwszego rozdziału *Pochodzenia*). Mamy też nieco paramarksistowskich podejść do procesów społeczno-ekonomicznych (1956e; 1958g), kilkakrotne wykorzystanie periodyzacji węglug schematu Morgana – Engelsa (1958b) oraz pewną liczbę artykułów zdecydowanie czysto deklaracyjnych. Uderza fakt, że większość prac zawierających wątki inspirowane przez marksizm jest dziełem badaczy związanych z IHKM (szczególnie jego częścią warszawską). W nocie redakcyjnej do pierwszego tomu „Archeologii Polski” W. Hensel (1957a) wyraźnie mówi o potrzebie odbudowania teoretycznych podstaw polskiej archeologii: „Przyspieszenie tego procesu uwarunkowane jest pogłębieniem

podstaw metodologicznych archeologii, wnikliwym stosowaniem w praktyce badawczej założeń marksizmu-leninizmu [...]”. Lata, które potem nastąpiły, wykazały jednak, że był to anachroniczny głos wołającego na puszczy.

W artykule *O pojęciu postępu w nauce archeologii* (przedruk z „Postępów Archeologii”) J. Kulczycki (1956b) szkicuje wybrane aspekty „postępowej” szkoły archeologii. W tej ważnej publikacji podaje on definicję „postępu” w naukach humanistycznych. Pojęcie jest złożone i wieloaspektowe, jeśli jednak chodzi o archeologię, widzi on trzy dziedziny, gdzie się on dokonał: „(1) Postęp techniczny metodyki badań archeologicznych [...], (2) Postęp organizacji badań archeologicznych, który wyraża się [...] w zespołowości i planowości pracy [...], (3) Metodologiczno-teoretyczny postęp [...]. Zjawiska te są wyrazem światopoglądów panujących w danym społeczeństwie”. Archeologia kapitalistyczna, co prawda, także dokonała od czasów wojny postępu w pierwszej z tych dziedzin (choć zwiększenie areału prac wykopaliskowych i liczby artefaktów może być uważane jedynie za rozwój, nie postęp), „[...]natomiast planowość prac wykopaliskowych w znacznej mierze paraliżowana jest przez anarchiczno-indywidualistyczne stosunki w burżuazyjnym świecie naukowym, przez komercjalizm i nastawienie na sensacyjne wyniki. Indywidualne ambicje i interesy przekreślają zespołowość pracy. Teoretyczna zaś strona pracy archeologów burżuazyjnych w wielu przejawach staje się jaskrawo reakcyjna. Archeologia jednostronnie interesuje się przede wszystkim życiem grup uprzywilejowanych, stoi na usługach ideologii i teorii rasistowskich, broni „odwiecznych” metafizycznie zakładanych form ustrojowych i kulturowych. Natomiast zacofanie metodologiczne i formalizm uniemożliwiają obiektywne odtworzenie zamierzonych stosunków społecznych i kulturowych na badanych terenach”. Kulczycki charakteryzuje archeologię „postępową” jako rozwijającą zarówno praktyczną, metodologiczną stronę badań wykopaliskowych, jak też i teoretyczne ramy dyscypliny. Niestety, akurat w tym czasie oba te aspekty zaczęły w Polsce podupadać. Odnutowanemu tu spadkowi zainteresowania teoretyczną nadbudową archeologii towarzyszyło zmniejszenie się troski o podnoszenie jakości bazy materialnej – materiałów pozyskiwanych w trakcie wykopalisk, oraz zanik dyskusji na te tematy w polskiej archeologii (P. Urbańczyk 1980).

Artykuł G. Labudy o systematyce źródeł historycznych (1957d), choć niewiele czerpie z marksizmu, jest ciekawym wkładem do piśmiennictwa „postępowej” szkoły polskiej. Dokonuje on rozróżnienia na źródła ergotechniczne, socjotechniczne i psychotechniczne, które (G. Maetzke 1986, s. 258; Z. Kobyliński 1991, s. 226) są podobne do zdefiniowanych przez L.R. Binforda (technomiczne, socjotechniczne i ideotechniczne). Kwestię tę rozwinął później Z. Trudzik (1965b; zob. też Z. Kobyliński 1991, s. 225–226).

Książka W. Antoniewicza (1957e) o sztuce prehistorycznej zawiera zdawkowe w zasadzie cytaty marksistowskie. Wśród cytowanych jest Morgan, a układ pracy oparty jest na periodyzacji rozwoju społecznego według schematu Morgana – Engelsa. Przy tym rozwój stylu i symbolicznej treści sztuki

jest tu ujmowany raczej jako komentarz do wspomnianego schematu, nie zaś jako zagadnienie samo będące środkiem badania zmieniających się warunków społecznych i ideologicznych.

Dwie zbliżone prace J. Wielowiejskiego (1958f; 1960b), dotyczące przemian społeczno-gospodarczych w okresie lateńskim i wpływów rzymskich w Polsce południowej, wyraźnie nawiązują do materializmu historycznego. Zbieranie materiałów do tych prac przypadło zasadniczo na lata 1951–1954, ale wyżej wspomniano o zmianach, jakie zostały poczynione w rękopisie przed jego publikacją. Późniejszą, pełniejszą wersję rozpoczyna studium osadnictwa, po czym następuje rozdział o produkcji (rękodzielniczej, rolno-hodowlanej), a kończy charakterystyka rozwoju sił wytwórczych. Rozdział trzeci, zatytułowany „Wymiana”, traktuje o wymianie lokalnej i dalekosiężnej (głównie w świetle tzw. szlaku bursztynowego i importów), a następnie omawiane są: zróżnicowanie społeczne, stosunki wytwórcze, organizacja społeczna i ustrój społeczny. W pracy tej znajdujemy wszystkie elementy dobrej rozprawy z archeologii teoretycznej, łączącej krytykę źródeł z modelem wyjaśniania zmian społecznych i kulturowych w kategoriach procesu, a głównym ograniczeniem jest niedostateczna baza materiałowa stojąca do dyspozycji w latach pięćdziesiątych. Autor celowo unika podejmowania złożonych zagadnień zasięgów kulturowych i kwestii etnicznych. Wiele pisze o specjalizacji rzemiosła, warto też odnotować uwagę poświęconą funkcji naczyń (1960b, s. 112–119), choć jak się zdaje bez odniesienia do „naczyniowego układu produkcji”! Nieco rozczarowuje uproszczona dyskusja na temat wymiany i niepełne wykorzystanie źródeł etnograficznych przy rozważaniu implikacji wymiany niekomercyjnej. J. Wielowiejski szerzej wykorzystuje też analogie w dyskusji o strukturze społecznej, co stanowi wyraźny postęp w stosunku do tego, co o tym zagadnieniu wcześniej pisali inni archeolodzy. Niestety, wnioski są nieco zmącone przez niedość krytyczną akceptację dominującego autochtonicznego poglądu na etnogenezę Słowian.

Praca K. Godłowskiego (1960c) dotycząca podobnej problematyki, ale w świetle danych z cmentarzysk, oparta jest na studiach przeprowadzonych w latach 1952–1955. Publikacja jest wersją skróconą: autor musiał zrezygnować z prezentacji rozważań o stosunkach społeczno-gospodarczych w okresie lateńskim i wpływów rzymskich, napisanych „w oparciu o stan sił wytwórczych i źródeł pisanych [...], (który) [...] stanowił punkt wyjścia do społecznej interpretacji cmentarzysk”. W analizie zespołów grobowych zastosowana została metoda statystyczna, wiele zawdzięczająca studium L. Leciejewicza. Charakterystyczne dla zmian w archeologii polskiej po 1956 r. jest może to, że materiał zebrany przez Godłowskiego do tej rozprawy został przez niego wykorzystany później jako część bazy źródłowej w pracy (1972) o chronologii, opartej na typologii wyposażenia grobowego. Przewagą pracy Godłowskiego nad opracowaniem grobów z Birki było rozpatrzenie materiałów w porządku chronologicznym, choć z drugiej strony nie podjęto tu próby prześledzenia zróżnicowania regionalnego. Wspomniany autor ustalił, że zróżnicowanie

w wyposażeniu grobów lateńskich było mniejsze niż w okresie wpływów rzymskich, gdzie wyróżniano pochówki kobiece i męskie, i gdzie wyodrębniła się grupa grobów bogato wyposażonych. Groby męskie były zróżnicowane zależnie od obecności bądź braku broni, co oczywiście nawiązuje do wizji Engelsa o „demokracji wojennej”. Istnienie wspólnych cmentarzysk wskazuje na więzy krwi, tj. strukturę klanową, a tu ponownie w dyskusji przewija się zróżnicowanie klasowe i demokracja wojenna. Autor sugeruje, że w końcu III w. zachodzą zmiany w strukturze społecznej wynikające z rozluźnienia więzi klanowych i prowadzące do wyraźnego zróżnicowania wyposażenia grobowego. Począwszy od V w. zmiany te doprowadziły do powstawania systemu „feudalnego” (który może być nawet określony jako wczesno-państwowy; por. L. Hedeager 1992, gdzie o sytuacji w Danii), ale proces ten został przerwany przez zahamowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego i upadek kultury materialnej. Niestety, K. Godłowski uznał ten aspekt za wykraczający poza ramy pracy (ze względu na dominację modelu autochtonicznego, implikacje kulturowe wędrówek ludów w końcu okresu wpływów rzymskich i w początkach intensyfikacji osadnictwa słowiańskiego nigdy nie były przedmiotem odpowiedniego zainteresowania archeologii marksistowskiej).

Od 1961 r. wyczuwalny staje się kolejny etap degenerowania się marksizmu w polskiej archeologii. Engels nadal jest ostoją teorii, cytowane jest jego *Pochodzenie* (1975b), nawet jako praca źródłowa (1961a), zaś dane archeologiczne są naciągane dla podparcia schematu Morgana – Engelsa. Liczne są też prace deklaratywne.

Jednym z ważniejszych w tym okresie jest artykuł H. Łowmiańskiego (1962a) o wewnętrznych procesach prowadzących do powstania państwowości na Rusi Kijowskiej. Rozpoczynają go refleksje metodologiczne o jedności procesu historycznego, systemie prawidłowości rządzących rozwojem społeczeństw oraz, co interesujące, związkach między procesami wewnętrznymi a zewnętrznymi wpływami. Autor zastanawia się nad minimalnym poziomem sił wytwórczych niezbędnym do powstania społeczeństwa klasowego jako pierwszego stopnia do utworzenia państwa (powstanie społeczeństwa klasowego na Rusi datuje na VII stulecie). Artykuł ten oparty jest całkowicie na źródłach pisanych i przybrany w odwołania do kilku syntetycznych prac archeologicznych.

Z. Wartołowska (1964b) pisze o wykorzystaniu dialektyki w badaniach archeologicznych. Artykuł ten jest rozszerzonym przedrukiem wcześniejszego artykułu (1955b). Autorka zaczyna od ogólnej charakterystyki rozwoju archeologii, którego ukoronowaniem ma być wprowadzenie materializmu historycznego, po czym daje krótki jego opis. Następnie rozważa, jak to praca archeologa zgodna jest z zasadami dialektyki, skoro bada „całokształt wszystkich stron zjawisk rzeczywistości oraz ich (wzajemne) stosunki” (cytat zaczerpnięty z *Zeszytów filozoficznych* Lenina). Archeolog prowadzi swoje badania zgodnie z czterema (*sic!*) podstawowymi zasadami, wywiedzionymi z eseju Stalina o materializmie:

- „1. obserwowanie i rozważanie zjawisk kulturowych we wzajemnej zależności i w zależności od współwystępujących zjawisk przyrodniczych,
2. analizowanie i rozważanie zjawisk kulturowych w ich dynamice rozwojowej,
3. obserwowanie i rozważanie przechodzenia zmian ilościowych zjawisk kulturowych w zasadnicze zmiany jakościowe,
4. obserwowanie i rozważanie walki przeciwieństw w zjawiskach kulturowych”.

Jest to niezwykle interesujący pogląd na praktykę archeologiczną, a wiele idei przedstawionych przez Z. Wartołowską zarysowało się ostatnio w innych szkołach archeologicznych. Tak np. przeciwstawienie archeologicznych śladów związanych ze śmiercią i pozostałości żywego społeczeństwa (1964b, s. 223–224) znajduje ścisły odpowiednik we współczesnej archeologii anglojęzycznej (por. I. Hodder 1990; R. McGuire 1992).

Z. Trudzik (1965b) w obszernym artykule omawia źródła archeologiczne w kontekście ogólnego pojęcia kultury. Widzieliśmy już, jak na początku lat sześćdziesiątych ogólne pojęcie kultury zaczyna dominować nad uprzednio eksponowaną kulturą materialną (na ogół wśród archeologów o nastawieniu marksistowskim). Autor ten podejmuje problem kultury materialnej przede wszystkim z punktu widzenia etnologii, starając się zdefiniować kulturę, po czym wprowadza podział kultury na trzy części (materialna – społeczna – duchowa), z których żadna nie może istnieć bez pozostałych w społeczeństwie ludzkim (jego początki widzi on w środkowym paleolicie, nie zaś w pierwotnych gromadach dolnopaleolitycznych). Rozwija też definicję trzech typów źródeł historycznych, przedstawioną przez G. Labudę (należą też do nich źródła archeologiczne), celem ustalenia miejsca źródła archeologicznego w obrębie funkcjonującej kultury czy społeczności.

Rozważania S. Tabaczyńskiego o wczesnym rolnictwie na Bliskim Wschodzie (1968a) wykazują wyraźne znamiona wpływu marksizmu, natomiast jego ujęcie etapów rozwoju bliskowschodnich społeczności rolniczych jest marksistowskie tylko jeśli chodzi o koncepcję periodyzacji zaczerpniętą z obszernych odwołań do Childe'a. Natomiast książka tegoż autora (1970a) uwzględnia procesy kulturowe. Dzieło to możemy porównać z pracą T. Wiślańskiego (1969a) o podstawach gospodarczych społeczności neolitycznych w północno-zachodniej Polsce. Obie prace zawdzięczają wiele ze swej oryginalności zapleczy, którym dla ich autorów była „postępowa” szkoła (J. Lech, J. Ostoja-Zagórski 1991, s. 165). Drugi tom *Prahistorii ziem polskich* (W. Hensel, T. Wiślański red. 1979) jest bardzo nowatorski, co przynajmniej częściowo jest efektem paramarksistowskiego podejścia (J. Lech, J. Ostoja-Zagórski 1991). Kolejne tomy tej serii przynoszą niewiele wyraźnych wątków marksistowskich, chociaż wszystkie trzy zawierają rozdziały o strukturze społecznej i czynnikach społeczno-ekonomicznych, a więc zagadnienia, których przedmiot, jeśli nawet nie zawsze podejście, bierze się z paramarksizmu.

5. MARKSIZM W POLSKIEJ ARCHEOLOGII KLASYCZNEJ

Warto się tu pokrótce przyjrzeć, jak zmiany metodologiczne w polskiej archeologii odbiły się na badaniach cywilizacji klasycznych prowadzonych przez polskich archeologów. Czasopismo „Archeologia” zostało powołane jako pismo o profilu ogólnym, ale od 1957 r., wraz z powstaniem „Archeologii Polski” i „Archaeologia Polona”, koncentrowało się głównie na archeologii klasycznej. Widzieliśmy już, że w latach 1947–1954, gdy redaktorem był K. Majewski, pismo to znajdowało się w awangardzie rewolucji metodologicznej w polskiej archeologii. Pomimo tego polska archeologia klasyczna pozostawała raczej przy modelach przedmarksistowskich (podstawowe znaczenie źródeł pisanych, empiryczne opisy materiałów z punktu widzenia typologii i historii sztuki). Jeśli pominąć artykuły w trzech pierwszych tomach „Archeologii”, nieliczne tylko prace na temat cywilizacji klasycznych wykroczyły poza opisy materiałowe. Po ukazaniu się w „Archeologii” i „Dawnej Kulturze” kilku artykułów (J. Kulczycki 1951c; K. Majewski 1952a; R. Bianchi-Bandinelli 1952g; zob. też S. Tabaczyński 1968a), obserwujemy prawie całkowity rozdział teoretyczny między metodologią w archeologii klasycznej i „barbarzyńskiej”.

K. Majewski (1969c, s. 1–17) porusza kłopotliwą kwestię „azjatyckiego sposobu produkcji”, nigdy formalnie przez Marksa nie zdefiniowanego (por. J. Wiatr 1973, s. 116–119), ograniczając się głównie do podsumowania literatury na ten temat i wnosząc do dyskusji niewiele nowego. Podręcznik J. Zabłockiej (1982), który pomimo że zawiera nieco materiału łączącego się z archeologią, ma charakter historyczny jeśli chodzi o perspektywę i tytuł, jest jedną z niewielu prac próbujących zastosować marksistowską interpretację źródeł. Jednakże przez cały okres PRL-u w archeologii klasycznej w Polsce, podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego, niektóre tematy cieszyły się szczególnym wzięciem: w piśmiennictwie regularnie poruszany jest problem niewolnictwa, a zwłaszcza powstań niewolników (*Spartakusa*, *bagaudae*), przy zacieraniu prawdziwego charakteru przemian kulturowych. Dopiero od stosunkowo niedawna archeolodzy klasyczni zaczęli zwracać uwagę na kwestie metodologiczne (np. K. Milewska 1991, w tomie zatytułowanym *Z osiągnięć polskiej archeologii śródziemnomorskiej*). Tę zwłokę w przyjmowaniu teorii trudno jest zrozumieć nie tylko dlatego, że polska archeologia klasyczna miała świetną tradycję w tym zakresie, ale ze względu na samą naturę tej subdyscypliny, będącej obszarem, w obrębie którego archeolodzy polscy wyjątkowo blisko kontaktowali się z badaczami z ośrodków zagranicznych, prezentującymi inne poglądy teoretyczne.

6. WNIOSKI

Polska archeologia marksistowska okresu lat 1945–1975 jest dzisiaj tematem delikatnym tylko dlatego, że jest marksistowska, a może być odpowiednio przeanalizowana jedynie wówczas, gdy porzucimy nasze aktualne uprzedzenia.

W artykule tym rozważono zaledwie kilka zewnętrznych aspektów wykorzystywania paradygmatów marksistowskich w polskiej archeologii. Niewątpliwie w badaniach nad tym złożonym zagadnieniem pozostaje wiele do zrobienia. Autor ma nadzieję, że artykuł ten może być uznany za próbę zainicjowania dyskusji. Dalsze badania powinny ujawnić rzeczywiste osiągnięcia tego okresu, ich wkład w rozwój dyscypliny oraz umieścić je w kontekście ogólnego rozwoju myśli archeologicznej w Europie.

Przegląd dostępnej literatury wykazał, że w wyraźnej formie marksizm faktycznie ujawnił się w bardzo małej części dorobku piśmienniczego polskich archeologów w latach 1945–1975. Po apogeum w końcu lat pięćdziesiątych podejście marksistowskie staje się coraz mniej powszechne. Te zmiany w akcentach badawczych i podejściu reprezentowanym przez badania mogą być ściśle związane ze zmieniającymi się warunkami społecznymi i sytuacją polityczną. Jednak, pomimo że marksizm nie był powszechny w opublikowanej literaturze, nie ma wątpliwości, że wywarł on głęboki wpływ na rozwój powojennej archeologii w Polsce, prowadząc do utworzenia tego, co zasadnie może być nazwane „polską szkołą archeologii marksistowsko-procesualnej”. Szkoła ta jednakże upadła w późnych latach pięćdziesiątych i w pewnym tylko stopniu, prawie zapomniana, przetrwała w następnych dekadach w reliktowej, paramarksistowskiej postaci.

Patrząc z zachodniego punktu widzenia można dostrzec pozytywne rysy w marksistowskim podejściu do danych archeologicznych „polskiej szkoły” lat pięćdziesiątych. Mimo że zawarty w niej dogmat działał potencjalnie hamująco, nowe podejście do społeczno-gospodarczej strony życia przeszłych społeczności, które pozostawiły po sobie ślady materialne będące przedmiotem naszych badań, było objawem zdrowym i jest tematem, na który polska archeologia ponownie zwraca uwagę. Obserwujemy obecnie formowanie się w Polsce nowego pokolenia młodych archeologów, próbujących uwolnić się od paradygmatów kulturowo-historycznych, które dominowały w archeologii środkoeuropejskiej przez tak długi okres czasu, a pierwsze kroki poczynione w tym kierunku w dekadach powojennych można oceniać obecnie w innym niż dotąd świetle.

Można powiedzieć, że próba wprowadzenia do polskiej archeologii marksizmu zgodnego z modelem radzieckim zakończyła się zarówno porażką, jak i sukcesem. Porażką była w tym sensie, że liczba prac archeologicznych wykazujących wyraźne podejście marksistowskie była niewielka, a zmniejszyła się jeszcze po dwóch kryzysach politycznych w 1956 i 1968 r. Natomiast częściowy sukces polegał na tym, że niektórym pojęciom przejętym z materializmu historycznego udało się na dobre przeniknąć do polskiej archeologii, pomimo ciągłego oporu środowiska naukowego stawianego hałaśliwej stronie ideologii. W sumie, wiele z tych paramarksistowskich wpływów można uznać za dobroczynne, gdy uwzględnić kontekst rozwoju teorii archeologicznej poza Polską.

Autor niniejszego opracowania wskazywał w innym miejscu na poważny rozdział teoretyczny między archeologią polską i zachodnioeuropejską (P. Barford 1993). Stanowi on nadal barierę w skutecznym dialogu na gruncie archeologii europejskiej. Bariere tę stanowią m.in. różnice w stosunku do marksizmu po obu stronach byłej tzw. żelaznej kurtyny. Brak jest przede wszystkim jednomyślności co do tego, czym właściwie jest marksizm. W Polsce istnieją dwa obozy: tych, którzy postrzegają marksizm jako uproszczony dogmat do pouczania mas na meetingach ideologicznych w minionej epoce, oraz tych, którzy są świadomi charakteru marksizmu zachodniego i postrzegają ideologię mas okresu stalinowskiego jako wulgaryzację pozbawioną wartości poznawczej. W obu przypadkach zwykłą reakcją jest odrzucenie archeologii marksistowskiej jako kłopotliwego (a nawet, dla młodszej generacji, nieco dziwacznego) kuriozum historycznego.

Zbadanie marksistowskich korzeni współczesnej teorii w archeologii europejskiej wydaje się konieczne dlatego właśnie, że uciec od marksizmu w interpretacji archeologicznej znacznie trudniej, niż się na ogół sądzi. W anglojęzycznej Europie Zachodniej i Ameryce teoretyczny rozwój w ostatnich czterech dekadach ma wiele do zawdzięczenia paradygmatom marksistowskim, niekiedy głoszonym otwarcie, niekiedy w postaci utajonej, co z kolei wywiera wpływ na myśl archeologiczną w innych krajach (np. w Skandynawii; por. artykuły [w:] I. Hodder red. 1991). W Europie Środkowej i Wschodniej paramarksizm (często nieuświadomiany) nadal odgrywa dużą rolę w budowaniu modeli i w interpretacji. Te dwie tradycje mają zatem wiele wspólnego, choć nie są wolne od odmienności, i jako takie warte są zbadania. Być może doprowadziłoby to do powstania nowych paradygmatów (czy nowych wersji paradygmatów starych), co można by wykorzystać w dalszych działaniach badawczych.

Podniesione w tym artykule, najważniejsze w opinii autora kwestie metodologiczne mogą być podsumowane następująco:

1. Nie ulega wątpliwości, że próba wprowadzenia do archeologii „jedynego prawdziwego” paradygmatu, który miałby wyjaśniać wszystkie obserwowane fakty, była potencjalnie szkodliwa z metodologicznego punktu widzenia. Należy wziąć pod uwagę, że jedną z głównych cech dzisiejszych nauk humanistycznych jest twórcze wykorzystywanie wielu paradygmatów, umożliwiające bardziej owocny „dialog z danymi” i wielość wyjaśnień dla tych samych danych.

2. Sądzę, że skutki wywołane przez ten paradygmat sięgały znacznie dalej niż to sobie uświadamia wielu działających dzisiaj archeologów. Powinniśmy badać modele, ukryte i inne, które leżą u podstaw koncepcji teoretycznych we współczesnej archeologii. Powinniśmy być świadomi sposobów, w jakie modele te warunkują opcje metodologiczne, które przyjmujemy bądź odrzucamy.

3. Należy żałować, że we wschodniej Europie równie szkodliwe okazało się silne powiązanie tych paradygmatów, mających na celu zmianę ukie-
runkowania archeologii, z ideologią państwową. Sprawilo to, że archeo-

logia poddawana była jawnym manipulacjom politycznym. Budowanie teorii w archeologii uzależnione zostało w niezdrowym stopniu od polityki państwa.

4. Owo wprowadzenie w Polsce nowego spojrzenia na dane archeologiczne było jednak niewątpliwie ożywczą zmianą w stosunku do pozytywistycznego empiryzmu dominującego w archeologii przedwojennej. Zamiast opisywać szczegóły kultury materialnej, archeolog musiał stawić czoła ich wyjaśnianiu.

5. Niewątpliwie „postępowa” szkoła archeologii była ważnym elementem rozwoju myśli archeologicznej w środkowej Europie. To, że nie stała się ona ważnym elementem europejskiej myśli archeologicznej jako całości, wiązało się z czynnikami pozar archeologicznymi – polityczno-ekonomicznymi.

6. Wydaje się, że warto ponownie i uważnie przyjrzeć się „postępowej” archeologii lat pięćdziesiątych, biorąc pod uwagę kontekst czasów, w których wyrosła, ale również badając jej cele i zasady, oraz dostrzec, które z nich miały trwały wpływ na polską archeologię, a także – które z nich mogą być nadal z korzyścią zastosowane.

7. Warto by odpowiedzieć na pytanie, jaki byłby kształt polskiej archeologii w latach sześćdziesiątych, jeśliby archeologia „postępowa”, uwolniona od dogmatyczności i uzależnienia od polityki, kontynuowała swoje istnienie po okresie stalinowskim. U schyłku zimnej wojny być może miałaby znaczny wpływ na rozwój archeologii procesualnej i post-procesualnej (gdyby nie izolacja językowa – Z. Kobyliński 1991, s. 223–224).

8. Archeolodzy środkowoeuropejscy powinni porzucić uprzedzenia dotyczące marksizmu i podjąć próbę ponownego przeanalizowania go (i to nie dogmatycznej, uproszczonej jego formy, uprawianej w poprzednim pokoleniu, ale rzeczywistego sensu tego, o czym próbował pisać Marks), celem ustalenia, czy ma on coś do zaoferowania współczesnej archeologii. Zbyt łatwym wyjściem byłoby wzruszenie ramionami i uznanie, że nie ma on do dania nic poza tym, co zostało tu już zrobione. Poza Europą Środkową marksizm nadal ma swoje miejsce w naukach historycznych i wydaje się, że jeśli ma dojść do ogólnoeuropejskiego dialogu archeologów, i jeśli archeolodzy polscy zechcą wziąć w nim udział, powinni oni przynajmniej podjąć próbę zrozumienia, o czym mówią ich sąsiedzi, ponieważ w przeciwnym wypadku będziemy po prostu usiłowali (S. Tabaczyński 1993b, s. 11) uczestniczyć w „dialogu głuchych”.

PODZIĘKOWANIA

Inspiracją do napisania tego artykułu była seria rozmów, które odbyłem z Profesorem dr. hab. Stanisławem Tabaczyńskim na początku 1993 r., oraz przygotowania do nieformalnej konferencji (19 marca 1993 r.) w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego na temat „Ideologia okresu stalinowskiego w polskiej archeologii”, zorganizowanej celem wstępnej oceny

tego problemu w 40 rocznicę śmierci Stalina. Część tej pracy stanowi rozwinięcie fragmentów mojej rozprawy doktorskiej pisanej pod kierunkiem Profesora Jerzego Gąssowskiego. Jestem wdzięczny Profesorom S. Tabaczyńskiemu, Z. Bukowskiemu i J. Gąssowskiemu oraz Docentowi J. Lechowi i Doktorowi Z. Kobylińskiemu za przeczytanie wstępnej wersji tej pracy i za komentarze. Za wszystkie wyrażone poglądy oraz za błędy, które umknęły ich krytycznej uwadze, odpowiadam oczywiście ja sam. Pragnąłbym także podziękować tym wszystkim, którzy brali udział w dyskusji przy okazjach, kiedy przedstawiałem ten materiał publicznie, i których komentarze były w większości przypadków bardzo pomocne. Mam nadzieję, że przypis 1 daje odpowiedź na większość zwykle zgłaszanych zastrzeżeń. Jestem również wdzięczny tym, którzy wypożyczyli mi lub podarowali pożółkłe egzemplarze prac klasyków marksizmu, oraz mojej żonie Annie, która zносиła obecność tych prac w domu. Dziękuję jej również za pomoc w sporządzeniu histogramu. Tekst został przetłumaczony przez A.J. Tomaszewskiego, któremu gorąco dziękuję za trud podjęcia się tego niełatwego i nieco nużącego zadania.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Wykaz skrótów

- „APolona” – „Archaeologia Polona”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź (obecnie Warszawa).
- „APolski” – „Archeologia Polski”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź (od 1990 r. – Warszawa).
- Ekonomia polityczna* – K. Marks, *Wstęp do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1949.
- Ekonomiczne zagadnienia* – J. Stalin, *Ekonomiczne zagadnienia Związku Radzieckiego*, Warszawa 1952.
- Językoznawstwo* – J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1951 i 1954.
- Kapitał* – K. Marks, *Kapitał: krytyka ekonomii politycznej*, Warszawa 1951.
- „KwHKM” – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Materializm* – J. Stalin, *O materializmie dialektycznym i historycznym*, Warszawa 1949.
- Pierwsza Sesja* – *Pierwsza sesja archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 3 V – 8 V 1955, W. Hensel red., Warszawa–Wrocław 1957.
- Pochodzenie* – F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948.
- Rola pracy* – F. Engels, *Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy*, Warszawa 1949.
- „SprPMA” – „Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie”, Warszawa.
- „WA” – „Wiadomości Archeologiczne”, Warszawa.
- „ZOW” – „Z otchłani wieków”, (Warszawa) Wrocław–Poznań–Warszawa.

Literatura

Bibliografia nie zawiera odnośników do wszystkich prac Marksa i Engelsa cytowanych w tekście. Mogą one być znalezione w licznych wydaniach dzieł wybranych lub zebranych. Inne prace marksistowskie ujęte w bibliografii zawartej w samym tekście nie są tutaj powtórzone.

Abramowicz A.

1991 *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź.

Anon.

1949 *Projekt programu kursu materializmu dialektycznego i dziejowego dla wyższych zakładów naukowych*, „Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg”, z. 1, s. 143–164.

1950 *Program kursu materializmu dialektycznego i historycznego wyższej szkoły partyjnej przy KC WKP(b)*, „Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg”, z. 3, s. 254–274.

Anon. [H. Cehak-Hołubowiczowa?]

1967 *Życiorys Prof. Dra Włodzimierza Hołubowicza*, „Studia Archeologiczne”, t. 2, Wrocław, s. 5–17.

Antoniewicz W.

1956 *Zakład Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945–1955*, „Dawna kultura”, R. 3, s. 223–229.

Antoniewicz W., Wartołowska Z.

1948 *Planowanie prac badawczych w terenie w zakresie archeologii prehistorycznej*, „Światowit”, t. 19, s. 323–370.

Barford P.

1993 *Paradigms Lost: Polish archaeology and post-War politics*, „APolona”, t. 31, s. 257–270.

Bierszadski R.

1951 *Wykopaliska starożytnego Chorezmu*, Warszawa.

Bierut B.

1948 *O upowszechnieniu i społecznieniu twórczości kulturalnej oraz O nauce i szkolnictwie wyższym*, „SprPMA”, t. 1, s. 5–16.

Bloch M.

1985 *Marxism and anthropology*, Oxford.

Borowski S.

1966 *Rola statystyki ekonomicznej w badaniach nad rozwojem gospodarki wiejskiej*, „KwHKM”, R. 14, nr 1, s. 3–20.

Buko A.

1992 *Ceramology and Medieval pottery research in Poland*, „APolona”, t. 30, s. 5–25.

Childe V.G.

1947 *Archaeology as a social science*, University of London Institute of Archaeology Annual Report, t. 3, s. 49–60.

1948 *Engels a nauka historii*, „Myśl Współczesna”, R. 3, z. 6–7, s. 264–273.

Davies N.

1981 *Boże igrzysko: Historia Polski*, t. II: *Od roku 1795*, Kraków.

Drewnowski J.

1991 *Rozkład i upadek sowietyzmu w Polsce*, Lublin.

Dziewoński K.

1955 *W sprawie aktualnej problematyki badań nad rozwojem osiedli w Polsce*, „KwHKM”, R. 3, nr 2, s. 289–300.

Engels F.

1952 *Zur Geschichte und Sprache der deutschen Frühzeit*, Berlin.

Francić M.

1954 *Technika młynów wodnych w Polsce w XVI i XVII w.*, „KwHKM”, R. 2, nr 1, s. 79–103.

- Gąssowski J.
1970 *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa.
- Gilejko L., Rudziński R., Stępień T.
1979 *Spoleczno-filozoficzne idee marksizmu*, Warszawa.
- Godłowski K.
1972 *The chronology of the Late Roman and early Migration Periods in Central Europe*, Kraków.
- Gutt J.
1953 *Niektóre zagadnienia poznania historycznego w świetle materializmu dialektycznego i historycznego*, [w:] J. Sieradzki red., *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, t. 1, Warszawa. s. 41–64.
- Hedeager L.
1992 *Iron Age societies. From tribe to state in northern Europe, 500 BC to AD 700*, London.
- Hensel W.
1949 *Możliwości socjologicznej interpretacji niektórych znalezisk wczesnohistorycznych w Wielkopolsce*, „Sprawozdania PAU”, t. 50, s. 23–25.
- Hensel W., Wiślański T. red.
1979 *Neolit*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Hobsbawm E. red.
1964 *Karl Marx, Pre-capitalist economic formations*, London.
- Hodder I.
1990 *The domestication of Europe*, London.
1991 *Archaeological theory in contemporary European societies: the emergence of competing traditions*, [w:] I. Hodder red., s. 1–24.
- Hodder I. red.
1991 *Archaeological theory in Europe: the last three decades*, London.
- Jasienica P.
1953 *Świt słowiańskiego jutra*, Warszawa.
1954 *Wspomnienia z Nowej Huty*, „Dawna Kultura”, t. 1, s. 3–6.
- Kamińska Z.
1955 *Z dziejów techniki szklarskiej w Polsce XVIII i pierwszej połowy XIX wieku*, „KwHKM”, R. 3, nr 4, s. 687–751.
- Kammari M.D.
1950 *J. Stalin o marksizmie w językoznawstwie*, „Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg”, z. 4, s. 3–32.
- Kersten K.
1990a *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań.
1990b *Inteligencja wobec nowej rzeczywistości*, „Magazyn Historyczny”, nr 7, s. 6–11.
- Kiersnowski R.
1960 *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa.
- K[isieliev] S.V.
1949 *Współczesne zadania archeologii radzieckiej*, „SprPMA”, t. 2, s. 3–10.
- Klejn L.
1977 *A panorama of theoretical archaeology*, „Current Anthropology”, t. 18, z. 1, s. 1–42.
1993 *To separate a centaur: on the relationship of archaeology and history in Soviet tradition*, „Antiquity”, t. 67, nr 255, s. 339–348.
- Kmieciński J.
1987 *Prozeß der Annahme von der marxistischen Theorie der Gesellschaftsentwicklung in der polnischen Archäologie und der Urgeschichte*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica”, t. 8, s. 3–15.

- Kmita J.
1982 *O kulturze symbolicznej*, Warszawa.
- Kobyliński Z.
1991 *Theory in Polish archaeology 1960–1990: searching for paradigms*, [w:] I. Hodder red., s. 223–247.
- Kolpakov E.M., Vishnjatsky L.B.
1990 *Current theoretical discussions in Soviet archaeology: an essay*, „Fennoscandia Archaeologica”, t. 7, s. 17–25.
- Kołąkowski L.
1988 *Główne nurty marksizmu*, London.
- Kowalski W.T.
1988 *Polska w świecie 1945–1956*, Warszawa.
- Kulczycki J.
1951 *Pozycja ewolucjonizmu w głównych kierunkach metodologicznych etnologii i archeologii*, „Mysł Współczesna”, z. 2, s. 201–229.
- Kupiecki R.
1992 *Od VIII plenum do VIII plenum 1953–1956. Odchodzenie od kultu Stalina w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2, s. 71–93.
1993 *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa.
- Lech J.
1992 *V. Gordon Childe a archeologia środkowej i wschodniej Europy. W stulecie urodzin*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 31, s. 5–33.
- Lech J., Ostoja-Zagórski J.
1991 *In memoriam Tadeusz Wiślański*, „APolona”, t. 29, s. 164–170.
- Lenin W.I.
1949a *O państwie*, [w:] Marks, Engels, marksizm, w redakcji Instytutu Marks – Engels – Lenin – Stalin w Moskwie, Warszawa, s. 378–397.
1949b *Materializm a empiriokrytycyzm*, *Dziela*, t. XIV (4 wyd.), Warszawa.
- Łowmiański H.
1963–85 *Początki Polski*, t. I–VI, Warszawa.
- Maetzke G.
1986 *Źródła archeologiczne jako odwzorowanie procesu społeczno-kulturowego*, [w:] W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński red., *Teoria i praktyka badań archeologicznych*, t. 1, *Przesłanki metodologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 247–302.
- Majewski K.
1935 *Nowy kierunek badawczy w archeologii egejskiej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 4, s. 1–20.
1953 *Historia kultury materialnej starożytnej Grecji*, „Meander”, z. 1, s. 3–9.
1969 *La question du „mode de production asiatique” dans la civilisation égéenne à la lumière des sources archéologiques*, Wrocław.
- Małowist M.
1954 *Z problematyki rozwoju sił wytwórczych w okresie Odrodzenia*, „KwHKM”, R. 2, nr 1, s. 3–23.
- Mańkowski T.
1954 *Organizacja produkcji w tkactwie artystycznym dawnej Rzeczypospolitej*, „KwHKM”, R. 2, nr 2, s. 470–483.
- Marks K., Engels F.
1975 *Ideologia niemiecka*, *Dziela*, t. III (2 wyd.), s. 6–619.
- Marks K., Engels F., Lenin W.I., Stalin J.W.
1953 *Zur deutschen Geschichte (Aus Werken, Schriften, Briefen)*, t. 1, Berlin.

- McGuire R.
1992 *A marxist archaeology*, San Diego–New York–Boston–London–Sydney–Tokyo–Toronto.
- Milewska K.
1991 *Nowa archeologia – potencjalne zastosowania w interpretacji źródeł archeologicznych*, Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. 5: *Z osiągnięć polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, s. 17–25.
- Morgan L.
1877 *Ancient society, or researches in the lines of human progress from savagery, through barbarism to civilisation*, New York.
- Nasz A.
1950 *Żarna wczesnodziejowe*, Warszawa–Wrocław.
- Neustupý E.
1967 *Zakládni prehistorické modely*, „Dějiny a současnost”, R. 9, nr 4, s. 31–34.
- Paluch A.K.
1990 *Mistrzowie antropologii społecznej*, Warszawa.
- Pałubicka A., Tabaczyński S.
1986 *Společnostvo i kultura jako předmět badań archeologicznych*, [w:] W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński red., *Teoria i praktyka badań archeologicznych*, t. I, *Przesłanki metodologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 57–183.
- Pazdur J.
1953 *Problematyka badań dziejów techniki górnictwo-hutniczej w epoce kapitalizmu*, „KwHKM”, R. 1, nr 1/2, s. 44–77.
1954 *Niektóre postulaty badawcze w zakresie historii kultury materialnej nowożytnej*, „KwHKM”, R. 2, nr 2, s. 331–345.
- Renfrew C.
1987 *Archaeology and language: the puzzle of Indo-European origins*, London.
- Renfrew C., Bahn P.
1991 *Archaeology: theories, methods and practice*, London.
- Schaff A.
1955 *Obiektywny charakter praw historii. Z zagadnień marksistowskiej metodologii historiografii*, Warszawa.
- Sklenář K.
1983 *Archaeology in Central Europe: the first 500 years*, Leicester.
- Spriggs M. red.
1984 *Marxist perspectives in archaeology*, Cambridge.
- Stalin J.W.
1949 *O materializmie dialektycznym i historycznym*, [w:] J. Stalin, *Zagadnienie leninizmu*, Warszawa, s. 536–562.
1951 *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa.
- Sztetyło J.
1982 *Pomiędzy nowymi potrzebami a starą koncepcją*, „ZOW”, R. 48, z. 1–3, s. 50–57.
- Śmiałowski J.
1989 *Państwo a socjalizm: krytyka założeń teoretycznych tzw. naukowego socjalizmu*, Kraków.
- Tabaczyński S.
1987 *Archeologia średniowieczna. Problemy, źródła, metody, cele badawcze*, Wrocław.
1993a *Kultura i jej rzeczowe korelaty*, „KwHKM”, R. 41, nr 1, s. 5–21.
1993b *The relationship between history and archaeology: elements of the present debate*, „Medieval Archaeology”, t. 37, s. 1–14.

- Tallgren A.M.
1932 *Zur russischen archäologischen Literatur*, „Eurasia Septentrionalis Antiqua”, t. 7, s. 202–205.
1936a *Archaeological studies in Soviet Russia*, „Eurasia Septentrionalis Antiqua”, t. 10, s. 129–170.
1936b *O metodzie archeologii przedhistorycznej*, „WA”, t. 14, s. 15–23.
- Taylor T.
1993 *Marxism with a small „m”*, „Antiquity”, t. 67, nr 257, s. 925–928.
- Thompson M.W.
1961 *Translator's forward*, [w:] A.L. Mongajt, *Archaeology in the USSR*, London, s. 15–32.
- Tomaszewski J.
1992 *Europa środkowo-wschodnia 1944–1968: powstanie, ewolucja i kryzys realnego socjalizmu*, Warszawa.
- Topolski J.
1955 *Narzędzia uprawy roli w Polsce w okresie panowania folwarku pańszczyźnianego*, „KwHKM”, R. 3, nr 2, s. 356–374.
- Tretjakov P.N.
1949 *Vostočnoslavjanskie plemena*, Moskwa.
1953 *Znaczenie prac Józefa Stalina o zagadnieniach językoznawstwa dla nauki historii*, [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, J. Sieradzki red., Warszawa, s. 65–78.
- Trigger B.
1978 *No longer from another planet*, „Antiquity”, t. 52, nr 206, s. 193–198.
1989 *A history of archaeological thought*, Cambridge.
- Tringham R.
1983 *V. Gordon Childe 25 years after: his relevance for the archaeology of the eighties*, „Journal of Field Archaeology”, t. 10, s. 85–100.
- Urbańczyk P.
1980 *Założenia teoretyczne badań stratygraficznych w polskiej literaturze archeologicznej*, „APolski”, t. 25, z. 1, s. 183–193.
1989 *Dyskusja nie na temat. Odpowiedź S. Florkowi*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 32, s. 209–217.
- Wiatr J.
1973 *Marksistowska teoria rozwoju społecznego*, Warszawa.
- Wróblewski A.
1952 *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa. Bibliografia prac polskich za okres od 1950 do czerwca 1952*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego”, t. 1, s. 106–112.
- Zabłocka J.
1982 *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław.

PAUL M. BARFORD

MARXISM IN POLISH ARCHAEOLOGY 1945–1975

Summary

The article discusses several aspects of the use of Marxism in Polish archaeology in the three decades after the War. This is an important period in the development of the methodology of modern Polish archaeology, and from this viewpoint alone is worth careful study. The article is the documentation behind some more general considerations published elsewhere (P. Barford 1993). The first part of the article (A) deals with the declarative use of Marxism, and its socio-political context (section 2). It is based on an extensive literature search which resulted in a selected bibliography (sections 3 – 4) of about 115 works from Polish archaeological publications with clear traces of Marxist influence. This part of the article is written around a citation analysis (section 5) of the use of Marxist classics in the published work from the period studied. It is shown that the use of Marxist paradigms, both declarative and sincere, has a close relationship to the changes in the political and social context in the first three decades of the Polish Peoples Republic. The sincerity or cynicism of the use of Marxist quotations in archaeological articles is briefly discussed.

The second part of the article (B) considers the cognitive value of Marxism in Polish archaeology. It begins with a brief consideration of the development of Marxism and its possible relationship to archaeology (section 2). This is followed by a discussion of the principle characteristics of the “Progressive” (as it was then called) archaeology in Poland (section 3). The following subjects are signalled (and discussed further in the main text):

- a) dialectic materialism,
- b) periodisation of social development,
- c) socio-economic processes,
- d) production,
- e) the concept of the history of material culture,
- f) class relationships,
- g) state formation,
- h) ethnic problems,
- i) archaeological theory,
- j) political economy in archaeology,
- k) the natural environment,
- l) the continuity of the historical process,
- m) cultural diffusion,
- n) description and explanation,
- o) archaeological methodology.

The next section (4) deals with the use of these concepts in works selected from the bibliography in the first part of the article. Although the number of Marxist works is relatively small when compared with the volume of literature published (and among these are a large number of works with purely declarative use of quotations from the classics added to make these works more “politically proper”), it is argued that Marxism had a profound influence on the development of Polish archaeology. In the first place it led to the development of what may be termed a Polish school of “Progressive Archaeology” (“Archeologia Postępowa”) a term defined in the text). The second factor was the gradual filtering of concepts from Marxism, stripped of their political and ideological content, into the framework of Polish archaeology. I have termed this phenomenon “Paramarxism”. The fifth section briefly discusses the general lack of theory (Marxist or otherwise) of Polish “Classical” archaeology. The final two sections present conclusions.

The article shows that the use of Marxism in Polish archaeology falls into well-defined periods, which correspond to the political changes taking place in Poland in the years studied

(Fig. 2). We see a gradual growth of Marxism in the years 1945–1948, followed by a period (1948–1953) when Marxism is relatively common in archaeology, the years after the death of Stalin (1953–1956) are however the period of the floruit of Polish Marxist archaeology. After Khrushchev's 1956 denouncement of Stalin and the period of "thaw" following it, Marxism declines in Polish archaeology; after the political crisis of 1968 it all but disappears.

We see similar trends in the nature of items cited in the works cited in the bibliography. After a period of eclectic quoting we see the work of Stalin dominating in the years 1950 to 1956 (Table 1). Three of his works in particular (*On Dialectic and Historic Materialism*, *Marxism and Linguistics* and *Economic Problems of the USSR*) were cited in a number of archaeological publications. Works of Lenin were relatively rarely cited (in contrast to the Soviet archaeology on which the Polish school was modelled). The most common work cited by archaeologists was, not surprisingly, Engels' *The Origin of the Family, Private Property and the State*, one of the few works where the Classics explicitly discuss prehistory.

There are many preconceptions about the use of Marxism in central European archaeology, both in central Europe itself as well as in the West. In Poland there is presently a general lack of interest in discussion of Marxism at all. The article discusses this, and the possible reasons for the lack of detailed analysis of Marxist philosophy by Polish archaeologists. It is not surprising of course, that there was no criticism of Marxism under Stalin, nor in the Communist state, but this is also the case even of the post-Communist period.

One feature which needs stressing is that, despite popular conceptions in the West about the archaeology of the former Soviet Bloc, even a cursory examination of Fig. 1 shows that in the period under consideration, the majority of published work in Poland was concerned with empirical descriptions of material, with the "culture-history" approach characteristic of the Interwar years. After 1968–1975 this tendency has been on the increase. This is especially visible in the work of Polish archaeologists engaged in research on "Classical" archaeology.

The attempt to introduce Marxism into Polish archaeology along the line of the Soviet model may be regarded as both a failure and a success. It was a failure to the extent that the number of archaeological works demonstrating an explicitly Marxist approach was always low, and the number decreased markedly after the two political crises of 1956 and 1968. It was however also partially successful in the way that a number of concepts derived from Historical Materialism insidiously permeated Polish archaeology, despite continued scholarly resistance to the more blatant side of the ideology. On the whole many of these paramarxist influences may be recognised as beneficial (when seen in the context of developments in archaeological theory outside Poland).

There is no doubt that the school of "Progressive Archaeology" itself was an important element in the development of archaeological thought in Central Europe. That it was not an important element in European archaeological thought as a whole was due to extra-archaeological (politico-economic) factors, not least the Cold War. I have discussed elsewhere the existence of a serious theoretical dichotomy between Polish and western European archaeology (P. Barford 1993). This still forms a barrier to effective dialogue in European archaeology; one of the features of this barrier are differing attitudes to Marxism across the former Iron Curtain. In the first place there is little agreement on what precisely constitutes Marxism. In Poland there are two camps, those who see Marxism as the simplified dogma once taught the masses at ideological meetings, and there are those who are aware of the nature of western Marxism and see the ideology of the Stalinist period masses as a vulgarisation of no cognitive value. In both cases the usual reaction is to dismiss the Marxist element archaeology of the period as an embarrassing (or even to the younger generation a slightly strange) historical curiosity.

Polish Marxist archaeology is only a delicate subject today because it is Marxist; it can only be more properly examined if we abandon our modern preconceptions. In writing this article (and in presenting the conclusions at a number of conferences in Poland in 1993 and 1994), the writer has come to realise even more just how delicate this subject is; reactions have varied from amusement to outright hostility. A number of Polish scholars are undoubtedly upset

that their works appear in the select bibliography presented here; many of them would prefer to forget some aspects of this episode in their scientific careers. The reasons for this may be difficult for the foreign reader to fully understand, but (like the Marxism itself discussed here), it too is conditioned by social factors, in this case post-Communist reality. The same constraint has rendered it potentially unsavoury to attempt to discuss the use of Marxism in the past twenty years (which would include the Solidarity years and the Martial law period). The author felt that this ploy would allow this material to be discussed impassionately as part of the history of archaeological thought in Poland. A measure of the failure of this approach is the fact that the editors decided to translate this article, originally written in English for a wider readership, into Polish, with the effect that the discussion is effectively kept among Polish archaeologists. The difficulties in translation of some concepts from English into Polish illustrate how widely concepts of Marxism may differ. Particular difficulty was caused by the word "declarative" in the original title, it has two forms in Polish "deklaracyjny", and "deklaratywny", the latter, pejorative, term was accidentally used throughout in the first version of translation, completely changing the meaning of the text.

This paper examines just a few of the more superficial aspects of the use of Marxist paradigms in Polish archaeology. There is no doubt that much more research on this complex topic has still to be done here and this article aims to open a discussion on this subject. Further study should reveal the real achievements of this period and the effect this had on the development of the discipline, and set them in the context of the general development of archaeological thought in Europe. Seen in this context there is a case for a positive assessment of the use of Marxist (and Marxist-derived paradigms) in Polish archaeology. The "Polish school of Progressive Archaeology" of the 1950s was an independant predecessor of the Anglo-American "New Archaeology" (L. Klejn 1977, p. 13; B. Trigger 1989; Z. Kobyliński 1991). They shared many features in common. In Poland the introduction of a new manner of looking at the archaeological data was undoubtedly a refreshing change from the positivist empiricism of the great majority of pre-War archaeology. Instead of describing features of the material culture, the archaeologist was challenged to explain them. While the dogma that it contained was potentially dangerous, the new approach to the socio-economic side of the life of the people of the past who left the material traces we study was a healthy feature, and a theme to which Polish archaeology is paying renewed attention. In Poland we are now seeing the creation of a new generation of young archaeologists trying to break free of the culture-history paradigms which have dominated central European archaeology for so long, at the present they are looking to the west for inspiration, but several of them are coming to realise that the start made in the decades after the War may now be seen perhaps in a different light than earlier.

There seems a good case for paying renewed and careful attention to the "Progressive Archaeology" of the 1950s, seeing it in the context of the times in which it arose, but also examining its aims and principles and seeing which of these have had a permanent effect on Polish archaeology, and also which may still be profitably applied. It would be worth answering the question what the shape of Polish archaeology would have been in the 1960s if the "Progressive Archaeology", stripped of its dogma and significance for modern politics, would have had a continued existence after 1956. In the last years of the Cold War, almost certainly it would have had an enormous effect on the growth of western processual and post-processual archaeology.

Adres Autora:

Paul M. Barford,

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego,

ul. Żwirki i Wigury 97/99

02-089 Warszawa.